

P R Z E G L Ą D
B I B L I O T E C Z N Y

ORGAN NAUKOWY
STOWARZYSZENIA BIBLIOTEKARZY
POLSKICH

REDAKTOR: BOGDAN HORODYSKI

ROCZNIK XXXI — ZESZYT 2
KWIECIEŃ — CZERWIEC 1963

WARSZAWA

WYDANO Z ZASIŁKIEM MINISTERSTWA KULTURY I SZTUKI

PRZEGLĄD BIBLIOTECZNY

ORGAN NAUKOWY STOWARZYSZENIA
BIBLIOTEKARZY POLSKICH

KWARTALNIK

WRAZ Z DODATKIEM

PRZEGLĄD PIŚMIENICTWA O KSIĄŻCE

REDAKTOR: BOGDAN HORODYSKI

ZAST. REDAKTORA: ZBIGNIEW DASZKOWSKI

Kolegium Redakcyjne:

J. AUGUSTYNIAK, J. BAUMGART, A. BOCHEŃSKI, Z. KEMPKA,
S. KOTARSKI, R. PRZELASKOWSKI, K. REMEROWA, H. WIĘC-
KOWSKA

PRZEGLĄD PIŚMIENICTWA O KSIĄŻCE jest opracowywany
w Instytucie Bibliograficznym Biblioteki Narodowej. Redaktor:
H. SAWONIAK

Adres Redakcji:

Warszawa - Ochota, Hankiewicza 1. Biblioteka Narodowa

Adres Administracji:

Warszawa, Konopczyńskiego 5/7 tel. 698-47.

Rękopisów Redakcja nie zwraca. Autorowie nie zawiadomieni
do trzech miesięcy o przyjęciu ich prac mogą je odebrać w Administra-
cji w ciągu roku.

Na życzenie autorów i na ich koszt Redakcja sporządza nadbitki
z drukowanych w czasopiśmie artykułów.

Cena pojedynczego numeru zł 12.—

Prenumerata roczna (wraz z dodatkiem) wynosi zł 48.—

Wpłaty dokonywać należy na konto czekowe PKO I-9-120056 lub Naro-
dowy Bank Polski IV O/M-1528-9-4205. Administracja Wydawnictw
SBP Warszawa (z wyraźnym zaznaczeniem celu wpłaty).



WACŁAW SŁABCZYŃSKI
B-ka Narodowa

MIĘDZYNARODOWA WYMIANA PUBLIKACJI Stan obecny i potrzeby

Współczesną międzynarodową wymianę można określić jako dobrowolną umowę dwóch kontrahentów, zobowiązujących się wzajemnie przysyłać sobie publikacje¹, drukowane w ich krajach.

Początki tak rozumianej wymiany dostrzec można już w wieku XVII, gdy podjęły ją europejskie towarzystwa naukowe i uniwersytety, by zaoszczędzić kwoty przeznaczone na zakupy². Pierwsza konwencja multilateralna, tzw. „Konwencja Marburska” z r. 1817 zakładała wymianę publikacji akademickich między uniwersytetami³.

Głównym rzecznikiem i inicjatorem międzynarodowej wymiany w znaczeniu współczesnym był jednakże francuski lekarz wojskowy i bibliofil, Aleksander Vattermare (1796—1864). Zwiedzając biblioteki wielu krajów, zwrócił on uwagę z jednej strony na ogromne ilości dubletów, zalegających bezużytecznie magazyny, z drugiej zaś strony na liczne braki w kolekcjach tychże bibliotek. To spostrzeżenie nasunęło mu myśl stworzenia międzynarodowej organizacji dla celów wymiany. Propagowaniu tej idei poświęcił resztę życia. Tak więc u podstaw nowoczesnego systemu wymiany międzynarodowej leży zagadnienie wymiany dubletów, co wymownie świadczy o jego ważności.

Wysiłki Vattermare'a za życia spotkały się jedynie z połowicznym powodzeniem. W pewnym stopniu idee jego zostały zrealizowane przez założoną w r. 1846 w Stanach Zjednoczonych Smithsonian Institution. Jednakże pełniejszy wyraz znalazły

¹ Słowo „publikacja” jest użyte tutaj w najszerszym sensie, to jest rozumie się przez nie nie tylko druki w ścisłym znaczeniu, jak książki, broszury, czasopisma, lecz i publikacje powielane inną techniką, a także mapy, plany, nuty, rysunki, fotografie, mikrofilmy itp. — słowem wszystko co jest reprodukowane jakąkolwiek techniką dla celów czytelnictwa. Sprawa wymiany materiałów audiowizualnych (jak płyty, filmy) nie jest dotąd definitywnie rozstrzygnięta i dlatego nie została uwzględniona w artykule 2 nowej konwencji, głównie z powodu komplikacji natury handlowo-fiskalnej. Niemniej na konferencji w Brukseli w 1958 r., przygotowującej tekst Konwencji Paryskiej, wnioski w tym kierunku były zgłaszane.

² J. L. Dargent: *Les nouvelles conventions internationales d'échange*. Bruxelles 1960 s. 13.

³ Tamże.

one dopiero w uchwalonej w r. 1886 konwencji brukselskiej⁴, która położyła pod międzynarodowy system wymiany, jaki dominował do ostatnich lat.

Konwencja, ujęta w 10 artykułów, przewidywała założenie w każdym z państw uczestniczących narodowego Biura Wymiany (artykuł 1), które miało ogłaszać coroczne listy publikacji wymiennych i pośredniczyć jako jedyny upoważniony do tego ósrodek przy przesyłce publikacji instytucji naukowych (art. 7).

Zawarło ją początkowo 8 państw (Belgia, Brazylia, Hiszpania, Portugalia, Serbia, Stany Zjednoczone A. P., Szwajcaria, Włochy), z czasem przystąpiło do niej ponadto 13 państw, przy czym ostatnie z nich, Iran, zgłosiło swój akces dopiero w okresie powojennym, w r. 1949⁵.

Do konwencji brukselskiej Polska przystąpiła jako jedno z pierwszych państw powstałych po pierwszej wojnie światowej, a mianowicie 28 marca 1921 r.⁶ Jednocześnie, zgodnie z artykułem 1 konwencji, powołano w Polsce do życia Biuro Międzynarodowej Wymiany Wydawnictw (początkowo przy Bibliotece Ministerstwa Spraw Zagranicznych), którego regulamin ogłoszono w *Dzienniku Urzędowym Ministerstwa Spraw Zagranicznych* z dnia 15 XI 1921 r. (nr 1 poz. 8).

Ponieważ Polska przystąpiła do obydwu konwencji brukselskich⁷, prawie jednocześnie też został wydany okólnik Ministerstwa Spraw Wewnętrznych w sprawie przesyłania do Biura Wymiany polskich wydawnictw urzędowych dla celów wymiany zagranicznej⁸.

Przystąpienie Polski do konwencji nie było oczywiście równoznaczne z rozpoczęciem wymiany międzynarodowej w naszym kraju. Miała ona za sobą wieloletnią tradycję. W okresie niewoli nader żywą i szeroko rozpowszechnioną wymianę międzynarodową prowadziły Biblioteka Akademii Umiejętności w Krakowie, Towarzystwo Przyrodników im. Kopernika i in. W okresie międzywojennym, niemal od pierwszych dni niepodległości, bardzo intensywną wymianę prowadziły: Państwowe Muzeum Zoologiczne (obecnie Instytut Zoologiczny), Instytut Biologii Doświadczalnej im. Nenckiego, Polskie Towarzystwo Botaniczne, Polskie Towarzystwo Matematyczne i in.

W samym sformułowaniu konwencji brukselskiej tkwił jednak zarodek niepowodzenia. Powołując do życia ośrodki wymiany, pozbawiano je jednocześnie najbardziej zasadniczych ich funkcji, jak np. możliwości przejawiania inicjatywy, szerszej działalności informacyjnej i koordynacyjnej. Także koncepcja scentralizowania w jednym ośrodku całej wymiany krajowej, jak się później okazało, nie wytrzymała próby życia. Wskutek tego wszystkiego konwencja nie spełniła pokładanych w niej nadziei, stała się mało atrakcyjna i w rezultacie niewiele tylko państw zgłosiło do niej akces.

Dlatego też UNESCO wykonując jedno ze swych podstawowych zadań rozpoczęło zaraz po zakończeniu ostatniej wojny akcję, mającą na celu opracowanie nowej kon-

⁴ Ściśle biorąc były to właściwie dwie konwencje, jedna ogólna, zwana konwencją A, druga traktująca wyłącznie o wymianie wydawnictw urzędowych i oficjalnych, zwana konwencją B.

⁵ Do konwencji B (wydawnictwa urzędowe) przystąpiło tylko 17 państw.

⁶ Odpowiednie akty prawne noszą daty: Uchwała Rady Ministrów z dnia 12 kwietnia 1920 r., oficjalne zgłoszenie z dnia 19 listopada 1920 r. *Mon. pol.* 1921 nr 151 z 7.VII, *Dz. urz. Min. Spraw Zagr.* 1921 nr 2 poz. 15 z dn. 24.XI, *Dz. U. R. P.* 1924 nr 36 z 29.IV poz. 379 oraz nr 88 poz. 834.

⁷ Por. przypis 4.

⁸ *Dz. urz. Min. Spraw Wewn.* 1922 nr 2 poz. 36.

wencji, która, będąc bardziej uniwersalną i lepiej odzwierciedlając zmienioną na świecie sytuację, mogłaby lepiej przyczynić się do rozwoju i rozszerzenia wymiany. Nie bez znaczenia były również zmiany geograficzno-polityczne na arenie światowej, w których wyniku szereg państw przestało istnieć, na ich miejsce zaś powstało — i wciąż powstaje — wiele innych.

W wyniku szeregu konferencji ekspertów Konferencja Generalna UNESCO zwołana do Paryża przyjęła w dniu 3 XII 1959 r. nową konwencję w sprawie wymiany publikacji, tym razem ujętą w 21 punktach.

Nowa konwencja nie jest wolna od słabych stron, do których np. należy niemal zupełny brak zobowiązań obligatoryjnych oraz pewna mglistość sformułowań. Te braki są jednak wyrazem kompromisu uwzględniającego stanowisko szeregu państw, które uchylały się od dalej idących zobowiązań⁹. Do pozytywnych stron nowej konwencji należy pewne rozszerzenie kompetencji narodowych Biur Wymiany, mogących już wykazywać inicjatywę, przejawiać działalność informacyjną i koordynacyjną (artykuł 3 p. 1), zniesienie obowiązku centralnego przesyłania publikacji (art. 3 p. 2 i art. 4), obowiązek corocznego nadsyłania raportów o stanie wymiany w poszczególnych krajach do centrali UNESCO (art. 8), wreszcie zapowiedź studiów i publikacji UNESCO na temat funkcjonowania nowej konwencji.

Do tej chwili do konwencji „paryskiej” (jak przyjęto ją nazywać) przystąpiło już 16 państw, a mianowicie w porządku chronologicznym: Izrael, Francja, Guatemala, Ekwador, Taiwan, Wielka Brytania, Włochy, Panama, ZSRR, Zjednoczona Republika Arabska, Białoruska SRR, Węgry, Ukraińska SRR, Hiszpania, Nowa Zelandia, Bułgaria¹⁰.

Według informacji posiadanych przez Biuro Międzynarodowej Wymiany Wydawnictw przy Bibliotece Narodowej sprawa przystąpienia Polski do nowej konwencji jest już tylko kwestią czasu. Zainteresowane resorty wypowiedziały się pozytywnie i obecnie oczekiwany jest odpowiedni akt prawny Rady Państwa.

Po ostatniej wojnie, w związku z ogromnym wzrostem ilości instytucji naukowych, uczelni wyższych oraz publikacji, nastąpił też radykalny rozwój wymiany międzynarodowej w Polsce, który niekiedy przybrał cechy żywiołowe. Jednakże, jak w wielu tego rodzaju zjawiskach, wystąpiły też pewne objawy chaosu i niedostatków organizacyjnych, czemu towarzyszył zupełny brak rozeznania o stanie tej wymiany w skali krajowej. Dał się też odczuć brak centralnego ośrodka koordynującego tę wymianę, mogącego zarazem spieszyć z pomocą i interwencją w napotykanym trudnościach.

Biuro Międzynarodowej Wymiany Wydawnictw przy Bibliotece Narodowej, ograniczone ramami konwencji brukselskiej do biernej roli pośrednika w przesyłaniu publikacji, nie mogło przejawiać zbyt daleko idącej inicjatywy. Jednakże całkowita zmiana sytuacji w tej dziedzinie w okresie powojennym, nowoczesne tendencje

⁹ Kraje posługujące się językami szeroko rozpowszechnionymi obawiały się zbyt dużych ciężarów na rzecz innych państw. Tego rodzaju stanowisko nie jest jednak zgodne z podstawowymi założeniami UNESCO.

¹⁰ I tu podobnie jak w przypadku konwencji brukselskiej istnieją właściwie dwie odrębne konwencje, z których jedna dotyczy wyłącznie wymiany wydawnictw urzędowych. Cejlon np. przystąpił wyłącznie do tej ostatniej konwencji. Ponieważ jednak obydwie rodzaje konwencji opracowane przez ten sam zespół redaktorski uchwalono w tym samym dniu i miejscu i dotyczą one tego samego przedmiotu — przyjęto potocznie mówić o konwencji w liczbie pojedynczej.

decentralizacji z jednej strony, z drugiej zaś tendencje do pewnej koordynacji wymiany w skali krajowej jako wstępu do koordynacji w skali światowej sprawiły, że bardzo duża ilość Biur odeszła od schematu zarysowanego w Brukseli w 1886 r. i faktycznie zmieniła swą strukturę. Pewne kroki w tym kierunku zostały uczynione i przez polskie Biuro Międzynarodowej Wymiany Wydawnictw.

Nieodzowną rzeczą na początku było zorientowanie się w ogólnej sytuacji wymiany międzynarodowej w kraju. Rozesłany w 1960 r. kwestionariusz do 300 największych bibliotek naukowych w Polsce pozwolił na pewną wstępną orientację w tej dziedzinie. Kwestionariusz wypełniło około 50% bibliotek (były to jednak biblioteki najważniejsze i największe), przy czym okazało się, że przeważająca liczba bibliotek jest żywo zainteresowana rozwojem i powiększeniem wymiany, że w niektórych z nich procent nabytków z tego źródła dochodzi nawet do 100% ogólnej ilości nabytków — ponadto zaś, że większość z nich, mimo perspektywy zwiększenia kosztów transportu, wypowiada się za przesyłką bezpośrednią. Niektóre z bibliotek wskazywały też na pożyteczność pewnego skoordynowania wymiany w skali krajowej, nawiązania współpracy pomiędzy bibliotekami i zwołania na jej temat ogólnokrajowej konferencji.

Żywiłowy rozwój wymiany oraz korzyści, jakie z tego źródła mogą osiągnąć biblioteki, wpłynęły na coraz szersze zainteresowanie tym problemem. Znalazło to m. in. wyraz w uchwale Komisji do Spraw Współpracy Bibliotek w zakresie gromadzenia zbiorów przy S.B.P. o rozpisaniu nowej, obszerniejszej ankiety oraz zwołaniu I ogólnokrajowej konferencji poświęconej sprawie wymiany.

Ankieta S.B.P. — opracowana na posiedzeniu Komisji do Spraw Współpracy Bibliotek przy S.B.P. w dniu 22 maja 1962 r., ujęta znacznie obszerniej (w 23 punktach) i rozesłana w połowie ubiegłego roku — przyniosła bardzo interesujące rezultaty.

Ankieta została rozesłana do 500 najważniejszych bibliotek naukowych w Polsce. W zasadzie uwzględniono biblioteki o księgozbiorach liczących co najmniej 10 000 woluminów, w niektórych jednak wypadkach zwrócono się nawet do mniejszych bibliotek o dużym znaczeniu względnie ważnej specjalności.

Odpowiedzi nadeszły od 234 bibliotek, a więc również nieco mniej niż od 50% zapytanych. Ponieważ jednak były to wszystko biblioteki najważniejsze, można sądzić, iż ankieta dała pewien bliski prawdy przekrój sytuacji wymiany w Polsce i że wyniki jej można uznać w pewnym stopniu za reprezentatywne.

Z wymienionych wyżej 234 bibliotek — 151 bibliotek prowadzi wymianę międzynarodową, 83 zaś dotąd z niej nie korzysta.

Z liczby 151 bibliotek prowadzących wymianę, 103 biblioteki założyły kartoteki rejestrujące oddzielnie ten rodzaj akcesji, ponadto 28 bibliotek z tejże liczby posiada wyodrębniony dział wymiany względnie specjalne stanowisko pracy.

Pomimo, że niektóre biblioteki prowadzą bardzo intensywną wymianę, na pytanie ankiety: „Czy biblioteka pragnie rozszerzyć wymianę?” — 93 biblioteki odpowiedziały „tak”, tylko 16 „nie”, zaś 33 nie udzieliło odpowiedzi lub nie wypowiedziało się konkretnie. Charakterystyczne przy tym, że najbardziej aktywne i wykazujące największą inicjatywę w kierunku rozszerzenia wymiany są te biblioteki, które mają teraz wymianę stosunkowo dobrze rozwiniętą. Widocznie korzyści z tego źródła są na tyle przekonujące, że zachęcają do dalszych wysiłków z tym kierunku.

Świadczą o tym m.in. również odpowiedzi na pytanie ankiety, dotyczące wymiany dubletów z bibliotekami zagranicznymi. Utała się opinia, że przyczyną niezadowolającej sytuacji w bibliotekach polskich na tym odcinku jest niechęć lub niemożność ze strony bibliotek podejmowania nowych czasochłonnych zadań. Tymczasem ankieta przyniosła pod tym względem zgoła odmienne wyniki. Okazało się, że na 151 bibliotek prowadzących wymianę znaczna większość, bo 87 jest żywo zainteresowana nawiązaniem tego rodzaju wymiany, 40 wypowiedziało się negatywnie, 24 zaś nie udzieliły na to pytanie odpowiedzi względnie nie wypowiedziało się konkretnie. Co ciekawsze, w sprawie sporządzania list posiadanych dubletów, co stanowiło dotąd pięć achillesową całego problemu wymiany dubletów z bibliotekami zagranicznymi, 81 bibliotek, a więc również większość, deklaruje gotowość sporządzenia takich list (przy czym pewna, niewielka wprawdzie liczba bibliotek spisy takie już sporządza), 35 odpowiada negatywnie, a 35 nie udzieliło odpowiedzi względnie nie odpowiedziało konkretnie.

Z powyższych wypowiedzi bibliotek wynika, że największa dotąd przeszkoda w uruchomieniu całego systemu wymiany dubletów z zagranicą może być z powodzeniem usunięta i że nie ma właściwie większych obiektywnych przeszkód na drodze do zorganizowania na większą skalę międzynarodowej wymiany dubletów w Polsce, podobnie jak to się dzieje w szeregu bardziej zaawansowanych pod tym względem krajów.

Jak najłuszniesze wydaje się również zastrzeżenie Biblioteki Narodowej, aby listy dubletów, sporządzane przez biblioteki polskie, przed wysłaniem do zagranicznych kontrahentów były przedstawiane Bibliotece Narodowej dla zabezpieczenia w kraju druków rzadkich.

Wypowiedzi 83 bibliotek, nie prowadzących wymiany, są także godne uwagi i nie mogą być zaliczone do pasywów ankiety. Niektóre z tych bibliotek, jakkolwiek dotąd z różnych względów nie mogły rozpocząć wymiany, wykazują żywe zainteresowanie problemem, deklarują gotowość włączenia się do tego systemu, o ile obiektywne warunki na to pozwolą, wreszcie nie ograniczają się do mechanicznego wypełniania ankiety, lecz przesyłają cenne niekiedy uwagi i propozycje.

W grupie 83 bibliotek nie prowadzących wymiany na pytanie ankiety: „Czy biblioteka pragnie podjąć wymianę?” — 23 biblioteki odpowiedziały twierdząco, 31 bibliotek odpowiedziało negatywnie (częściowo wskutek przeszkód obiektywnych), zaś pozostałych 29 nie udzieliło odpowiedzi wcale lub sformułowało ją wymijająco.

Do najbardziej zasadniczych pytań ankiety należały dwa pytania mówiące o współpracy bibliotek i koordynacji. Biblioteki doceniły znaczenie tego problemu, ponieważ odpowiedzi były w przytłaczającej większości pozytywne, wypowiadające się za ścisłą współpracą i koordynacją. Jednocześnie pytania te, jak można sądzić z ilości wypełnionych rubryk, z dodatkowych nadprogramowych komentarzy, należały do najbardziej atrakcyjnych i interesujących punktów ankiety. Przy obliczaniu wyników liczba odpowiedzi pozytywnych pod tym względem w stosunku do liczby odpowiedzi negatywnych przybierała niekiedy formy żywiołowej lawiny, co świadczy zarówno o trafnym wysunięciu tego problemu w ankiecie, o pewnego rodzaju „zamówieniu społecznym” pod tym względem, jak i o potrzebie uczynienia w tym kierunku konkretnych i niezbędnych posunięć.

Na pytanie: „Czy biblioteka widzi potrzebę współpracy bibliotek i koordynacji działań w tej dziedzinie w skali krajowej?” — 133 biblioteki odpowiedziały „tak”, tylko 28 „nie”, 36 bibliotek nie wypowiedziało się konkretnie, zaś 37 nie udzieliło

w ogóle odpowiedzi. Dla lepszego scharakteryzowania powyższych wypowiedzi warto zaznaczyć, że dwie ostatnie grupy wypowiedzi pochodziły przeważnie od zespołu 83 małych bibliotek nie prowadzących wymiany. Ponadto część z 28 negatywnych odpowiedzi polegała niewątpliwie na nieporozumieniu. Przesyłając taką odpowiedź biblioteki obawiały się, że koordynacja jest równoznaczna z ograniczeniem samodzielności bibliotek pod tym względem, co w świetle rezolucji uchwalonych w tej mierze na ostatniej konferencji w Budapeszcie¹¹ jest najzupełniej nieuzasadnione. Szczególnie wyraźnie zostało to podkreślone na wspomnianej konferencji w referacie delegata węgierskiego, profesora M. Kovácsa, który powiedział, że „koordynacja jest prowadzona zawsze w interesie partnerów wymiany i w żadnej mierze nie ogranicza ich niezależności” i dalej, że „koordynacja nie może być traktowana jako forma nadzoru albo tendencja do centralizacji. Przeciwnie, oznacza ona systematyczną pomoc w celu osiągnięcia lepszych wyników wymiany”¹². W referacie delegata duńskiego, dyrektora Duńskiego Instytutu Międzynarodowej Wymiany Publikacji Naukowych R. Ejlersen, znalazło się zaś takie sformułowanie: „Narodowe Biura Wymiany nie powinny narzucać centralizacji i nigdy interweniować tam, gdzie istnieje dobrze funkcjonująca zdecentralizowana wymiana. Natomiast powinny uważać siebie za organy konsultacyjne, niosące pomoc innym ośrodkom wymiennym w ich problemach praktycznych — i tym samym stać się użyteczną, potrzebną, a nawet niezbędną nadbudową w ogólnej sieci wymiany, zarówno w kraju, jak za granicą”¹³.

A tymczasem nieuzasadnione obawy przed centralizacją i nadmierną biurokracją znajdują się wśród odpowiedzi na pytanie: „Czy Biblioteka widzi potrzebę istnienia w kraju centralnego ośrodka koordynującego wymianę, służącego zarazem bibliotekom pomocą techniczną, merytoryczną i informacyjną?”. Jest jednak rzeczą niezmiernie charakterystyczną i wymowną, że przygniatająca większość odpowiedzi (151) wypowiada się za istnieniem takiego ośrodka, natomiast tylko 23 biblioteki wypowiadają się negatywnie. Z ogólnej liczby 234 nadesłanych kwestionariuszy 17 bibliotek nie wypowiedziało się na ten temat konkretnie, zaś 43 nie udzieliło w ogóle odpowiedzi. Są to jednak prawie wyłącznie biblioteki mniejsze, z grupy tych, które nie prowadzą wymiany.

Wśród odpowiedzi pozytywnych nie brakło sformułowań, iż ośrodek taki potrzebny jest „jak najbardziej” (Zakład Historii Nauki PAN), „jak najprędzej” (Katedra Zoologii Systematycznej Uniw. Pozn. i Wydział Ekonomiczny SGGW), „w szerokim zakresie” (C. Inst. Informacji Naukowo-Technicznej), „bezwzględnie” (Politechnika Szczecińska) itd.

Niemniej niektóre biblioteki, uznając potrzebę takiego ośrodka i wypowiadając się za nim, wyrażają jednocześnie obawy, aby ośrodek taki nie stał się zbyt zbiurokratyzowaną machiną i aby nie próbował centralizować wymiany, a zwłaszcza przesyłania publikacji (Państwowy Zakład Higieny) i aby ograniczył się do funkcji doradczych i informacyjnych.

¹¹ *Commission Nationale Hongroise pour l'UNESCO Conférence sur les échanges internationaux de publications en Europe. Budapest, 13-19 Septembre 1960.* Budapest 1962 s. 258.

¹² Tamże s. 129.

¹³ Tamże s. 122.

Niektóre biblioteki nie ograniczają się zresztą do lakonicznej odpowiedzi na oba powyższe pytania ankiety, lecz wysuwają również konkretne propozycje, kto miałby tę działalność koordynacyjną i informacyjną prowadzić.

Biblioteki podległe pionowi Polskiej Akademii Nauk wysuwają jako ośrodek koordynacyjny Ośrodek Rozpowszechniania Wydawnictw Naukowych PAN, co zresztą w stosunku do bibliotek i instytucji PAN jest już w zasadzie faktem dokonanym.

Biblioteki wyższych uczelni, a nawet niektóre biblioteki PAN, proponują tę funkcję powierzyć Biuru Międzynarodowej Wymiany Wydawnictw przy Bibliotece Narodowej, względnie proponują jedynie przekształcić BMWW w tym kierunku.

Główna Biblioteka Lekarska koordynuje już wymianę wszystkich bibliotek medycznych w kraju i pragnie tę rolę pełnić w dalszym ciągu. Podobne zjawisko występuje w Centralnej Bibliotece Rolniczej w odniesieniu do niektórych bibliotek rolniczych, zaś w Centralnym Instytucie Informacji Naukowo-Technicznej i Ekonomicznej w stosunku do jego rozległej sieci ośrodków resortowych i branżowych.

Jak z tego widać, nasuwa się do rozstrzygnięcia niezmiernie istotny i ważny problem, czy w Polsce ma istnieć kilka niezależnych ośrodków koordynacyjnych, czy też jeden ośrodek centralny powinien w jakiś sposób powiązać ich działalność i stać się dla spraw wymiany centralną instytucją informacyjną, koordynującą i sprawozdawczą, przynajmniej w zakresie przewidzianym w nowej konwencji. Wydaje się, że drugie rozwiązanie jest bardziej racjonalne, tym więcej że z chwilą podpisania przez Polskę konwencji ośrodek taki stanie się niezbędny.

Na zakończenie powyższego wstępnego przeglądu wyników ankiety, która może stać się początkiem nowego, doskonalszego etapu w organizacji wymiany w Polsce — warto zanotować niektóre bardziej znamienne wypowiedzi bibliotek na ostatnie ankietowe pytanie, mające w pewnej mierze charakter „wolnej trybuny”: „Inne uwagi i postulaty Biblioteki w sprawie wymiany”.

Można tu wyodrębnić głównie cztery typy zagadnień, które najwidoczniej najbardziej nurtują biblioteki prowadzące wymianę. Są to: 1. Sprawa publikacji omawiających wymianę oraz sprawa szkolenia, 2. Sprawa praktyk, 3. Sprawa streszczeń obcojęzycznych, wreszcie 4. Wymiana dubletów. Charakterystyczne, że dwa pierwsze zagadnienia, publikacji i praktyk, były już uwzględnione w jednym z pytań ankiety. Skoro więc biblioteki stawiają te zagadnienia samorzutnie po raz wtóry, dowodzi to, jak pilne są potrzeby w tej dziedzinie.

1. Cztery biblioteki (Uniw. Wrocławskiego, Instytutu Geologicznego, Akademii Medycznej w Białymstoku, Miejska Biblioteka Publiczna w Bydgoszczy) postulują konieczność wydania publikacji, omawiających zagadnienie wymiany. Mają to być publikacje teoretyczne, informacyjne i instrukcyjne o charakterze druków zwartych oraz publikacje periodyczne, jak np. stałe biuletyny.

W zakresie szkolenia Biblioteka Uniwersytecka w Warszawie stwierdza, iż „na-leżałoby włączyć w większym stopniu do szkolenia bibliotekarzy problematykę wymiany wydawnictw”.

2. Co do praktyk, niektóre biblioteki wypowiadają się zarówno za praktykami krajowymi, jak i zagranicznymi (np. Biblioteka Uniwersytecka we Wrocławiu), większość jednak domaga się głównie praktyk zagranicznych (np. odpowiedź Biblioteki Jagiellońskiej, Instytutu Geograficznego PAN).

Wydaje się jednak, że niektóre biblioteki, zwłaszcza rozpoczynające wymianę, mogłyby odnieść znaczną korzyść, kierując swych pracowników na praktykę do większych w kraju ośrodków wymiany międzynarodowej, które już dysponują doświadczeniem w tej dziedzinie, jak np. Biuro Międzynarodowej Wymiany Wydawnictw, Ośrodek Rozpowszechniania Wydawnictw Naukowych PAN, Instytut Zoologiczny i Geograficzny Polskiej Akademii Nauk, Biuro Wydawnictw Uniwersytetu Curie-Skłodowskiej w Lublinie itd. W każdym zresztą większym mieście uniwersyteckim znaleźć można z pewnością bardziej zaawansowany pod tym względem ośrodek wymiany, który mógłby się stać lokalnym ośrodkiem instrukcyjnym.

3. Sprawa umieszczania w publikacjach polskich streszczeń obcojęzycznych, a nawet postulat pełnego tłumaczenia niektórych polskich wydawnictw naukowych, wysuwane już były w odpowiedziach na poprzednie pytania ankiety, jako jedno z najpilniejszych zadań. Tu powtarzają je raz jeszcze Biblioteka Akademii Medycznej w Białymstoku oraz Biblioteka Politechniki Gdańskiej.

4. W sprawie racjonalnego wykorzystania zapasów dubletów i uruchomienia w drodze wymiany tego martwego częstokroć kapitału wypowiadają się najdotkliwiej Biblioteka Zakładu Historii Partii PZPR oraz Ośrodek Rozpowszechniania Wydawnictw Naukowych Polskiej Akademii Nauk, który traktuje jako pilną konieczność stworzenie w kraju centralnego ośrodka wymiany dubletów. Podtrzymuje te postulaty Biblioteka Politechniki Gdańskiej oraz Biblioteka Uniwersytecka we Wrocławiu. Ta ostatnia Biblioteka przedkłada ciekawy projekt kolejności rozprowadzania dubletów: najpierw między biblioteki krajowe, w drugim rzędzie — do ośrodków polonijnych za granicą, w dalszej dopiero kolejności — do bibliotek zagranicznych.

Z innych ważniejszych zagadnień, poruszonych przez biblioteki w tym punkcie ankiety, wymienić jeszcze można następujące problemy: decentralizacja przesyłek zagranicznych (Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej, Instytut Zoologiczny PAN, Politechnika Szczecińska, Katolicki Uniwersytet Lubelski, Muzeum Narodowe w Warszawie i in.), konieczność uzyskania ulg pocztowych przy wysyłce publikacji wymiennych (Szkoła Główna Planowania i Statystyki i Zakład Historii Nauki PAN), intensyfikacja wymiany mikrofilmów (Akademia Teologii Katolickiej), głównie z myślą o uzyskaniu w ten sposób „poloników” (Zakład Historii Nauki PAN), konieczność bardziej efektywnej działalności informacyjnej centralnego ośrodka wymiany (Zakład Paleozoologii PAN, Katedra Geologii Akademii Górniczo-Hutniczej w Krakowie, Wyższa Szkoła Marynarki Wojennej w Gdyni i in.), potrzeba zapewnienia środków budżetowych na zakup publikacji wymiennych (Biblioteka Uniwersytecka we Wrocławiu), postulat włączenia bibliotek publicznych do systemu wymiany międzynarodowej (Biblioteki Publiczne we Wrocławiu i Bydgoszczy), konieczność podniesienia standardu estetycznego naszych wydawnictw dla uatrakcyjnienia ich na rynku zagranicznym (Biblioteka Politechniki Gdańskiej i in.). Niektóre biblioteki (jak Biblioteka Akademii Katolickiej i Biblioteka Publiczna w Częstochowie) wskazują na możliwość uzupełnienia drogą wymiany luk, istniejących w kolekcjach czasopism.

Na zakończenie warto przytoczyć tabelę, orientującą w rozmiarach wymiany, prowadzonej przez biblioteki polskie. Tabela ta, opracowana na podstawie wyników ankiety, daleka jest niewątpliwie od pełnej ścisłości i kompletności, niemniej, jako pierwsza próba scharakteryzowania sytuacji w Polsce, jest z pewnością godna uwagi.

Zasięg międzynarodowej wymiany wydawnictw, prowadzonej przez biblioteki i ośrodki polskie

Nazwa instytucji	Liczba kontrahentów zagranicznych	Liczba krajów, z którymi prowadzi się wymianę
Biurow Międzynarodowej Wymiany Wydawnictw	7.536*	111**
Ośrodek Rozpowszechniania Wydawnictw Naukowych PAN	1.807	66***
Biblioteka Polskiej Akademii Nauk w Krakowie	1.790	99
Instytut Zoologii PAN	1.021	74
Instytut Geografii PAN	961	99
Główna Biblioteka Lekarska	835	58
Poznańskie Towarzystwo Przyjaciół Nauk	649	58
Instytut Biologii Doświadczalnej im. Nenckiego	580	52
Centralny Instytut Informacji Naukowo-Technicznej i Ekonom.	556	27
Centralna Biblioteka Rolnicza	409	48
Polskie Towarzystwo Botaniczne	404	52
Instytut Geologiczny, Warszawa	381	66
Muzeum Śląskie, Wrocław	380	46
Instytut Botaniczny, Kraków	366	47
Polskie Towarzystwo Geologiczne, Kraków	358	58
Katolicki Uniwersytet Lubelski	342	36
Państwowe Muzeum Archeologiczne, Warszawa	341	45
Obserwatorium Astronomiczne, Toruń	337	38
Muzeum Ziemi, Warszawa	334	39
Instytut Matematyczny PAN	307	40
Biblioteka Uniwersytecka, Łódź	292	34
Zakład Parazytologii PAN	273	57
Biblioteka Uniwersytecka, Warszawa	268	40
Muzeum Archeologiczne i Etnograficzne, Łódź	264	31
Biblioteka Narodowa	255	52
Biblioteka Uniwersytecka, Poznań	255	36
Instytut Medycyny Morskiej, Gdańsk	250	46
Biblioteka Jagiellońska, Kraków	230	32
Akademia Medyczna, Białystok	217	45
Polskie Towarzystwo Meteorologiczne i Hydrologiczne, Warszawa	216	nie podano
Muzeum Narodowe, Warszawa	213	"
Biblioteka Uniwersytecka, Wrocław	211	31
Zakład Paleozoologii PAN, Warszawa	210	ok. 40
Morski Instytut Rybacki, Gdynia	200	44
Zakład Dendrologii PAN, Kórnik	188	30

* Według kartoteki BMWW z dnia 1.X.1962 r. (Dane te obejmują wszystkich kontrahentów zagranicznych BMWW, jakich zanotowała kartoteka Biura w okresie powojennym. Nie odzwierciedla więc ona całkowicie aktualnego stanu, gdyż w międzyczasie część instytucji przestała istnieć, część zaś przerwała wysyłkę).

** Według publikacji *Biblioteka Narodowa w latach 1945—1956*, Warszawa 1958 s. 122-123.

*** W całym pionie PAN — 109.

Nazwa instytucji	Liczba kontrahentów zagranicznych	Liczba krajów, z którymi prowadzi się wymianę
Zakład Archeologii Przedhistorycznej, Kraków	185	nie podano
Politechnika, Łódź	184	24
Zakład Astronomii Geodezyjnej Politechniki Warszawskiej	170	38
Zakład Historii Nauki PAN	170	27
Instytut Morski, Gdańsk	160	23
Politechnika, Szczecin	159	26
Szkoła Główna Planowania i Statystyki	158	26
Państwowy Instytut Hydrologiczno-Meteorologiczny	154	72
Muzeum Pomorza Zachodniego, Szczecin	154	15
Wyższa Szkoła Rolnicza, Olsztyn	142	26
Zakład Geofizyki PAN	140	34
Akademia Medyczna, Szczecin	136	32
Zakład Ochrony Przyrody, Kraków	134	34
Instytut Metalurgii Żelaza, Gliwice	133	26
Polski Instytut Spraw Międzynarodowych	132	28
Instytut Geodezji i Kartografii (Branżowy Ośrodek Informacji)	130	nie podano
Instytut Zachodni, Poznań	127	21
Polskie Towarzystwo Gleboznawcze	121	30
Biblioteka Kórnicka PAN	117	24
Wyższa Szkoła Rolnicza, Wrocław	116	30
Akademia Górniczo-Hutnicza, Kraków	106	27
Biblioteka Polskiej Akademii Nauk, Gdańsk	106	21
Naczelna Dyrekcja Archiwów Państwowych	ponad 100****	30

DRAHOSLAV GAWRECKI

JUBILEUSZ SŁOWACKIEJ BIBLIOTEKI NARODOWEJ

W setną rocznicę założenia Macierzy Słowackiej

Do szeregu rocznic bibliotecznych obchodzonych ostatnio w państwach socjalistycznych¹ dołącza się w sierpniu 1963 r. jubileusz setnej rocznicy założenia Macierzy Słowackiej w Martinie.

Macierz Słowacka (Matica slovenská), która jest obecnie centralnym ośrodkiem bibliotekarstwa słowackiego² w ramach jednolitego ogólnopaństwowego systemu bi-

**** W tabeli niniejszej uwzględniono jedynie biblioteki prowadzące wymianę większą niż ze 100 kontrahentami zagranicznymi. Pełny wykaz znajduje się w materiałach ankietowych.

¹ Np. Stulecie Biblioteki im. Lenina w Moskwie, trzystolecie Niemieckiej Biblioteki Państwowej w Berlinie, pięćdziesięciolecie Książnicy Niemieckiej w Lipsku, stu pięćdziesięciolecie Państwowej Biblioteki Technicznej (dawniej Biblioteki Wyższych Szkół Technicznych) w Pradze i in.

² Niektóre zadania centralne pełni wspólnie z Biblioteką Uniwersytecką w Bratysławie.

biotekarstwa czechosłowackiego, była także w przeszłości najpierwszą i najważniejszą instytucją kulturalną narodu słowackiego.

Od chwili jej założenia w r. 1863 ześrodkowały się w niej narodowe dążenia ludu słowackiego, żyjącego wówczas w warunkach niewoli politycznej w granicach ówczesnych Węgier, stanowiących część monarchii austro-węgierskiej. Macierz Słowacka stała się od początku symbolem jedności słowackiej, ośrodkiem walki kulturalnej i gospodarczej o nieprzemijające prawa narodu do samoistnego rozwoju. Jej wpływy sięgały daleko poza granice etnicznego terytorium narodowego, do słowackich skupisk emigracyjnych w krajach europejskich i zamorskich.

Najbardziej postępową rolę odegrała Macierz Słowacka w pierwszym okresie swego istnienia w latach 1863—1875, a główne jej zasługi polegały na szerzeniu kultury narodowej i uświadomienia narodowego w okresie niewoli. Macierz Słowacka wydawała książki dla ludu, pomagała w zakładaniu spółdzielni gospodarczych i szkół, dbała o rozwój młodej nauki słowackiej, zwłaszcza w zakresie nauk społecznych, zajmowała się działalnością kulturalno-oświatową i wychowawczą wśród ludu, zasłużyła się gromadzeniem zabytków materialnej i duchowej kultury słowackiej, przyczyniła się do ustalenia ogólnonarodowego języka słowackiego, do ukształtowania języka literackiego. Macierz Słowacka udzielała zasiłków i stypendiów studentom, szkołom średnim, gminom, była inicjatorką założenia Słowackiej Kasy Oszczędności, drukarni, wydawała słowackie dzienniki, czasopisma i książki, organizowała ożywiony i twórczy ruch literacki i kulturalny, sięgający do najszerszych mas ludu słowackiego, podtrzymywała i owocnie rozwijała ideę wzajemności słowiańskiej i braterstwa Słowaków i Czechów. Ważnym osiągnięciem Macierzy było założenie Biblioteki (Bibliotéka Matice slovenské), której zbiory tworzą podstawowy zbiór Słowackiej Biblioteki Narodowej i literackiego archiwum piśmiennictwa słowackiego.

Jako ośrodek myśli i kultury słowackiej Macierz skutecznie przyczyniała się do ochrony narodu słowackiego przed wynarodowieniem. Dlatego właśnie ówczesne władze węgierskie przymusowo zawiesiły jej działalność w r. 1875. Ale postępowe tradycje Macierzy zostały podjęte przez inne organizacje i stowarzyszenia, które powstały po jej rozwiązaniu przez obce władze; były to na przykład: Słowackie Stowarzyszenie Muzealne, Udziałowa Spółka Wydawnicza i Słowackie Koło Spiewacze.

O roli Macierzy Słowackiej i o jej znaczeniu dla Słowacji świadczy fakt, że po powstaniu niepodległej Czechosłowacji po pierwszej wojnie światowej Macierz Słowacka została zaszczytnie reaktywowana jednym z pierwszych dekrétów ówczesnego ministra dla spraw Słowacji. Odnowiona Macierz Słowacka nawiązała do swych dawniejszych tradycji. Miało to jednak obok dodatnich także częściowo pewne strony ujemne. Sytuacja społeczna była przecież zupełnie inna, niż w okresie początkowej działalności Macierzy w siódmym i ósmym dziesięcioleciu wieku XIX. Cały okres istnienia Macierzy Słowackiej między dwoma wojnami światowymi, czyli w czasach pierwszej burżuazyjnej republiki czechosłowackiej, był wypełniony ostrą walką między postępowymi siłami demokratycznymi a siłami reakcji, walką wiedzioną o prawdziwie narodową i ludową Macierz Słowacką. Proletariat słowacki już na pierwszym walnym zebraniu Macierzy w r. 1919 domagał się, aby w jej zarządzie była reprezentowana klasa robotnicza i kobiety. W atmosferze polemik i sporów we własnym kierownictwie Macierz Słowacka z pomocą swych postępowych członków i licznych sekcji w najprzeróżniejszych mia-

stach i miejscowościach słowackich rozwijała działalność pożyteczną dla ludu. Jej znaczenie w tym okresie polegało przede wszystkim na zorganizowaniu i prowadzeniu prac wychowawczych i naukowych. Zasiadyła się wydawaniem i propagowaniem dobrej książki, oryginalnej twórczości słowackiej, klasyków rosyjskich i postępowych autorów literatury światowej. Położyła duże zasługi także dla rozwoju słowackiego teatru amatorskiego. Dzięki temu Macierz Słowacka w republice burżuazyjnej znowu zyskała wielki autorytet w narodzie i stała się w świadomości mas pracujących prawdziwą ostoją kultury. O stosunku reprezentantki klasy robotniczej — partii komunistycznej do Macierzy Słowackiej świadczy odezwa opublikowana w okresie zagrożenia republiki przez faszyzm; odezwa ta ukazała się pod trafnym tytułem: „Niech przemówi lud i Macierz Słowacka”.

W ustroju kapitalistycznym Macierz Słowacka była stowarzyszeniem społecznym. Cała jej działalność opierała się pod względem finansowym na składkach członkowskich i na dochodach, uzyskiwanych z własnej akcji wydawniczej i z innych podobnych usług. Władze burżuazyjne udzielały jej jedynie niewielkich subwencji państwowych.

Po oswoobodzeniu w r. 1945, a zwłaszcza po lutowym zwycięstwie czechosłowackich mas pracujących w r. 1948, nastąpił i dla Macierzy nowy okres. Liczba członków, zorganizowanych w 1200 lokalnych sekcjach w całej Słowacji, zwiększyła się znacznie i przekracza obecnie 100 000 osób. W nowych warunkach budowy socjalistycznej społeczności nastąpił wszechstronny i niebywale szybki rozwój kultury słowackiej związany z ekonomicznym rozkwitem kraju. Rozwiniętej i nieustannie rozwijającej się kulturze słowackiej nie mogła już wystarczyć jedyna instytucja centralna. Powstały samodzielne organizacje naukowe i kulturalne oraz instytucje specjalne jak w każdym dojrzałym narodzie. Uniwersalnie pojęta działalność Macierzy Słowackiej, jej charakter społeczny uległy racjonalnej przemianie, w której wyniku Macierz Słowacka stała się instytucją państwową z dokładnie wyznaczonym zakresem funkcji. Pewne dawniejsze jej funkcje przejęły nowoutworzona Słowacka Akademia Nauk, przedsiębiorstwa nakładowe i wydawnicze, Instytut Oświatowy, Towarzystwo Szerzenia Wiedzy Politycznej i Nauki, muzea, archiwa, stowarzyszenia teatrów amatorskich oraz liczne inne organizacje i instytucje, którym państwo stwarza nieporównanie pomyślniejsze warunki niż te, jakie miała w przeszłości Macierz Słowacka.

Państwowiona Macierz Słowacka zajmuje zgodnie z ustawą Słowackiej Rady Narodowej z 1954 r. i zgodnie z ustawą o jednolitym systemie bibliotek z 1959 r.³ bardzo ważne miejsce. W Czechosłowackiej Republice Socjalistycznej Macierz Słowacka pełni jako samodzielny instytut naukowy funkcję Słowackiej Biblioteki Narodowej, archiwum słowackiego piśmiennictwa narodowego, słowackiego instytutu bibliograficznego, centralnego ośrodka bibliotekoznawczego i naukowo-metodycznego dla słowackich bibliotek wszystkich sieci oraz wydawnictwa publikacji bibliotecznych i bibliograficznych.

Książkowe, rękopiśmienne i pozostałe literacko-dokumentalne zbiory zgromadzone w Macierzy Słowackiej, które sięgają liczby prawie jednego miliona jednostek inwentarowych, stanowią jedyny w swoim rodzaju skarbiec kultury słowackiej.

³ Nowa czechosłowacka ogólnopaństwowa ustawa biblioteczna z 9.VII.1959 r. (Nr 53 zbioru praw).

W jej zasobach zgromadzono prawie wszystko to, co zachowało się z literackiej i kulturalnej przeszłości Słowaków i Słowacji od początku XVI wieku. Macierz Słowacka zbiera, opracowuje i udostępnia badaczom i szerokiej publiczności wszelkie dokumenty literackie i dzieła kultury słowackiej. Szczególnie ochrania rękopiśmienne i drukowane zabytki i dokumenty pracy i życia zmarłych i żyjących słowackich pisarzy i działaczy kultury. Opracowuje i publikuje bibliografie bieżącą i retrospektywną oraz prace teoretyczne i metodyczne z zakresu bibliografii i bibliotekarstwa⁴. Jako najważniejsza naukowa biblioteka słowacka i centralny ośrodek metodyczny ma zapewniony wpływ na działalność wszystkich bibliotek w Słowacji.

Macierz Słowacka dąży do zgromadzenia wszelkich pisanych, drukowanych i materialnych dokumentów i zabytków, które mają bezpośredni czy pośredni związek ze Słowacją i Słowakami. W związku z tym dołożyła już wiele starań o zwrot skonfiskowanych zbiorów, zabranych jej w r. 1875 po przymusowej likwidacji. Macierz uważnie śledzi produkcję wydawniczą zwracając uwagę na to, co napisali i opublikowali członkowie narodu słowackiego, i na to, co napisano i co się pisze o ich życiu i dziele oraz o Słowacji. Jest oczywiste, że przede wszystkim gromadzi i opracowuje wszystko to, co wyszło w Słowacji i wychodzi w Czechosłowackiej Republice Socjalistycznej bez względu na narodowość autorów, wszystkie te materiały bowiem są niezbędne dla kultury słowackiej. W tej funkcji organizuje także szeroką wymianę krajową i zagraniczną.

Macierz Słowacka nie szczędzi wysiłków, by pełnić swe aktualne zadania biblioteki naukowej i przyczynić się swym udziałem do budownictwa socjalistycznej Słowacji w Czechosłowackiej Republice Socjalistycznej.

Personel Macierzy Słowackiej liczy obecnie ponad 110 wykwalifikowanych pracowników; ponadto z Biblioteką współpracuje kilku specjalistów i instytucji. Macierz Słowacka rozporządza nowoczesnym wyposażeniem technicznym i samodzielnym budynkiem bibliotecznym, postawionym w 1926 r. Z okazji swego jubileuszu otrzyma nowy własny budynek, racjonalnie urządzony i wyposażony. Nowy gmach Macierzy Słowackiej będzie pierwszą nowoczesną budowlą biblioteczną, wzniesioną w Czechosłowackiej Republice Socjalistycznej⁵.

Jubileusz setnej rocznicy założenia Macierzy Słowackiej rozpocznie się od konferencji naukowej, którą przygotowuje Instytut Historyczny Słowackiej Akademii Nauk. Konferencja naukowa dostarczy okazji do poprawnej marksistowskiej analizy i oceny zadań Macierzy Słowackiej w przeszłości i w ustroju socjalistycznym. Wystawa „Sto lat Macierzy Słowackiej” przedstawi poglądowo poszczególne etapy rozwojowe i zakres działalności Macierzy.

Do dawnych tradycji nawiąże uroczyste posiedzenie Rady Macierzy Słowackiej w Martinie z udziałem przedstawicieli całej Słowacji. W odróżnieniu od konstytuującego posiedzenia przy tworzeniu Macierzy Słowackiej w r. 1863 — w zebraniu jubileuszowym wezmą udział nie tylko reprezentanci miast i gmin, ale także delegaci fabryk oraz instytucji naukowych i kulturalnych. Na zebraniu jubileuszowym znajdą się też reprezentanci bibliotek państw socjalistycznych, delegaci macierzy słowiańskich i Słowacy zza granicy, którzy się przekonają, że instytucja,

⁴ Jako przykłady bogatej działalności publikacyjnej można wskazać wydawnictwa i czasopisma *Čítateľ*, *Knižničný sborník*, *Bibliografický sborník*, *Slovenská kniha*, *Bibliografie časopiseckých článkov* i in.

⁵ Por. artykuł o wyniku konkursu architektonicznego, *Prz. bibliot.* R. 31 : 1963 z. 1.

która dla nich symbolizuje ojczyznę i walkę o prawa narodowe w przeszłości, jest żywą częścią nowej rzeczywistości, oraz że ustrój socjalistyczny stwarza Macierzy Słowackiej wspaniałe warunki rozwoju i działalności.

W ramach jubileuszu wystąpią w Martinie liczne zespoły artystyczne. Ich program będzie nawiązywać do postępowych tradycji obchodów Macierzy, a jednocześnie będzie dokumentować współczesny rozwój sztuki słowackiej.

Kulminacyjnym punktem obchodów będzie położenie kamienia węgielnego pod budowę nowego gmachu, który stworzy Macierzy Słowackiej możliwe najlepsze warunki techniczne i stanie się jednocześnie trwałym pomnikiem pieczy ustroju socjalistycznego nad kulturalnymi wartościami przeszłości i współczesności dla przyszłości.

Podczas jubileuszu otrzymają odznaczenia najlepsi propagatorzy literatury i aktywności bibliotek powszechnych.

Z okazji uroczystości jubileuszowych zostanie wydana książka zbiorowa, która obejmie wyniki konferencji naukowej, oceniającej działalność Macierzy Słowackiej w związku z rozwojem całej słowackiej kultury narodowej poczynając od siódmego dziesiątka lat ubiegłego stulecia. Będą wydane także inne publikacje okolicznościowe, poświęcone Macierzy (jak np. album ilustracji), jej produkcji wydawniczej, jej działalności (Przewodnik po Macierzy Słowackiej) i in. Czesosłowacka kinematografia przygotowuje film o Macierzy Słowackiej, a czechosłowacka telewizja i radio cykl audycji, prasa zamieści liczne informacyjne i propagandowe komunikaty i artykuły, instytucje oświatowe i biblioteki zorganizują dyskusje, wystawy i odczyty, poświęcone Macierzy Słowackiej.

Macierz Słowacka i jej współpracownicy odgrywali dużą rolę w dziejach stosunków słowacko-polskich. Ale jest to temat rozległy, wymagający odrębnego obszernego artykułu i czekający na odpowiedniejszego autora. Tutaj temat ten tylko sygnalizujemy. Dziś zaś na tym miejscu, w przeddzień obchodu setnej rocznicy założenia Macierzy Słowackiej i jubileuszu Słowackiej Biblioteki Narodowej w Martinie, w którym serdecznie powitamy wśród innych gości delegatów z bratnich bibliotek polskich, dołączamy tymczasem z oddali szczerze pozdrowienia. Przy tej okazji dajemy wyraz pragnieniu dalszej, jeszcze bardziej pogłębionej i aktywnej współpracy w przyszłości dla dobra i rozkwitu socjalistycznego bibliotekarstwa i socjalistycznej kultury.

Tłumaczył z jęz. czeskiego Zb. D.

KRYSTYNA PIENKOWSKA
B-ka Uniwersytecka
w Łodzi

Z ZAGADNIEŃ OPRAWOWANIA WYDAWNICTW CIĄGŁYCH

Wśród ustaleń Międzynarodowej Konferencji w sprawie Zasad Katalogowania znalazły się również punkty dotyczące wydawnictw ciągłych. Ponieważ przegłosowane rozwiązanie odbiega od obowiązujących u nas przepisów, przed wprowadzeniem w życie nowych zasad opracowania tych wydawnictw warto zająć się niektórymi kwestiami z tego zakresu. Ramy artykułu nie pozwalają na omówienie całokształtu zagadnień katalogowania wydawnictw ciągłych, toteż wydaje się, że najbardziej celowe będzie zajęcie się sprawą wyboru hasła dla opisu głównego,

jako najbardziej podstawową a zarazem tą, w której przewiduje się najdalej idące zmiany.

Zasady katalogowania wydawnictw ciągłych w bibliotekach polskich ulegały znacznym zmianom, dotyczącym zarówno zasad opisu jak i redakcji odpowiednich paragrafów. W okresie przygotowywania nowych, zmienionych reguł katalogowania warto może przypomnieć etapy rozwojowe naszych dotychczasowych przepisów, a także wskazać na ważniejsze zwyczaje zagraniczne, ponieważ oświetli to lepiej omawianą problematykę i pozwoli na wyjaśnienie genezy obecnych tendencji w katalogowaniu wydawnictw ciągłych.

Wydawnictwa ciągłe nie zajmowały zrazu wiele miejsca w przepisach katalogowania, które dotyczyły przede wszystkim opracowania wydawnictw zwartych. Szybki rozwój czasopiśmiennictwa i ukształtowanie się różnorodnych form wydawnictw ciągłych wywołały konieczność ustosunkowania się do nich w praktyce bibliotecznej i ustalenia sposobu opracowania, wprawdzie w zgodzie z ogólnymi zasadami katalogowania, ale jednocześnie z uwzględnieniem specyfiki tego typu wydawnictw.

Gdy w okresie po pierwszej wojnie światowej zaczęły się prace nad modernizacją polskich warsztatów bibliotecznych i przystąpiono do opracowania ogólnokrajowych przepisów katalogowania, to okazało się, że praktyka bibliotek polskich w stosunku do wydawnictw ciągłych była wyjątkowo jednolita. Wydawnictwa zbiorowe a także seryjne jako całość stanowiły jednostkę katalogową i otrzymywały opis główny pod tytułem nadrzędnym. Dla poszczególnych dzieł sporządzano karty częściowe. Czasopisma i na równi z nimi traktowane inne wydawnictwa ciągłe i periodyczne katalogowano pod hasłem tytułowym, którym był pierwszy rzeczownik. Podstawą opisu był tytuł pierwszego tomu czy rocznika wydawnictwa.

Praktykę katalogowej dużych bibliotek sprzeciwiał się projekt wydany przez Związek Bibliotekarzy Polskich¹, który skłaniał się zdecydowanie do naśladowania wzorów anglo-amerykańskich. Według tego projektu główny opis katalogowy sporządza się dla poszczególnych prac wchodzących w skład wydawnictw seryjnych i zbiorowych, a całość wydawnictwa otrzymuje pomocniczą kartę zbiorczą (§ 84). Wśród czasopism odróżniano wydawnictwa zamknięte od bieżących wydawanych (§ 46). Pierwsze z nich zalecano katalogować pod tytułem najbardziej znanym, z odsyłaczami od innych tytułów; drugie — pod „tytułem bieżącym czyli aktualnym” tj. ostatnim. Hasłem dla wydawnictw ciągłych ma być „pierwszy wyraz lub wyrazy tytułu z opuszczeniem przedimków prostych [...], złożonych [...] oraz liczebników porządkowych” (§ 45).

W pracach przygotowawczych i dyskusjach na temat ustalanych przepisów ogólnopolskich niewiele uwagi poświęcono wydawnictwom ciągłym. Przykładem tego jest opracowanie J. Gryca², który ograniczył się do uzgodnienia jednostki katalogowej dla wydawnictw zbiorowych i seryjnych. Toteż interesującą była wypowiedź Dzikowskiego³, który rozważając sprawę hasła tytułowego zwalczał uprzy-

¹ *Przepisy katalogowania alfabetycznego w bibliotekach polskich. Projekt*, Warszawa 1923.

² J. Gryc: *Porównanie polskich przepisów katalogowania*, Kraków 1926 ustęp 4.

³ M. Dzikowski: *Wybór pierwszego i następnych wyrazów porządkowych (hasła) w katalogu alfabetycznym czasopism i wydawnictw ciągłych*. W: *Pamiętnik I Zjazdu Bibliotekarzy Polskich we Lwowie*. Lwów 1929 s. 45—47.

wilejowanie w nim rzeczownika, wychodząc z założenia, że wśród anonimów bardzo liczna jest grupa wydawnictw ciągłych, w których tytułach ten rzeczownik jest elementem najmniej istotnym (np. rocznik, przegląd). Domagał się on hasła mechanicznego według pierwszego wyrazu tytułu i mechanicznego układu kart w katalogu.

Ogólnopolskie przepisy katalogowania⁴ w stosunku do wydawnictw ciągłych utwierdziły zasady stosowane przez czołowe biblioteki. Jednostką katalogową jest całość wydawnictwa, niezależnie od tego, czy jest to wydawnictwo zbiorowe czy czasopismo, przy czym podstawą wyboru hasła jest tytuł pierwotny wydawnictwa lub tytuł pierwszego posiadanego przez bibliotekę tomu. Zgodnie z ogólnymi zasadami dotyczącymi formy hasła „na czele hasła tytułowego stawia się pierwszy, występujący w tytule w mianowniku, rzeczownik lub rzeczownikowo użyty wyraz nadrzędny, zachowując jego liczbę gramatyczną” (§ 58). Zasady katalogowania czasopism zebrano w oddzielnym rozdziale: *Katalogowanie uproszczone i szczególne*; § 174 dotyczy czasopism, § 176 i 177 periodycznych dokumentów życia społecznego. Specyfiką przepisów z 1934 r. było zalecenie tworzenia formalnych haseł zbiorczych dla wydawnictw o charakterze informacyjnym, które teraz skłonni jesteśmy umieszczać pod hasłami korporatywnymi. Tak więc periodycznie ukazujące się programy, spisy wykładów itp. różnego typu szkół otrzymywały zbiorcze hasła np.: Szkoły akademickie, Szkoły średnie itp. Po tym hasle następowała siedziba szkoły i jej nazwa, a dopiero dalej — odpis tytułu właściwego. Analogiczne zasady stosowano do sprawozdań instytucji itp. Tu hasłem zbiorczym było: Sprawozdania instytucji i ciał zbiorowych. Na drugim miejscu dawano siedzibę instytucji i jej nazwę, a dalej — odpis tytułu wydawnictwa.

Wydane po wojnie skrócone przepisy⁵ w sposób zasadniczy zmieniły katalogowanie wydawnictw ciągłych, zrywając z praktyką wysuwania na początek pierwszego rzeczownika. Jak czytamy w przedmowie, „§ 82 postanawia, że naczelnym wyrazem hasła tytułowego jest pierwszy wyraz druku z pominięciem a) rodzajników, b) liczebników porządkowych [...]. c) formuł wstępnych [...]” Zmianę tę wprowadzono zgodnie z postulatem większości bibliotek i bibliotekarzy, licząc się także z okolicznością, że niemal wszystkie zagraniczne instrukcje uznają pierwszy wyraz tytułu za naczelną wyraz hasła tytułowego, przez to uzyskujemy „międzynarodowość” użyteczności naszych katalogów”. Inne zasady opisu wydawnictw ciągłych pozostały niezmienione.

W kolejnych wydaniach skróconych przepisów⁶ sprawy katalogowania wydawnictw ciągłych, a przede wszystkim czasopism, zajmują coraz więcej miejsca i są coraz szczegółowiej omawiane. Różnice te widać zwłaszcza w trzecim wydaniu, w którym § 112 rozrósł się do siedmiu stron i w przeciwieństwie do wydań poprzednich objął dokładniejsze określenie jednostki katalogowej i postępowania w bardziej skomplikowanych przypadkach jak fuzje paru wydawnictw lub rozdzielenie czasopism. Nowym jest omówienie serii w obrębie czasopisma, wydzielenia się nowych jednostek katalogowych oraz traktowania niektórych typów dodatków. Mamy też szczegółowsze wytyczne co do formy opisu zarówno karty ty-

⁴ *Przepisy katalogowania w bibliotekach polskich. I. Alfabetyczny katalog druków*. Warszawa 1934.

⁵ J. Grycz, W. Borkowska: *Skrócone przepisy katalogowania alfabetycznego*. Warszawa 1946.

⁶ Toż. wyd. 2 1949, Wyd. 3 1961.

tułowej jak i wyszczególniającej. W stosunku do wydawnictw zbiorowych § 28 wypowiada się za sporządzeniem opisu głównego dla całości wydawnictwa i kart cząstkowych dla poszczególnych rozpraw. Znajdujemy tu też przykład opisu wydawnictwa zbiorowego, czego nie było w poprzednich wydaniach. Zmiany te łączy się z poglądami sformułowanymi przez W. Borkowską w *Bibliotekarstwie naukowym*⁷. Wydawnictwom ciągłym poświęciła autorka osobny rozdział, dając szczegółowe wzory opisu tak czasopism jak i wydawnictw zbiorowych. Uwzględniając nowe tendencje autorka poddała pod dyskusję dwa warianty opisu czasopisma zmieniającego tytuł: 1. według tytułu pierwszego rocznika, 2. według każdorazowego tytułu.

Zmiany w traktowaniu czasopism w trzecim wydaniu skróconych przepisów są zbieżne z ustaleniami zawartymi w projekcie katalogowania czasopism opracowanym w Bibliotece Uniwersyteckiej w Łodzi⁸, który choć był oparty w zasadniczych postanowieniach na obowiązujących przepisach i nie zakładał zasadniczych zmian a tylko uzupełnienia i rozszerzenia poszczególnych przepisów, dawał jednak pewne nowe sugestie.

Tak się przedstawia ewolucja polskich poglądów na katalogowanie wydawnictw ciągłych wyrażona w obowiązujących biblioteki przepisach. Z kolei przedstawię pokrótce stanowisko niektórych ważniejszych instrukcji zagranicznych wobec wydawnictw ciągłych. Przepisy British Museum⁹, parokrotnie wydawane, są stosowane do dzisiaj w drukowanym katalogu biblioteki Muzeum, a wprowadziło je także siedem innych bibliotek angielskich. Przepisy te wyróżniają dwie grupy wydawnictw ciągłych: a) wydawnictwa towarzystw naukowych, stowarzyszeń naukowych, uczelni, które są katalogowane pod hasłami korporatywnymi — nazwą instytucji (§ 16), b) czasopisma od gazet codziennych do roczników, które otrzymują zbiorczy nagłówek: Periodicals publications, a dalszymi elementami hasła są: miejsce wydania czasopisma i jego tytuł (§ 17). Inne rodzaje wydawnictw ciągłych jak kalendarze, almanachy itp. otrzymują hasło: Ephemerides. Od tytułów wydawnictw sporządza się odsyłacze.

Późniejsze przepisy zerwały ze skupianiem wydawnictw ciągłych w klasach formalnych na korzyść haseł tytułowych lub korporatywnych. Przepisy amerykańskie¹⁰ dają pierwszeństwo tytułowi, jeśli jest on wyraźny, i jeśli brak nazwy instytucji wydającej (§ 5). Ogólną tendencją jest wybór do hasła elementu najmniej zmiennego. Wśród wydawnictw ciągłych przepisy ALA wyróżniają wydawnictwa instytucji, które otrzymują hasła korporatywne. Forma tego hasła zależy od rodzaju instytucji, staje się nim bądź własna nazwa instytucji, bądź poprzedza ją nazwa siedziby, co reguluje szereg szczegółowych przepisów. Czasopisma i almanachy stanowiące ciągi zamknięte odróżnia się od ukazujących się bieżąco. Wydawnictwa zakończone kataloguje się pod tym tytułem, który występuje najdłużej. Dla czasopism bieżących hasłem jest chronologicznie ostatni tytuł. Początek hasła stanowi

⁷ *Bibliotekarstwo naukowe*. Warszawa 1956 s. 180—188.

⁸ *Przepisy katalogowania czasopism. Projekt*. Łódź 1959. — Por. też K. Pieńkowska, W. Skibińska: *Główne założenia projektu instrukcji katalogowania czasopism*. Prz. bibliot. R. 26 : 1958 s. 149—161.

⁹ *Rules for compiling the catalogue of printed books, maps and music in the British Museum*. Rev. ed. London 1936.

¹⁰ *Catalog rules. Author and title entries*. Chicago 1908; wyd. ameryk. *ALA Cataloging rules for author and title entries*. 1949.

pierwszy wyraz tytułu. Przepisy Library of Congress¹¹ w analogiczny sposób traktują wydawnictwa ciągłe. Dodatkowo szczegółowe zasady opracowania tych wydawnictw zawierają prace MacNair¹² i Pierson¹³, przy czym ta ostatnia zajmuje się drobiazgowym ustaleniem zasad przy katalogowaniu wydawnictw pod hasłami korporatywnymi. Zasady te są szeroko stosowane w większości bibliotek amerykańskich i angielskich. Były też wzorem dla instrukcji wielu krajów.

Całkowicie odmienne stanowisko zajmuje instrukcja pruska¹⁴. Przepisy te nie uznają autorstwa korporatywnego, dając wszystkie wydawnictwa anonimowe a zatem i ciągłe pod hasło tytułowe. W przypadku zmian tytułu hasłem pozostaje tytuł początkowy. Wyjątek czyni się jedynie dla tytułów krótkotrwałych. Instrukcja ta ma też odmienne sformułowanie hasła tytułowego — jest nim rzeczownik będący wyrazem głównym tytułu (Sachtitel) (§ 61—63, 65, 227—229).

Te dwie szkoły katalogowania — amerykańska i pruska — wywarły wpływ na późniejsze przepisy różnych krajów, które albo stosują ich zasady w całości, albo wybierają niektóre, starając się pogodzić obie tradycje. Tak postępują np. przepisy Biblioteki Watykańskiej¹⁵, które zalecają katalogowanie wszelkich wydawnictw ciągłych pod hasłem tytułowym, przy czym uprzywilejowanym jest ostatni tytuł.

Wszystkie te instrukcje skupiają opis wydawnictwa pod jednym, wybranym hasłem. Odmienne rozwiązanie opracowania czasopism o zmieniających się tytułach propaguje publikacja Association Française de Normalisation¹⁶, która przedstawia praktykę stosowaną przez Bibliothèque du Museum National d'Histoire Naturelle, według której sporządza się oddzielne opisy dla każdego tytułu wydawnictwa. O całości wydawnictwa informuje poza tym karta zbiorcza pod hasłem pierwszego tytułu.

W kołach bibliotekarskich na świecie od szeregu lat trwają prace nad ulepszeniem istniejących instrukcji (od 1932 r. działa anglo-amerykański komitet do spraw melioracji przepisów); pojawiały się też głosy o potrzebie ujednoczenia ich w skali międzynarodowej. Zainteresowanie zagadnieniami katalogowania wzrosło jeszcze po drugiej wojnie światowej. W Niemczech np. toczyły się ożywione dyskusje nad koniecznością rewizji instrukcji pruskiej w kierunku zbliżenia jej do praktyki amerykańskiej mającej szeroki zasięg w świecie. Dyskusje w sprawach katalogowania prowadzono również w wielu krajach¹⁷. W tym też okresie wychodzi szereg nowych instrukcji, wśród których radziecka wyróżnia się obszernością omówienia zagadnień wydawnictw ciągłych. Wydawnictwom tym poświęcono oddzielny tom¹⁸ obejmujący

¹¹ *Rules for descriptive cataloging in the Library of Congress*. Washington 1949.

¹² M. W. MacNair: *Guide to the cataloguing of periodicals*. 3 ed. Washington 1938.

¹³ H. W. Pierson: *Guide to the cataloguing of the serial publications of societies and institutions*. 2 ed. Washington 1931.

¹⁴ *Regeln für die alphabetische Katalogisierung in wissenschaftlichen Bibliotheken*. 2 Nachdr. Leipzig 1955.

¹⁵ *Règles pour le catalogue des imprimés*. Ed. franc. Cité du Vatican 1950 § 231—247.

¹⁶ *Code de catalogage des imprimés communs*. Dictionnaire des cas. Paris 1945 s. 171 i n.

¹⁷ Informacje o tym podaje *Bulletin de l'Unesco à l'intention des bibliothèques*, np. vol. 9: 1955 poz. 195, 363, 576, 666; Vol. 13: 1956 poz. 363, 4, 431.

¹⁸ *Jedynyje prawila opisania proizwiedienij pieczati dlja bibliotecznych katalogow*. Cz. 2. *Opisanije pieriodiczeskich izdanij*. Leningrad 1954. — Por. też R. S. Giljarewskij: *Razwutje sowremennych principow knigoopisanija*. Moskwa 1961 s. 87 i n.

mujący określenia teoretyczne oraz precyzyjne i dokładne wskazówki opisu bogato ilustrowane przykładami. Instrukcja ta zaleca szerokie stosowanie autorstwa korporatywnego, włączając doń wydawnictwa urzędów, instytucji, towarzystw naukowych itp. W przypadku wydawnictw o zmieniających się tytułach hasłem jest tytuł ostatni a tytuły poprzednie otrzymują szczegółowe odsyłacze stanowiące rodzaj kart cząstkowych, wymieniają bowiem roczniki wydane pod danym tytułem.

Dużą ruchliwość w pracy nad zagadnieniami katalogowania wykazuje Amerykanie. Jako wynik intensywnych prac zarówno w American Library Association jak i Library of Congress ukazuje się opracowane przez Lubetzky'ego studium teoretyczne¹⁹ o założeniach katalogowania.

Wzmoczone zainteresowanie sprawami rewizji istniejących przepisów katalogowania sprawiło, że zagadnienie to stanęło na sesjach Międzynarodowej Federacji Stowarzyszeń Bibliotekarzy. W 1954 r. powołano komisję, której powierzono zbadanie stanu instrukcji w poszczególnych krajach i opracowanie projektu międzynarodowego ujednoczenia zasad katalogowania²⁰. Prace Komisji IFLA oraz prace prowadzone w poszczególnych krajach powodują wiele dyskusji i polemik na różnymy kwestiami katalogowymi. Dyskusje te w zakresie wydawnictw ciągłych dotyczą przede wszystkim węzłowych zagadnień, choć wszystkie stosowane zasady budzą szereg wątpliwości i krytyk. Zagadnieniem podstawowym jest kwestia, czy można dopuszczać różnicę w zasadach katalogowania poszczególnych rodzajów wydawnictw ze względu na ich formę wydawniczą. Większość istniejących instrukcji opowiada się zasadniczo za utrzymaniem tych zasad ogólnych, choć w praktyce dla wydawnictw ciągłych czynione są wyjątki. Robi je np. Library of Congress, której przepisy każą inaczej postępować w przypadkach zmiany tytułu w anonimowych wydawnictwach zwartych, a inaczej przy czasopismach. Dla wydawnictw zwartych obowiązuje tytuł pierwszego tomu, dla czasopism ostatni tytuł (§ 7, 2).

Rzecznikiem odrębności katalogowania wydawnictw ciągłych i zwartych jest między innymi Osborn, który w swym podręczniku²¹ wyraźnie stawia to zagadnienie, podkreślając zmienność i brak statyczności wydawnictw ciągłych.

Wielokrotnie krytykowane były zasady dotyczące autorstwa korporatywnego, szczególnie zaś jego nadmierne rozszerzenie na wszelkie wydawnictwa ciała zbiorowych oraz różnorodność formułowania haseł. Przedmiotem wielu rozważań była zasada skupiania w jednym miejscu, pod wspólnym hasłem, całości wydawnictwa ciągłego w przypadku zmiany jego tytułu, a w związku z tym kwestia, co jest ważniejsze — tradycja wydawnicza wyrażająca się w nawiązywaniu do poprzedniego tytułu czy odnowa wydawnictwa wyrażająca się w zmianie tytułu. Zmiana ta łączy się bowiem często ze zmianami zakresu wydawnictwa a także wydawcy. Toteż np. Lubetzky w swoim projekcie przepisów katalogowania²² postuluje opis wydawnictw zmieniających tytuł pod każdorazowym tytułem (§ 4d). Wyjątek czyni dla krótkotrwałych zmian tytułu. Projekt Lubetzky'ego wywołał polemikę, w której znajdu-

¹⁹ S. Lubetzky: *Cataloging rules and principles*. Washington 1953.

²⁰ *Working group on the coordination of cataloguing principles*. Libri Vol. 6 : 1956 s. 271—298; *IFLA International Cataloguing conference. Preliminary meeting London 1959*. Libri Vol. 9 : 1959 s. 254—261; W. Borkowska: *Próby ujednoczenia zasad katalogowania*. Bibliot. R. 28 : 1951 s. 90—94; też: *Współpraca bibliotekarzy polskich z zagranicą*. Tamże s. 148—149.

²¹ A. D. Osborn: *Serial publications*. Chicago 1955. Chapter 7 : The theory of descriptive cataloging, s. 120—142.

²² S. Lubetzky: *Code of cataloging rules*. Washington 1958.

jemy zarówno głosy krytyczne jak i aprobujące, znalazły się również doniesienia o wprowadzaniu w życie tej metody katalogowania²³. W toku dalszych prac Lubetzky wycofał się z zajmowanego stanowiska.

Wśród zwolenników skupiania całości wydawnictwa ciągłego pod jednym hasłem wiele sprzecznych opinii wypowiedziano na temat najlepszego wyboru tego hasła. Zastrzeżenia budziło zarówno hasło według pierwszego jak i ostatniego tytułu wydawnictwa. Wybór pierwszego tytułu jako hasła oznacza odejście od aktualnie znanej nazwy wydawnictwa, a katalogowanie całości pod aktualnym tytułem ostatnim pociąga za sobą konieczność pracochłonnych przeróbek przy każdej zmianie tytułu.

Nie jest tu możliwe omówienie wszystkich polemik na temat katalogowania wydawnictw ciągłych. Trzeba się zatrzymać nad problemami najważniejszymi. Są to sprawy hasła tytułowego przy zmieniających się tytułach wydawnictwa oraz autorstwo korporatywne. Z projektem odbiegającym od przepisów najczęściej stosowanych wystąpił Dunkin²⁴, który w referacie przygotowanym na Konferencję Paryską nawiazał do pierwszego projektu Lubetzky'ego. Referat Dunkina omawiał zagadnienie czasopism zmieniających tytuł i wydawnictw ciągłych katalogowanych pod hasłem korporatywnym od strony teoretycznej i praktycznej, zwracając szczególną uwagę na sprawę szybkiej i łatwej informacji o zasobach bibliotek. W pierwszej sprawie postulował sporządzanie oddzielnych opisów katalogowych dla każdej partii roczników wydawnictwa noszącej odrębny tytuł; w drugiej proponował ograniczenie zasięgu wydawnictw dawanych pod hasło korporatywne, a przy zmianie nazwy instytucji wydającej postulował opisy pod jej każdorazową nazwą.

Poglądy Dunkina wskazujące rozwiązanie praktyczne i zgodne z potrzebami czytelników znalazły poparcie na Międzynarodowej Konferencji Paryskiej²⁵. W zasadach ustalonych przez Konferencję ograniczono się do najogólniejszych i najbardziej podstawowych kwestii. Ogólne zasady wyboru hasła w opisie katalogowym są te same dla wszystkich rodzajów wydawnictw. Czasopisma, jako wydawnictwa o autorstwie wieloosobowym, znane przede wszystkim pod swymi tytułami, zalecono katalogować pod hasłami tytułowymi (§ 11.14). Wyjątek stanowią wydawnictwa, których tytuły składają się z nazw rodzajowych jak biuletyn, sprawozdanie, itp. występujących łącznie z nazwą ciała zbiorowego i które zawierają informację o działalności tego ciała (przypis 8)²⁶. Są to zasady ustalone dla wszystkich wydawnictw. W jednym tylko punkcie przyjęto odmiennie zasady dla wydawnictw zmieniających

²³ M. R. MacDONALD: *Application of the Lubetzky principles to serials at the Armed Forces Medical Library*. Serial Slants Vol. 7: 1956 s. 114—117, 145—147; P. KeBAbIAN: *Application of the Lubetzky principles at the New York Public Library*. Tamże s. 118—124. — F. B. Field: *Comments on papers relating to the applications of the Lubetzky principles to serials*. Tamże s. 125—132. — A. E. ToOTH: *Cataloguing rules and practice: changes at University College, London, in anticipation of a revised code*. Journal of documentation Vol. 12: 1956 s. 88—93. — E. C. Astbury: *Implications of catalogue code revision for the reference librarian*. Feliciter Vol. 6: 1961 s. 6—11.

²⁴ P. S. Dunkin: *Problems of the cataloguing of serial publications*. 1961. IFLA International Conference on Cataloguing Principles. Working paper No 8. — Por. K. PiENKOWSKA: *Wybór hasła w opisie katalogowym wydawnictw ciągłych*. Bibliot. R. 28: 1961 s. 270—272.

²⁵ *Międzynarodowa Konferencja IFLA na temat zasad katalogowania*. Prz. bibliot. R. 30: 1962 s. 81—94.

²⁶ Wydawnictwa te mają otrzymywać w nagłówku nazwę instytucji czyli tzw. hasło korporatywne.

tytuł w trakcie wychodzenia lub w kolejnych wydaniach. Różnicę tę tłumaczy wstępne założenie dotyczące autorstwa. O ile wydawnictwo zwarte mimo wszelkie swe zmiany pozostaje zasadniczo tym samym dziełem, to poszczególne tomy czy roczniki wydawnictwa ciągłego przynoszą coraz nowe prace. Z tego więc względu mogą być traktowane odmiennie.

Tak więc anonimowe wydawnictwa zwarte zmieniające tytuł mają otrzymywać hasło ujednolicone, którym jest tytuł pierwszego tomu lub tytuł najdłużej się utrzymujący. Natomiast czasopisma zmieniające tytuł mają być opisywane pod tytułem każdorazowym. Opis każdej części wydawnictwa będzie wymieniał tomy lub roczniki, które ukazały się pod danym tytułem oraz uwagi kierujące do tytułu poprzedniego i następnego. Można zrobić wyjątek i przy nieznacznych zmianach tytułu wybrać dla całości wydawnictwa tytuł najczęściej używany (§ 11.5). W ten sposób zamiast opisu pod wybranym tytułem sporządzi się szereg opisów cząstkowych, połączonych uwagami. Można też w razie potrzeby sporządzić dodatkowy opis wyszczególniający w sposób skrótowy całość wydawnictwa pod wybranym tytułem — pierwszym lub ostatnim.

Ustalenie to przyjęto na Konferencji ogromną większością głosów — (60 przeciw 4). Przedstawicielka Polski również poparła nową metodę katalogowania wydawnictw ciągłych zgodnie z poprzednią opinią polskiego zespołu prowadzącego przedkonferencyjne prace przygotowawcze.

Polski Zespół do Spraw Katalogowania poświęcił sprawie wydawnictw ciągłych wiele uwagi. Odbyły się zebrania z udziałem licznych znawców tego zagadnienia. Przeprowadzono ankietowe badania opinii kilkudziesięciu bibliotek. Większość opinii skłaniała się do przyjęcia nowego systemu, zaaprobowano go także Ogólnokrajowa Narada w sprawie międzynarodowego ujednoczenia zasad katalogowania zorganizowana w czerwcu 1962 r. przez Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich. Było to potwierdzeniem zrozumienia teoretycznych i praktycznych aspektów projektu.

Nowe zasady zmieniają w sposób znaczny nasze katalogi — wprowadzimy hasło korporatywne, choć w skromniejszym zakresie niż to stosowały dotychczasowe reguły jak radziecka i anglo-amerykańska; nie będziemy skupiać w katalogu opisu wydawnictw ciągłych zmieniających tytuł w trakcie wychodzenia. Przyjęcie tych nowin jest w pierwszym rzędzie wynikiem tendencji do ułatwienia poszukiwań katalogowych, choć niemniej ważkie są założenia dotyczące zadań katalogu bibliotecznego, który w sposób prosty winien opisywać materiały biblieczne. Dotyczy to zarówno materiałów kwalifikowanych do haseł korporatywnych, gdyż wydawnictw tego typu szuka się najczęściej pod nazwą wydającej instytucji, jak i wydawnictw o zmieniających się tytułach. Potrzebne pozycje będą znajdowane szybciej, jeśli do znanego sobie tytułu trafić można bezpośrednio a nie przez odsyłacz. Łączy się to z uznaniem roli coraz liczniejszych bibliografii specjalnych, które cytują aktualny tytuł wydawnictwa, nie troszcząc się o jego wcześniejszą formę. Ułatwi więc to poszukiwania czytelnikom i pracę informacyjną bibliotekarzy. Będzie to szczególnie korzystne dla bibliotek nastawionych na najnowsze piśmiennictwo a więc przede wszystkim bibliotek specjalnych. Jednak i duże biblioteki będą mieć niejednokrotnie ułatwioną pracę, gdy nie będą potrzebowały sporządzać opisu posiadanego ciągu wydawnictwa pod tytułem tej części, której brak w zbiorach. Badania dotyczące stosowanych przez biblioteki zasad katalogowania czasopism wykazały, że istnieją u nas biblioteki katalogujące te wydawnictwa pod ich każdorazowymi tytułami. Są

też biblioteki stosujące autorstwo korporatywne, czego przykładem jest opublikowana ostatnio *Katalog czasopism Biblioteki Szkoły Głównej Planowania i Statystyki*.

Nasze zwyczaje katalogowania przechodziły znaczne ewolucje. Zasady ustalone w pierwszych ogólnopolskich przepisach w 1934 r. nie obowiązywały długo, a przepisy powojenne wprowadziły znaczne zmiany, które szczególnie mocno zaważyły na katalogowaniu wydawnictw ciągłych. Już ta zmiana szła w kierunku zbliżenia przepisów polskich do zwyczajów wywodzących się z tradycji angloamerykańskiej, szeroko rozpowszechnionych w świecie a stosowanych także w Związku Radzieckim. Obecnie czynimy dalszy krok po tej samej drodze. Przyjęcie międzynarodowych ustaleń katalogowania jest szczególnie ważne dla bibliotek gromadzących i udostępniających piśmiennictwo wielu krajów, posługujących się w codziennej pracy bibliografiami i katalogami w różnych językach. Nie trzeba uzasadniać korzyści płynących z przyjęcia tych samych norm opisu we wszystkich tych wydawnictwach. Pozwoli to na łatwiejsze wykorzystywanie publikacji zagranicznych przez naszych czytelników jak i naszych wydawnictw przez czytelników zagranicznych.

LILIANA CYBERTOWICZOWA
B-ka Gł. Uniw. im. A. Mickiewicza
w Poznaniu

PRZED WPROWADZENIEM AUTORSTWA KORPORATYWNEGO
DO PRZYSZŁEJ POLSKIEJ INSTRUKCJI KATALOGOWANIA
ALFABETYCZNEGO

Podczas Krajowej narady w sprawie międzynarodowego ujednoczenia zasad katalogowania w czerwcu 1962 r. w Warszawie problem autorstwa korporatywnego należał do zagadnień, nad którymi bardzo żywo dyskutowano. Narada warszawska postanowiła zaakceptować ustalenia Konferencji paryskiej w tej sprawie, z pewnymi wszakże ograniczeniami. Uczestnicy Konferencji w Warszawie w pełni zdawali sobie sprawę z tego, że wprowadzenie autorstwa korporatywnego stanowiąc novum w polskich przepisach katalogowania będzie musiało przede wszystkim przezwyciężyć inercyjnie działającą siłę tradycji. Ale rozstrzygnięcia w sprawie autorstwa korporatywnego, będące obowiązującym zaleceniem dla przyszłej polskiej redakcji Zasad katalogowania, stanowią duży krok na drodze do międzynarodowego ujednoczenia katalogowania alfabetycznego.

Zastrzeżenia, wysunięte podczas Konferencji w Paryżu przez delegatkę polską w stosunku do pewnych punktów projektu międzynarodowego, mówiących o autorstwie korporatywnym, były podsumowaniem dyskusji prowadzonej wcześniej nad wstępnym projektem Zasad w ramach zespołu polskiego.

W tych z konieczności krótkich rozważaniach chciałabym dowiedzieć, że stanowisko to było w pełni słuszne, i to nie tylko ze względu na meritum sprawy. Widać to wyraźniej przy historycznym podejściu do zagadnienia oraz w świetle lektury fachowej prasy zagranicznej, w której systematycznie pojawiają się krytyczne wypowiedzi specjalistów. Na zakończenie artykułu pragnę zwrócić uwagę na kilka wybranych punktów, co do których Zasady paryskie, mające formę ogólnych zaleceń, nie wypowiadają się szczegółowo, punkty te zatem wymagają dyskusji i szybkiego

ale racjonalnego rozstrzygnięcia, które musi mieć na uwadze i bibliotekarza, i czytelnika.

Zagadnienie autorstwa korporatywnego zaprzętało od dawna umysł bibliotekarzy. Zaliczyć tu trzeba sięgający lat czterdziestych wieku XIX pomysł A. Panizziego co do grupowania dzieł pewnej kategorii pod nazwą geograficzną¹. Na pierwszą połowę w. XIX przypadają i początkowe próby bibliotekarzy rosyjskich². W Ameryce pierwsze nagłówki mające charakter autorstwa korporatywnego pojawiają się nieco później, w drugiej połowie tego stulecia³. Prekursorem był Charles Jewett, który w dwanaście lat po ukazaniu się przepisów Panizziego opracował pod jego wpływem obowiązujące przepisy katalogowe w r. 1851⁴. Dokładnie dwadzieścia pięć lat później Charles Cutter wprowadził metodę katalogowania dzieł pod nazwą instytucji. Jego pomysł przejęła Biblioteka Kongresu, a dość długa współpraca bibliotekarzy angielskich i amerykańskich dała w wyniku opublikowanie pierwszych *Anglo-American Rules* w r. 1908. Jest to data przełomowa w dziejach autorstwa korporatywnego, ponieważ otrzymało ono wówczas swe oficjalne usankcjonowanie, własny zakres i metodę. W tymże roku ukazała się druga edycja instrukcji pruskiej. Jej przepisy nie przewidują pojęcia autorstwa korporatywnego i w jego miejsce dają hasło tytułowe. Przejęcie lub przystosowanie jednej z tych instrukcji (anglo-amerykańskiej lub pruskiej) spowodowało podział na kraje uznające lub odrzucające termin autorstwa korporatywnego. Pół wieku z górą trwania tych rozbieżności w „podziale wpływów” nie było spowodowane różnicami językowymi. Zróżniło ich tkwiło przede wszystkim w naturalnej inercji stosowanej praktyki oraz w komplikacjach, jakie kryła w sobie przebudowa katalogu⁵.

Nowikowa nie bez dumy wskazuje w swej pracy⁷ na stanowisko zajęte w pierwszych latach po Rewolucji przez Związek Radziecki. Bibliotekarze radzieccy pierwsi zdecydowali się na podjęcie radykalnej przebudowy katalogów aż do tego czasu wzorowanych na instrukcji pruskiej. Odrzucając elementy wzorca pruskich przepisów katalogowania podeszli do pojęcia autorstwa korporatywnego krytycznie i ostrożnie⁸. Ostatnio m. in. J. Drtina⁹ przypomniał ciekawy eksperyment z tego okresu. W latach 1932—33 dla zbadania stopnia przydatności obu metod w katalogu alfabetycznym opracowano pewną ilość wydawnictw dwukrotnie: z zastosowaniem autorstwa korporatywnego i z jego pominięciem. Utworzone w ten sposób dwa katalogi zostały przebadane pod względem czasu ich opracowania, ilości zastosowanych odsyłaczy i szybkości odszukania potrzebnej książki. Mimo większej ilości zużytego czasu i większej liczby odsyłaczy zwycięstwo odniosła idea autorstwa korporatyw-

¹ P. N. Kaula: *Anomaly of corporate authorship. 1: Historical analysis*. Libr. Herald Vol. 3: 1960 nr 2 s. 65-71, por. Prz. Piśm. o Książce 1962 nr 2 s. 44.

² W. J. Dobrowolskaja: *Opisanije oficialnych i wiadomstwiennych izdanij* Moskwa 1954.

³ J. Drtina: *Kolektivni autorstvi*. Knihovnik R. 5: 1961 č. 2 s. 46.

⁴ *Biblioteczny Katalog Alfabetyczny*. Cz. 1. Poznań 1960 s. 52. Odb.: Zeszyty Nauk. Uniw. im. A. Mickiewicza. Biblioteka Główna. Z. 1: 1960.

⁵ *Instruktionen für die alphabetischen Kataloge der preussischen Bibliotheken vom Mai 1899* 2. Aufl. Berlin 1908.

⁶ E. A. Nowikowa: *Osnownyje problemy katalogizacii za rubieżom i w so-wietsoj katalogizacionnoj teorii i praktike*. Sow. Bibliogr. 1961 nr 2 s. 52.

⁷ E. A. Nowikowa, jw. s. 53.

⁸ E. A. Nowikowa, jw. s. 54.

⁹ J. Drtina, jw. č. 3 s. 89.

nego. Znalazło to usankcjonowanie w *Jedynych przepisach*¹⁰. Dodać należy, że zagadnienie to pozostaje pod stałą obserwacją, w prasie fachowej dość często ukazują się artykuły, w których konfrontowane są jego wyniki praktyczne z zasadami teoretycznymi¹¹. Radzieckie bibliotekarstwo starało się więc skutecznie unikać błędów, jakie mieści w sobie instrukcja anglo-amerykańska. O tej ostatniej bowiem niemal od momentu jej ukazania się w 1908 r. odzywały się i odzywają się w regularnych odstępach czasu głosy krytyczne dotyczące nazbyt szerokiego zakresu stosowania autorstwa korporatywnego i wynikających stąd niedogodności, których ofiarami są i bibliotekarz i czytelnik¹².

Według instrukcji ALA¹³ hasło autorstwa korporatywnego otrzymują wszelkie wydawnictwa, za które odpowiedzialna jest jakakolwiek instytucja lub organizacja. Tylko prace monograficzne współpracowników instytucji lub członków organizacji otrzymują hasła autorskie. Pojęcie ciała zbiorowego zostało nadto rozszerzone na grupy niezorganizowane. Zapoczątkowany przez Cuttera zwyczaj podziału na towarzystwa i instytucje wprowadza do katalogu amerykańskiego nader poważną komplikację. Wydawnictwa towarzystw opisywane są pod nazwą własną towarzystwa, instytucje otrzymują przed nazwą geograficzny określnik swej lokalizacji w formie rzeczownikowej. W każdej z grup istnieją liczne już dzisiaj wyjątki wymiennego stosowania nazwy miasta lub regionu przed nazwą towarzystw lub odwrotnie, instytucji bardziej znanych pod własnym imieniem. W drugim wydaniu instrukcji z 1941 r. sprawa rozróżnienia tych dwóch odrębnych typów ciał zbiorowych jest niejasna¹⁴. Lapidarnie, ale wyraźnie obrazuje amerykańskie tendencje do uproszczenia zestawienie ilości przepisów i stron poświęconych autorstwu korporatywnemu między ostatnim wydaniem *ALA Cataloging Rules* z 1949 r. a dwoma kolejnymi projektami opracowanymi przez S. Lubetzky'ego. *Rules* omawiają autorstwo korporatywne w 54 paragrafach na 100 stronach, projekt Lubetzky'ego ogłoszony w czerwcu 1958 r. obejmuje 24 paragrafy na 44 stronach, a następny, z marca 1960 r. sprawdza problem autorstwa korporatywnego do liczby 19 przepisów na 36 stronach¹⁵. Projekty Lubetzky'ego, ponieważ zostały przyjęte przez amerykański komitet do spraw opracowania nowej instrukcji, stanowią oficjalne uzewnętrznienie się nowych tendencji w bibliotekarstwie amerykańskim. Zakres i forma autorstwa korporatywnego zostaną w nowych przepisach znacznie zwężone. Z ważniejszych

¹⁰ *Jedynyje prawila po opisaniu proizwiedienij pieczati dlja bibliotecznych katalogow*. Cz. 1-6. Moskwa 1949-1958.

¹¹ K. I. Panaszczatenko, N. B. Smirnowa: *Katalog kolektiwnoego awtora we Wsiesiojuznoj kniżnoj palatie*. Sow. Bibliogr. 1957 wyp. 47 s. 79-83.

¹² M. in. w r. 1910 na zjeździe brukselskim z zastrzeżeniem wystąpił Hanson, w 1932 podjęta była krytyka Schematu ALA, w 1941 Andrew D. Osborn ogłosił artykuł *The Crisis in cataloging* (Libr. Quart. 1941 s. 393-411). W 6 tomie *Libri* ukazała się praca S. R. Ranganathana *Corporate heading* (1955/56 nr 1 s. 1-21), krytyczne stanowisko wobec przepisów amerykańskich zajęli w ostatnich latach Paul S. Dunkin, A. H. Chaplin, Willis E. Wright oraz przede wszystkim Seymour Lubetzky.

¹³ *Międzynarodowa konferencja IFLA na temat zasad katalogowania*. Paryż 9-18 października 1961 r. Prz. bibliot. R. 30:1962 s. 81-94.

¹⁴ W. E. Wright: *Problèmes courants du catalogue aux États-Unis*. Bull. Biblioth. France An. 6:1961 no 9/10 s. 432.

¹⁵ H. Braun: *Die Vereinheitlichung von Grundsätzen für die alphabetische Katalogisierung auf internationaler Ebene*, Zeitschr. für Biblioth. u. Bibliogr. Jhrg:7:1960 H. 3 s. 212-213.

zmian można wspomnieć, że projekt amerykański odrzuca stary podział na towarzystwa i instytucje, te ostatnie wejść do katalogu pod własną nazwą. Także przy instytucjach lokalnych, nie posiadających nazw odróżniających (np. kościoły, muzea, cmentarze etc.) nie będzie stosowany geograficzny określnik wskazujący siedzibę. Nazwa geograficzna pozostanie natomiast w wypadku ciał zbiorowych typu urzędów, sądów i zgromadzeń ustawodawczych. Dalsze wyrazy w haśle o charakterze określeń formalnych zostaną usunięte i tylko w nielicznych przypadkach będą przekształcone na „tytuły standardowe”, co z kolei pozwoli na sklasyfikowanie dokumentu lub objaśnienie nazwy samej instytucji. Zniknie również wielostopniowość w nazwach ciał zbiorowych podporządkowanych, które będą traktowane jako nazwy niezależne. Wspomniane wyżej zmiany, które przewiduje projekt Lubetzky'ego, zważają zakres autorstwa korporatywnego w Stanach Zjednoczonych i upraszczają normujące je przepisy¹⁶.

W tej tendencji do upraszczania zbiega się z dążeniami USA kilkudziesięcioletnia praktyka Związku Radzieckiego. Od wprowadzenia bowiem terminu autorstwa korporatywnego do *Jedinyh pravil* zakres jego stosowania oraz kryteria wyboru hasła nie miały większych zmian. Przepisy bowiem radzieckie unikały zbytecznego poszerzenia i jednocześnie zważenia zakresu autorstwa korporatywnego. W wyborze hasła w katalogach radzieckich decyduje przede wszystkim treść druku, dalszymi kryteriami jest przeznaczenie publikacji oraz tytuł (zwłaszcza jeśli jest w nim zawarta nazwa ciała zbiorowego)¹⁷. *Jedinyje pravila* uważają każdą organizację i instytucję za potencjalne ciało zbiorowe. Dodajmy, że odrzucają zgrupowania niezorganizowane. Przepisy radzieckie odróżniają dwie grupy dokumentów. Do pierwszej należą te, które mają charakter bądź to deklaracji, bądź programów, bądź rezolucji, słowem wszystkie, których adresatem są członkowie ciała zbiorowego lub społeczeństw. Dla tej grupy czynnikiem sprawczym jest tylko kolektyw, wydawnictwa mające taki charakter nie są uważane za dzieło jednej osoby i w przypadku, kiedy nazwa osoby redagującej jest nawet umieszczona w publikacji, dzieło otrzymuje w haśle nazwę ciała zbiorowego. W drugiej grupie mieszczą się publikacje o charakterze metodologicznym, informacyjnym i instrukcyjnym. Sposób wyboru hasła zależy jest od przeznaczenia poszczególnych publikacji. O ile publikacja przeznaczona jest do użytku wewnętrznego danego ciała zbiorowego, wtedy otrzymuje w haśle nazwę zbiorowości. W pozostałych przypadkach stosuje się hasło tytułowe. W ten sposób radzieckie przepisy o autorstwie korporatywnym określając obiektywne kryteria wyboru hasła starają się nie stracić z oczu głównych celów katalogu¹⁸.

Przykładowe omówienie kilku różnic zachodzących między autorstwem korporatywnym w Stanach Zjednoczonych Am. Płn. i w Związku Radzieckim nasuwa wnioski, że ogólną tendencją bibliotekarstwa amerykańskiego jest zrozumienie potrzeby reformy zważającej zakres hasła korporatywnego przy równoczesnych próbach unormowania dotychczasowych przepisów, które w praktycznym zastosowaniu

¹⁶ W. E. Wright, jw. s. 433-434. E. A. Nowikowa, jw. s. 54-60, nadto por.: W. E. Wright: *A report of progress on catalog code revision in the United States*. Libr. Quart. vol. 26 : 1956 nr 4 s. 331-336.

¹⁷ S. Honoré: [rec. pracy W. A. Wasilewskiej, *Collectivités-auteurs. Limites d'application des „Collectivités-auteurs”, catalogue de documents législatifs*]. Bull. Biblioth. France An. 6 : 1961 nr 9/10 s. 464.

¹⁸ I. Forest: [rec. pracy E. A. Nowikowej, *Osnownyje problemy katalogizacji za rubieżom i w sowietjskoj katalogizacii teorii i praktike*]. Sov. Bibliogr. 1961 nr 2 s. 51-71]. Bull. Biblioth. France An. 6 : 1961 nr 9 s. 475-6.

wykazały zbytnią elastyczność, co w wyniku miało się z celem dostarczenia czytelnikowi szybkiej informacji. Można natomiast sądzić, że właśnie zwięzony i ujęty w ścisłe ramy instrukcji zakres autorstwa korporatywnego w warunkach pracy bibliotek radzieckich zdaje swój egzamin¹⁹.

Tendencja do zwięzienia samego zakresu jest wspólna dla instrukcji i projektów w wielu państwach. Odmienne są natomiast sposoby, najczęściej zależne od zwyczajów istniejących w danym kraju. Instrukcje bułgarska, norweska i duńska proponują na przykład używanie w haśle nazwy ciała zbiorowego dla wydawnictw o charakterze sprawozdawczym i informacyjnym. To samo przewiduje instrukcja szwedzka. W instrukcji włoskiej stosowanie w haśle nazwy państwa ogranicza się do wydawnictw publikowanych w językach wschodnich i słowiańskich. Przepisy katalogowania bułgarskie, węgierskie, norweskie, szwedzkie i jugosłowiańskie proponują pominięcie nazwy państwa w opisie dokumentów rodzimych wydawanych przez władze swoich krajów, natomiast polecają ją w zagranicznych wydawnictwach tego typu²⁰. Propozycja Jugosławii, która m. in. jako punkt wyjściowy proponuje podział geograficzny, zakłada możliwość wyłączenia opisów z autorem korporatywnym w osobnym katalogu²¹. Rewizja zasad katalogowania nie jest wreszcie obca ani w Anglii od r. 1955, ani we Francji. Instrukcja francuska zrywa pomału z szeroko stosowanym zakresem przejętym z przepisów anglo-amerykańskich, nie wprowadza już rozdziału na instytucje państwowe i prywatne, przyjmując jako obowiązującą nazwę instytucji²².

Charakterystyczny jest zwrot w stanowisku bibliotekarzy niemieckich, których instrukcja terminu autorstwa korporatywnego dotychczas nie znała. W Paryżu bowiem przedstawiciele obu państw niemieckich wypowiedzieli się za wprowadzeniem hasła korporatywnego. Przedtem jednak musi nastąpić wprowadzenie porządku mechanicznego w szeregowaniu²³. Bibliotekarze niemieccy zgodni są również i co do tego, że stosowanie hasła korporatywnego winno być ostrożne i nadto obwarowane szeroko systemem odsyłaczy²⁴.

Po tym z konieczności bardzo niepełnym obrazie sytuacji za granicą, przechodzę do omówienia autorstwa korporatywnego w zakresie druków zwartych na gruncie polskim.

W polskiej praktyce bibliotekarskiej autor korporatywny jest nowym pojęciem. *Skrócone przepisy* terminu tego nie znają. Jednakże pewne precedensy w postaci haseł zbiorczych (jak: Sprawozdania instytucji i ciał zbiorowych, Szkoły) można już zauważyć w instrukcji z 1934 r. W hasłach tego typu nazwa geograficzna lokalizująca daną instytucję poprzedza jej nazwę własną. Katalogi wydawnicze otrzy-

¹⁹ S. Honoré, jw. s. 463-4.

²⁰ I. Forest, jw. s. 57-8.

²¹ M. Maksimowicz: *Prilog proučavanju kolektivnog autora*. Godišnjak. Narodna Biblioteka NRS. 1960 s. 138-152, por. Prz. Piśmien. o Książce 1962 nr 1 s. 16.

²² L. Sickmann: *Les problèmes du catalogue alphabétique d'auteurs et de titres en Allemagne*. Bull. Biblioth. France An. 6:1961 no 9/10 s. 426.

²³ Odmiennego zdania jest Hans Boden, który wypowiedział się przeciwko wprowadzeniu autorstwa korporatywnego, por.: *Über die Vereinfachung der Katalogisierungsregeln*. Bibliothekar Jg. 15:1961 H. 10 s. 1030.

²⁴ Y. Ruysen, S. Honoré: *Les collectivités-auteurs et le catalogue des publications officielles*. Bull. Biblioth. France An 1:1956 no 2 s. 85-101.

mują w haśle nazwę instytucji (np. „Dom Książki”)²⁵. Również w publikacjach towarzystw istnieje precedens, np. Łódzkie Towarzystwo Naukowe drukuje swe wydawnictwa pod nazwą własną. Wymienione tu przykłady należą do wydawnictw ciągłych, w drukach zwartych raczej nie doszukamy się odpowiedników tego typu.

Jakie widzę możliwości rozwiązania omawianej tu kwestii w przyszłej polskiej instrukcji, zwłaszcza w zakresie dzieł zwartych?

Przed wszystkim jedna uwaga ogólnej natury. Bogatsi o doświadczenia tych krajów, które od lat stosują u siebie autorstwo korporatywne, nie potrzebujemy powtarzać błędów. A więc nie przejmijemy zbyt szerokiego zakresu, jaki istnieje w bibliotekach amerykańskich. Zakres autorstwa korporatywnego w ZSRR określony jest bardzo ściśle, lecz na przykład S. Honoré²⁶ dopatruje się trudności w zbyt finezyjnym rozróżnianiu typów poszczególnych wydawnictw, ich charakteru i przeznaczenia, jakie powstaną dla osób nie znających języka danego kraju.

A więc wybór hasła korporatywnego zamiast tytułowego powinien mieć ściśle określony zakres i powinien ograniczyć się do przypadków, które nie dopuszczają możliwości innych rozwiązań. Może będzie to rozwiązywanie połowiczne, ale właśnie w ten sposób można znaleźć drogę do pogodzenia dwóch zasadniczych, aczkolwiek całkowicie odmiennych tradycji bibliotekarskich, co słusznie podkreśla Osborn²⁷.

Sformułowanie proponowane przez delegację polską wydaje się być w pełni słuszne, autorstwo korporatywne otrzymają wydawnictwa o charakterze informacyjnym i administracyjnym. Przypomnę może głos kol. dr W. Sokołowskiej na Ogólnokrajowej naradzie, że jest to „krok na wyrost” delegacji polskiej w stosunku do Zasad paryskich.

I w końcu kilka problemów szczegółowych:

1. Jak najbardziej słuszną jest zasada nierozszerzania pojęcia ciała zbiorowego na władzę państwową i jednostki władz terytorialnych. W krajach, które to stosują, wyraźnie walczy się z trudnościami lub podejmuje się próby rozwiązań połowicznych (por. Włochy i in.), co w rezultacie w aspekcie międzynarodowym prowadzi do braku konsekwencji.

2. Żadnych wątpliwości nie nastrocza stosowanie hasła autorskiego w pracach monograficznych członków towarzystwa lub instytucji. Może byłoby celowe wprowadzenie w nowych przepisach polskich osobnego rodzaju kart rozdzielczych z umieszczoną nazwą ciała zbiorowego w haśle oraz wymienieniem poszczególnych typów jego wydawnictw. Ten rodzaj „zbiorczego odsyłacza” stosują już zresztą niektóre biblioteki²⁸. Wartość takiej karty byłaby duża.

3. Wyrażone przez biblioteki i okręgi SBP sugestie wskazywały na przyjęcie w haśle nazwy autora korporatywnego powszechnie używanej. Jest to zgodne z poleceniem Zasad paryskich, które jednakże pozwalają na tworzenie wcale licznej grupy wyjątków od tej reguły. Istnieje więc obawa, że w braku konsekwencji może powstać zamieszanie w katalogu. Przypomnijmy, że Komisja francuska propo-

²⁵ L. Sickmann, jw. s. 426.

²⁶ S. Honoré, jw. s. 464.

²⁷ A. D. Osborn: *Zur Revision der Instruktionen für die Katalogisierung in amerikanischen Bibliotheken*. Zeitschrift für Bibliothek-Wesen u. Bibliogr. Jhrg. 4 : 1957 H. 4 s. 241-246.

²⁸ Np. w Bibliotece Poznańskiego Towarzystwa Nauk są stosowane odsyłacze od nazwy tego Towarzystwa do tytułów własnych wydawnictw.

nowała używanie nazwy oficjalnej w pełnym brzmieniu²⁹, co zresztą jest zgodne z dotychczasową praktyką francuską³⁰. Można więc podyskutować, szczególnie w zespole bibliotek naukowych, czy nie byłoby korzystniejsze konsekwentne posługiwanie się nazwą oficjalną.

4. Nazwy ciał zbiorczych powinny posiadać hasło w języku narodowym³¹. Zaleca to również instrukcja francuska. Natomiast dla nazw organizacji o charakterze międzynarodowym najlepsza byłaby forma polska, do której sprowadzać się będą różnojęzyczne odpowiedniki przejęte z danej publikacji.

5. Zgodnie z Zasadami paryskimi właściwą nazwą używaną w hasło jest nazwa ciała zbiorowego w chwili wydania jego publikacji. Dobro czytelnika wymaga jednak, aby od każdej zmiany w nazwie był sporządzony odpowiedni odsyłacz.

6. Ostatnia z moich uwag dotyczy sprawy właściwego utworzenia hasła w przypadku instytucji podporządkowanych, które według sugestii wyrażanych na warszawskiej naradzie nie będą posiadać charakteru niezależnego. Już wspomniana Ruysen obawia się, że wymaganie dokładnej znajomości właściwej hierarchii, szczególnie w publikacjach obcojęzycznych, może być poważnym kłopotem. Do pewnego stopnia może ułatwić orientację sporządzenie przez poszczególne państwa wykazów ważniejszych instytucji i ich wzajemnych zależności. W polskich przepisach byłoby jednak wskazane pominięcie w złożonych przypadkach poszczególnych ogniw pośredniczących.

Myśl o międzynarodowym ujednoczeniu katalogowania była, jak już wspomniałam, czynnikiem sprawczym wprowadzenia autorstwa korporatywnego do instrukcji polskiej. Przed dokonaniem tego wypadaloby zastanowić się nad zakresem i metodą, aby w specyficie polskich katalogów konfrontacja z bieżącą praktyką nie wykazała zbyt dużych odchyleń.

WANDA PIUSIŃSKA

B-ka Narodowa

Inst. Bibliograficzny

POLSKIE CZASOPISMA BIBLIOGRAFICZNE W LATACH 1901—1927

Fakt, iż nie posiadamy obecnie polskiej bibliografii retrospektywnej wieku XX, a na Bibliografię 1901—1939 opracowywaną przez Instytut Bibliograficzny trzeba będzie jeszcze poczekać, zmusza przy poszukiwaniu piśmiennictwa z tego okresu do korzystania z wydawanych w tym czasie bieżąco czasopism bibliograficznych. Poszukiwanie bibliograficzne druków polskich, które ukazały się w latach 1928—1939, ułatwione jest dzięki wychodzącemu wówczas *Urzędowemu Wykazowi Druków*. Redakcja UWD zabiegała o konsekwentne stosowanie przyjętych wówczas metod opisu rejestrowanych dokumentów. UWD oparty o egzemplarz obowiązkowy miał podawać materiał kompletny, pamiętać jednak należy, że przez kilka pierwszych lat drukarnie nie wywiązywały się w pełni z ciążącego na nich obowiązku nadsyłania nowych wydawnictw, co powodowało luki w rejestracji UWD.

²⁹ Y. Ruysen: *Réponse de la Commission Française*. [rec. pracy S. Honoré, *Collectivités-auteurs*]. Bull. Biblioth. France An. 6: 1961 no 9/10 s. 469.

³⁰ Y. Ruysen, jw. s. 467-8.

³¹ Y. Ruysen, jw. s. 466.

Dla okresu 1901—1927 sytuacja jest znacznie trudniejsza. Wychodził wprawdzie wówczas *Przewodnik Bibliograficzny* Wisłockiego, wychodziła *Książka* i kilka innych bieżących bibliografii ogólnych, ale żadna z nich nie była i nie mogła być kompletna. Ponadto metody opisu stosowane przez te bibliografie ulegały różnym zmianom, nie zawsze były konsekwentne i właściwe, co obecnie utrudnia znalezienie w tych bibliografiach pełnej i prawdziwej informacji o drukach z okresu 1901—1927.

Rozważania niniejsze mają na celu wskazanie stopnia przydatności kilku najważniejszych polskich czasopism bibliograficznych tego okresu dla dzisiejszego użytkownika. Zajmę się więc tutaj wyłącznie podawanymi przez nie spisami bibliograficznymi pomijając całkowicie inne części tych czasopism, jak np. kroniki, artykuły, działy zawierające recenzje.

Na wstępie przypomnieć należy, że szczególnie trudne warunki dla systematycznej rejestracji bibliograficznej istniały w Polsce do 1918 r. i bezpośrednio po zakończeniu I wojny światowej. Sytuacja polityczna, granice trzech zaborów, następnie wojna i trudności finansowe po wojnie uniemożliwiały redagowanie i wydawanie bibliografii wykazującej kompletny materiał z terenu całego kraju.

Spośród wydawanych przed 1928 r. czasopism bibliograficznych wysuwa się na czoło *Przewodnik Bibliograficzny*, najlepiej redagowana bibliografia bieżąca, wychodząca z małymi przerwami przez przeszło pół wieku. Na nim też zatrzymam się najdłużej, ponieważ i obecnie stanowi on najcenniejsze źródło dla omawianego okresu 1901—1927.

Przewodnik Bibliograficzny, miesięcznik dla wydawców, księgarzy, antykwarzy jako też dla czytających i kupujących książki, założony został w Krakowie w 1878 r. przez Władysława Wisłockiego i był redagowany przez niego do 1900 r. Początkowo wychodził nakładem Wisłockiego, od 1882 r. redakcja otrzymywała zasiłek z Akademii Umiejętności. W 1900 r. po śmierci Wisłockiego *Przewodnikiem* zajęło się Towarzystwo Numizmatyczne w Krakowie, a redaktorem został Adam Chmiel. W 1901 r. wydawnictwo *Przewodnika* objęła firma Gebethner i Wolff, a redaktorami byli kolejno Ferdynand Świszczowski, Julian Gertler, Korneli Heck i Jan Czubek. Firma Gebethner i Wolf wydawała *Przewodnik* do 1914 r., w którym przeniesiono redakcję z Krakowa do Warszawy, a *Przewodnik* połączono z wychodzącym w Warszawie *Przeglądem Bibliograficznym*. To połączone wydawnictwo nie trwało długo i po 6 numerach zostało zawieszona.

Dalszą niejako kontynuacją *Przewodnika* była wydawana przez Akademię Umiejętności w Krakowie w latach 1914—1919 *Bibliografia Polska* pod redakcją Jana Czubka. Uzupełnienie do *Bibliografii Polskiej* za lata 1914—1917 wydał Władysław Tadeusz Wisłocki.

W 1922 r. ukazał się we Lwowie nakładem Gubrynowicza a pod redakcją Wład. Tadeusza Wisłockiego *Przewodnik Bibliograficzny* za rok 1920. Spis za rok 1921 pod tą samą redakcją wydała w 1922 r. Książnica-Atlas. Materiały za lata 1922 i 1923 opracowane przez Wisłockiego znajdują się w Instytucie Bibliograficznym i po przepisaniu zostały wcielone do kartoteki polskiej bibliografii retrospektywnej za lata 1901—1939. W 1924 r. wydawnictwo przejął Zakład Narodowy im. Ossolińskich, redakcję zaś nadal prowadził Wisłocki. Jest to II seria *Przewodnika Bibliograficznego*, do której włącono również roczniki 1920 i 1921. W 1928 r. Ossolineum z powodu trudności finansowych zaprzestało wydawania *Przewodnika* i przekazało go Związkowi Księgarzy Polskich, który rozpoczął III serię *Przewodnika* również pod redakcją Wisłockiego. W 1934 r. *Przewodnik* przestał wychodzić.

Przewodnik ukazywał się jako miesięcznik, wyjątek stanowią spisy roczne za lata 1920 i 1921 oraz rocznik 1928, w którym *Przewodnik* wychodził w odstępach dwutygodniowych.

Bibliografia publikowana w *Przewodniku* ukazywała się do 1921 r. w układzie alfabetycznym według nazw autorów i tytułów dzieł anonimowych i zbiorowych. Próba wprowadzenia w 1903 r. układu działowego została po jednym numerze zamknięta. W 1914 r. *Przewodnik* połączony z *Przeglądem Bibliograficznym* ukazywał się w układzie działowym. Od 1924 r. zastosowano układ krzyżowy jak również indeksy krzyżowe. W I serii bibliografia zaopatrywana była w roczne indeksy działowe. Po przejściu wydawnictwa w 1928 r. przez Związek Księgarzy zmieniono układ na działowy dostosowując *Przewodnik* do celów informacji handlowej.

Przewodnik dążył do możliwie kompletnej rejestracji wydawniczej produkcji krajowej oraz do podawania poloników zagranicznych. W spisie bibliograficznym umieszczono wydawnictwa zwarte, zbiorowe oraz kolejne numery najważniejszych czasopism. W kronice ponadto podawano wiadomości o polonikach zagranicznych zawartych w czasopismach i pracach zbiorowych. Spis nie pomijał dokumentów drobnych, mniej ważnych, o znaczeniu lokalnym czy krótkotrwałym. Rejestrowano pozycje takie jak statuty i sprawozdania, kalendarze i kalendarzyki (także ścienne), księgi adresowe, rozkłady jazdy, druki kościelne itp. Poza drukami w języku polskim i naukowymi publikacjami w językach obcych uwzględniono przed 1914 r. druki urzędowe, podręczniki szkolne w języku niemieckim z terenu zaboru austriackiego. Druków w językach innych narodowości zamieszkujących teren Polski *Przewodnik* w I serii na ogół nie podawał. W II serii rejestrowano tylko takie druki mniejszościowe, które treściowo dotyczyły spraw Polski.

Redakcja *Przewodnika* napotykała na wiele trudności w gromadzeniu materiału, szczególnie do chwili wybuchu pierwszej wojny światowej w 1914 r. Przede wszystkim trudno było dotrzeć do wydawnictw z zaboru pruskiego. Notatka w roczniku 1903 stwierdzała, że po raz pierwszy udało się zebrać znaczniejszy materiał z tego terenu. Trudności w gromadzeniu materiału nie skończyły się całkowicie po 1918 r., mimo więc dążenia redakcji do kompletności ogłaszanego materiału nie uniknięto poważnych luk.

Drugim czasopismem zawierającym bibliografię bieżącą ogólną o ambicjach kompletnego wykazywania druków krajowych była *Książka, miesięcznik poświęcony krytyce i bibliografii polskiej*, wydawany w latach 1901—1914 w Warszawie przez firmę Wendego. Bibliografia ukazywała się w układzie działowym; zaopatrywano ją w roczne indeksy alfabetyczne. Poza wydawnictwami zwartymi rejestrowano wydawnictwa zbiorowe i roczniki, w kronice zaś wykazywano inne czasopisma. W 1914 r. bibliografię książek wyłączono i wydano w osobnym dodatku pod tytułem *Miesięcznik Bibliograficzny*. W czasie wojny *Książka* nie ukazywała się. W 1922 r. doszło do porozumienia między dawnymi wydawcami *Książki* i *Przewodnika Bibliograficznego*. Powstały wówczas Zakład Bibliograficzny, powołany do życia przez 12 firm wydawniczych, rozpoczął wydawanie miesięcznika *Książka* z dodatkiem pod nazwą *Przewodnik Bibliograficzny*. *Książka* podobnie jak *Przewodnik Bibliograficzny* rejestrowała zarówno druki krajowe jak polonika zagraniczne.

W Warszawie poza *Książką* wychodził *Przegląd Bibliograficzny*, miesięcznik dla czytającej publiczności, wydawany przez Gebethnera i Wolffa. Pierwszy numer *Przeglądu* ukazał się w grudniu 1905 r., pismo wychodziło do 1914 r., następnie po

przerwie wznowione w 1923 r. ukazywało się do 1926 r. Od 1924 r. zmieniło częstość, a podtytuł przybrał formę: *tygodnik poświęcony obrazowaniu ruchu wydawniczego w Polsce i zagranicą*.

Bibliografia była jednym z działów *Przeglądu Bibliograficznego* i w pierwszym okresie (1905—1914) stanowiła wykaz wydawnictw, które można było nabyć za pośrednictwem księgarni Gebethnera i Wolffa w Warszawie. Spis obejmował wydawnictwa zwarte, zbiorowe, czasopisma, bardzo bogato reprezentowany dział nut, dokumenty życia społecznego. Uwzględniano pozycje przygotowywane do publikacji, znajdujące się w druku, a także wydane wcześniej (nawet z końca XIX wieku), lecz współcześnie dopiero uzyskujące debiut w Królestwie Kongresowym. Od 1924 r. wykaz zaopatrzoneo nagłówkiem: *Bibliografia opracowana na podstawie danych urzędowych gromadzonych przez Wydział Prasowy Ministerstwa Spraw Wewnętrznych*. Spis bibliograficzny w pierwszym okresie ułożony był działowo, od 1923 r. zastosowano układ alfabetyczny.

Pamiętać również warto o ukazujących się w Warszawie *Nowościach Wydawniczych*, które wydawał Związek Księgarzy Polskich. Początkowo (od 1910 r.) wychodzący jako dodatek do *Przeglądu Księgarskiego*, od 1918 r. ukazywały się osobno jako miesięcznik. Bibliografia rejestrowała zarówno wydawnictwa samoistne jak i utwory, druki krajowe i zagraniczne, wydawnictwa zwarte, zbiorowe i czasopisma.

Materiał w pierwszym okresie ułożony był według firm wydawniczych, od 1918 r. wprowadzono układ działowy.

Pierwszą próbą urzędowej rejestracji druków był *Biuletyn Bibliograficzny*, wydawany przez Wydział Prasowy Ministerstwa Spraw Wewnętrznych. Objął on okres od 1 lipca 1919 r. do 30 listopada 1920 r. W myśl założeń Redakcji z chwilą ujednostajnienia prawodawstwa prasowego na terenie całego kraju *Biuletyn* miał wykazywać wszystkie druki wydawane w Polsce. Wydawnictwo, zawieszono jednak po kilku numerach, zgromadziło tylko materiał z byłego Królestwa Kongresowego i z obwodu białostockiego. Rejestrowano zarówno druki polskie jak i mniejszościowe, wydawnictwa zwarte i czasopisma, dokumenty życia społecznego, druki ulotne. Bibliografia składała się z dwóch części: spisu wydawnictw zwartych i ulotnych (tu umieszczano również roczniki) oraz spisu czasopism. Materiał podzielono na grupy językowe.

Pewną pomocą w poszukiwaniach bibliograficznych może być także *Przewodnik Księgarski*, wspólny katalog nakładców polskich, redagowany przez Jana Muszkowskiego. Ukazały się dwa tomy tego wydawnictwa za lata 1925 i 1926. *Przewodnik Księgarski* był katalogiem książek polskich i Polski dotyczących znajdujących się aktualnie w handlu księgarskim bez względu na ich rok wydania. Rejestrował także pozycje będące w druku, które miały znaleźć się wkrótce w księgarniach. *Przewodnik* zawierał wyłącznie materiał nadesłany przez nakładców i księgarzy. Według obliczeń redakcji stanowiło to ok. 80%—90% wszystkich wydawnictw. Redakcja nie uzupełniała wykazu własnych poszukiwań. Koszt publikacji *Przewodnika* ponosili nakładcy zależnie od ilości zgłaszanych pozycji. Oni też dokonywali opisów druków, redakcja zaś ujednolicała je i skracala nie wprowadzając jednakże żadnych zmian do użytych przez nakładcę haseł. *Przewodnik Księgarski* ukazywał się w układzie działowym.

Jak już wspomniano na wstępie, gromadzenie materiału i wydawanie bibliografii napotykało w omawianym okresie na poważne trudności, co bardzo znacznie odbijało się na kompletności spisów nawet tych, które obejmowały dość bogaty materiał, jak

zaniechał tego przedstawiania liter w kryptonimach. Już w rocznikach 1904, 1905 spotyka się obok form przedstawionych kryptonimy z kolejnością użytą w opisywanym druku. Ponieważ obie metody stosowano jednocześnie, niejednokrotnie poszukiwania bywają kłopotliwe. Kryptonimy złożone z pełnego imienia i inicjału nazwiska w dalszym ciągu podawane były wyłącznie w zmienionej kolejności.

Podobnie zmieniano kolejność członów w pseudonimach złożonych z rzeczownika i przydawki przymiotnej lub rzeczowej, np. Gawędziarz Stary, Polak Młody, Mania Ciocia, Olek Wuj (występuje także forma Wuj Olek). Gdy autor w danym druku nazywa się autorem innego dzieła, *Przewodnik* na czoło opisu wysuwa tytuł np. Dolores szkic przez Autora Szarego Zycia.

W II i III serii *Przewodnika* widać dużą dbałość o podanie poprawnej i pełnej formy nazwiska i imienia autora. Inicjały imion są uzupełniane przy użyciu nawiasów prostokątnych, widoczne jest staranie o ustalenie autorów ukrywających się pod pseudonimami i kryptonimami, przy czym od formy użytej w opisanym druku sporządzone są odsyłacze do właściwego nazwiska. Nazwisko staje się hasłem nawet wówczas, gdy pseudonim jest bardziej znany.

Książka stosowała przy tworzeniu haseł autorskich podobne metody jak *Przewodnik Bibliograficzny* w serii I, nazwiska i imiona podaje w formie użytej w dokumencie, pseudonimy i kryptonimy rozwiązywane są tylko wyjątkowo, kolejność elementów kryptonimów jest przedstawiana. Gdy autor nazywa się autorem innego dzieła, hasłem staje tytuł (jak w *Przewodniku*) albo nazwa autora.

Przegląd Bibliograficzny, podobnie jak *Przewodnik Bibliograficzny*, w początkowym okresie ma opisy mniej dokładne, forma nazwy autorów przejmowana jest z dokumentu. Od 1923 r. widoczne są starania o podawanie w hasle właściwej formy nazwy autora. Zdarza się, iż pozycja wydana pod pseudonimem zostaje opisana pod hasłem tytułowym np. Bajka o dzielnym królewiczu... opowiedział Wuj Olek.

W *Nowościach Wydawniczych* nie przeprowadza się w hasle zabiegów uściślających, przejmuje się do opisu bibliograficznego nazwy autorów w formie użytej w rejestrowanym druku. Pozycje wydane pod kryptonimem opisuje się albo pod hasłem autorskim, albo pod tytułem.

Biuletyn Bibliograficzny podaje również nazwę autora w formie użytej w książce. W przypadku, gdy autor występuje i pod nazwiskiem, i pod pseudonimem, umieszcza się go w dwóch miejscach wskazując jednocześnie za pomocą odsyłaczy drugą formę, pod którą są opisane inne dzieła, np.:

Stolarski B. (Stary Szpak): Oficer i szpieg.

— zob. Stary Szpak

Stary Szpak: Czerwony kapturek.

— zob. Stolarski B.

Biuletyn zamieszcza także odsyłacze wiążące różne formy nazwiska autora, np. Dąbrowska-Gerson zob. Gerson-Dąbrowska. Nazwa autora ukryta wewnątrz tekstu staje się mimo to hasłem pozycji, przy czym adnotacja podaje odpowiednią informację.

W *Przewodniku Księgarskim* trudno mówić o jednolitej metodzie opisu i konsekwentnym jej stosowaniu, ponieważ, jak wspomniano, opisy dokonywane były przez poszczególnych nakładców, a redakcja nie wprowadzała zmian do nadsyłanych haseł. Ogólnie tylko stosowano skracanie imion autorów do inicjałów.

Osobny problem stanowi zasada wyboru hasła w takich typach wydawnictw, jak antologie, przeróbki, dokumenty tekstowo-nutowe itp. Następne zagadnienie to odpowiednie ukształtowanie hasła tytułowego.

W *Przewodniku Bibliograficznym* antologie i wypisy opisywane są pod hasłami tytułowymi. W opisie przeróbek hasłem bywa zwykle nazwa autora oryginału, obok tego jednak zdarza się wysuwanie na czoło autora przeróbki. Różnorodnie opisywane są opery: albo (najczęściej) pod hasłem tytułowym, albo pod autorem libretta, albo (najrzadziej) pod kompozytorem. Pozycje o hasle tytułowym nie są w *Przewodniku* opisywane jednolicie. Ogólną zasadą jest wysuwanie na czoło pierwszego rzeczownika tytułu, a tam, gdzie w tytule występuje nazwa osobowa lub geograficzna, ona staje się hasłem, np. Pompei. Ostatnie dni... Czasami na pierwszym miejscu opisu znajduje się pierwszy wyraz tytułu, ale pozycja jest ustawiona w szeregu alfabetycznym według pierwszego rzeczownika. Obok tego zdarza się szeregowanie według pierwszych wyrazów.

W *Książce* antologie opisywane są różnorodnie: albo pod hasłem autorskim, albo pod tytułem. Przeróbki umieszcza się najczęściej pod autorami przeróbek, zdarza się jednak obok tego, że w hasle znajdują się autorzy oryginałów, dotyczy to szczególnie utworów literackich, które co prawda są opisywane niejednolicie. Bywa i tak, że przeróbki autorskich dzieł literackich stoją pod hasłem tytułowym, np. Cygańskie dziecko z powieści J. I. Kraszewskiego „Chata za wsią” skróciła R. M. Opery i inne wydawnictwa tekstowo-nutowe opisywane są najczęściej pod hasłami tytułowymi, czasem jednak na czoło wysunięte bywa nazwisko kompozytora. Niejednolicie opisywane są kalendarze, których autorzy wymienieni są na karcie tytułowej: część z nich ma hasła autorskie, część — tytułowe. Przy tłumaczeniach z literatur obcych, gdy nie ma podanego autora oryginału hasłem bywa nazwisko tłumacza i to nie tylko wówczas, gdy mamy do czynienia z jakąś antologią, np.: Wielkopolanka: Nowy chłopiec w szkole. Przełożyła z angiels. Przy hasle tytułowym na czoło opisu wysuwany jest albo pierwszy rzeczownik, albo pierwszy wyraz tytułu.

W *Biuletynie Bibliograficznym* antologie opisywane są pod hasłem tytułowym. Przy rejestracji oper hasłem bywa zarówno nazwisko kompozytora jak autora libretta. Przeróbki opisywane są pod autorami przeróbek. Zwrócić należy uwagę na to, że w *Biuletynie* stosuje się odsyłacze od wszystkich nazwisk, które nie stały się hasłami a więc od współpracowników, autorów antologii, autorów oryginałów itp. Przy hasłach tytułowych na czoło opisu wysuwa się pierwszy wyraz tytułu.

W *Przeglądzie Bibliograficznym* antologie w pierwszym okresie opisywane są głównie pod hasłem tytułowym, w dalszych rocznikach występują zarówno hasła autorskie jak i tytułowe. Przeróbki także nie są opisywane jednolicie, szczególnie w pierwszym okresie były rejestrowane pod hasłem tytułowym. W hasłach tytułowych na czoło opisu wysuwano pierwszy wyraz tytułu.

W *Nowościach Wydawniczych* sprawy te przedstawiają się podobnie jak w *Przeglądzie Bibliograficznym*.

ODPIS TYTUŁU, WSPÓLPRACOWNICY, OZNACZENIE KOLEJNOŚCI WYDANIA

Dalsze elementy opisu: tytuł, współpracownicy, oznaczenie kolejności wydania — omawiane bibliografie traktują w podobny sposób: nazwisko współpracowników podają w formie użytej na książce, nie zmieniają formy oznaczenia kolejności wy-

dania, wymieniają dodatki graficzne, o ile wiadomość o nich umieszczona była na karcie tytułowej bądź okładce. Dokładnością wyróżnia się tutaj II i III seria *Przewodnika Bibliograficznego*, który cytuje tytuły odmienne występujące w różnych miejscach książki oraz sygnalizuje istnienie tytułów w kilku językach. Poza tym *Przewodnik* i *Książka* skracają bardzo długie tytuły. Skracanie tytułów stosuje także *Przewodnik Księgarski*, ale idzie w tym tak daleko, że niektóre skróty stają się zupełnie niezrozumiałe.

ADRES WYDAWNICZY, OPIS ZEWNĘTRZNY I POZOSTAŁE ELEMENTY OPISU

W *Przewodniku Bibliograficznym* na adres wydawniczy składają się: miejsce wydania, nakładca, skład główny, drukarnia i rok wydania. W różnych okresach zmieniano zresztą kolejność wyliczania tych elementów. Opis wymienia także instytucję udzielającą zasiłku. Brak pewnych danych w opisie oznacza się czasem przy pomocy odpowiednich formuł. Elementy wzięte spoza książki w opisie bibliograficznym I serii *Przewodnika* ujmowane są w nawiasy okrągłe, które służą jednocześnie dla odtworzenia nawiasów użytych w tytulaturze. Dopiero w II i III serii *Przewodnika* stosuje się dla ustaleń redakcyjnych nawiasy prostokątne. Bardzo częstym zjawiskiem przy podawaniu składu głównego jest wymienianie nazwy firmy bez odpowiedniego określenia (skład gł. czy sgł.), co szczególnie przy braku nakładcy jest mylące. Instytucję sprawczą w I serii *Przewodnika* wymienia się najczęściej na miejscu nakładcy. W tejże serii obserwuje się dość dużo błędów czy nieścisłości w oznaczaniu roku wydania, a więc spotyka się datę roczną ujętą w nawias tak, jak element wzięty spoza książki, podczas gdy w istocie data znajduje się na karcie tytułowej druku, zdarza się też, że jeśli w dokumencie wymienione są dwie różne daty (np. na karcie tytułowej i okładce) opis pomija rok podany na karcie tytułowej, a cytuje jedynie datę wziętą z okładki, niekiedy wreszcie pomija w ogóle rok wydania.

Co do opisu zewnętrznego, to trzeba stwierdzić, że *Przewodnik* jest dość zawodnym informatorem. Wiele wątpliwości budzić może obecnie ówczesne podawanie formatów, zwłaszcza w okresie wcześniejszym, gdy podawano format bibliograficzny dopełniany jedynie różnymi przydawkami. Szczególnie dużo mamy „osemek”, a więc 8^o mała, mniejsza, duża, większa, wielka, królewska. Przy porównywaniu opisów z książkami okazuje się iż 8^o oznacza zarówno format 8—10 cm jak i ponad 30 cm. Później *Przewodnik* określał format przy pomocy centymetrów.

W podawaniu stron nieliczbowanych stosowano jednocześnie aż trzy metody: bądź wymieniano je, bądź pomijano całkowicie, bądź wreszcie nie wyliczano ich osobno, ale włączano do liczby stron numerowanych. Np. zamiast s. 38, nlb. 3 podawano s. 41. Inną niekonsekwencją co do stron nieliczbowanych jest to, że niekiedy zalicza się do nich tylko strony zadrukowane, innym razem także strony niezadrukowane, znajdujące się całkowicie poza tekstem, a zdarza się i tak, że ich liczenie odpowiada obecnym normom. W podobny sposób podawane są zresztą strony nieliczbowane we wszystkich innych bibliografiach. Zdarza się również pomijanie stron o numeracji rzymskiej. W II i III, serii *Przewodnika* liczba stron podawana jest dużo staranniej. Dodatki graficzne, o ile wymieniane są po tytule, co — jak wiemy — zachowywane jest w opisie bibliograficznym, nie są uwzględniane w opisie zewnętrznym.

Przy opisie odbitek w I serii *Przewodnika* wymienia się zwykle tylko tytuł wydawnictwa, z którego zrobiono odbitkę, nawet wówczas, gdy w rejestrowanym druku są przytoczone dalsze dane (jak rocznik, rok i numer). Wiadomość o odbitce podawano w nawiasach okrągłych podobnie jak nazwę wydawnictwa seryjnego.

W *Książce* adres wydawniczy zawiera miejsce i rok wydania, nakładę i skład główny, drukarni do 1913 r. nie podaje się w ogóle. Brak niektórych elementów adresu tylko niekiedy oznaczany jest w opisie. Sporo pozycji ma tylko miejsce i rok wydania. Wiadomość o odbitce zawiera podobnie jak w *Przewodniku* tylko nazwę wydawnictwa. W 1922 r. wymienia się przy odbitkach także dalsze elementy (jak rocznik, rok i numer). Do 1914 r. w opisie *Książki* stosowane były wyłącznie nawiasy okrągłe, w 1914 r. wprowadzono nawiasy prostokątne.

Formaty początkowo oznaczano w sposób następujący: folio, 8^o, 16^o, 32^o, 64^o z dodatkowymi określeniami: mała, duża, długa, lex; od r. 1911 zaczyna się pojawiać format w centymetrach. Strony nieliczbowane są na ogół podawane, ale tak jak w *Przewodniku* nie zawsze można się opierać na tych informacjach. Przy bardzo drobnych drukach, składających się tylko z nieliczbowanych stron, często w ogóle nie podaje się liczby stron. Dodatki graficzne są notowane, przy czym o ile wiadomość o nich podana jest po tytule, w opisie zewnętrznym już się ich nie umieszcza.

Przegląd Bibliograficzny w pierwszym okresie (1905—1913) ma opisy skrócone, brak w ogóle adresu wydawniczego, jest tylko miejsce wydania, o ile nie jest nim Warszawa, którą się pomija. Również rok wydania podaje się tylko wówczas, gdy jest on wcześniejszy niż rok rejestracji. Brak również opisu zewnętrznego. Od 1923 r. następuje zmiana: wymienia się w opisie miejsce i rok wydania, nakładę, skład główny i drukarnię, format (8^o, 4^o) i strony zarówno liczbowane jak i nieliczbowane. Dodatki graficzne poza tekstem podawane są i po tytule, o ile były wymienione na karcie tytułowej, i w opisie zewnętrznym. Ilustracje, mapy itp. w tekście wymieniane są tylko raz — po tytule.

Nowości Wydawnicze w latach 1910—1917 zawierały bibliografię ułożoną według firm wydawniczych. W związku z tym w opisach poszczególnych pozycji nie wymieniano ani miejsca wydania, ani nakładcy; brak również drukarni. Opis zewnętrzny jest niejednorodny: albo zawiera format w centymetrach, albo w postaci umownych oznaczeń (4', 8', 16') albo też w ogóle nie podaje się go, zależnie od firmy wydawniczej. W 1918 r. w skład adresu wydawniczego wchodził rok i miejsce wydania; nakładców i składy główne oznacza się liczbami (liczba bez gwiazdki oznacza nakładę, z gwiazdką — skład główny). Wykaz firm wydawniczych i odpowiadających im liczb został podany w *Przeglądzie Księgarskim* 1918 nr 1. W 1919 r. zaniesiano tej liczbowej symboliki dla oznaczenia firm wydawniczych. W pierwszych numerach tegoż roku i w następnym 1919 r. format oznaczano w centymetrach oraz podawano wyłącznie strony liczbowane.

W *Biuletynie Bibliograficznym* w skład adresu wydawniczego wchodzi: miejsce i rok wydania, nakładca, skład główny i drukarz. Zaznacza się istnienie dwóch różnych dat (na okładce i karcie tytułowej). Brakującego roku wydania nie podaje się. Format określa się w centymetrach, wymienia się strony zarówno liczbowane jak i nieliczbowane. Dodatki graficzne poza tekstem podaje się w opisie zewnętrznym tylko wówczas, gdy nie występują one po tytule.

Przewodnik Księgarski nie podaje miejsca wydania, rok wyrażony jest dwiema końcowymi cyframi (często niezgodnie z rzeczywistym rokiem wydania). Ponieważ nie stosuje się żadnych nawiasów dla elementów wziętych spoza druku, nie można mieć pewności, czy rok wydania umieszczony w opisie był istotnie na książce. W spisie jest wiele pozycji bez roku wydania. Nazwy nakładców podaje się w skrótach literowych niemożliwych do odczytania bez odpowiedniego wykazu. Podobnie skracane są nazwy wydawnictw seryjnych umieszczanych zawsze w nawiasach okrągłych. Poza nakładcą wymienia się skład gł., natomiast pomija się drukarnię. Przy braku nakładcy podawane jest miejsce wydania. Wymienia się wyłącznie strony liczbowane, przy czym zdarza się sumowanie łączne stron nie-liczbowanych i liczbowanych. Nierzadko spotyka się błędy w oznaczaniu liczby stron.

Ten krótki przegląd kilku czasopism z okresu 1901—1927 podsumować by można ogólnym stwierdzeniem, że korzystając z omawianych bibliografii liczyć się trzeba z tym, iż nie zawierają one kompletnego materiału oraz nie zawsze podają dokładne i prawdziwe informacje o poszukiwanym dokumencie. Pamiętać szczególnie należy, że zasady tworzenia haseł były w wielu wypadkach odmienne od obecnie przyjętych i szukając danej pozycji trzeba niejednokrotnie szukać jej w kilku miejscach spisu

JERZY KOZIŃSKI

B-ka Jagiellońska

KILKA UWAG O WOLNYM DOSTĘPIE DO PÓLEK W CZYTELNI GŁÓWNEJ BIBLIOTEKI JAGIELLOŃSKIEJ

Z nowym rokiem akademickim 1961/62 wprowadzono w Czytelni Głównej Biblioteki Jagiellońskiej wolny dostęp do pólki dla wszystkich czytelników. Obecnie po kilku miesiącach funkcjonowania tego systemu można już dokonać małego bilansu.

Należy przede wszystkim stwierdzić, że system wolnego dostępu do pólki księgozbioru podręcznego w Czytelni Głównej był wprowadzony w 1945 r. z inicjatywy ówczesnego dyrektora E. Kuntzego. Niestety system ten musiał być zniesiony w ciągu krótkiego czasu, a konieczność wydania takiej decyzji uwarunkowała zastraszające ginięcie podstawowych dzieł, przede wszystkim — słowników. Nie wchodzi tu w przyczyny tego zjawiska. W okresie późniejszym złagodzoną częściowo przepis zezwalające czytelnikom na wolny dostęp do pólki zawierających encyklopedie, biografie i słowniki. Ten stan rzeczy trwał bez zmian aż do września 1961 r., gdy — po długotrwałych naradach i przygotowaniach technicznych — wprowadzono od 1 października tegoż roku (tytułem próby) wolny dostęp do całego księgozbioru Czytelni Głównej. Po okresie próbnym, trwającym 3 miesiące, uznano, że wolny dostęp do pólki zostanie utrzymany na stałe.

Inicjatorem obecnej akcji jest dyrektor B. J. doc. dr Jan Baumgart, który podczas podróży do Stanów Zjednoczonych odbytej w 1959 r. wspólnie z dyrektorem

Biblioteki Głównej Akademii Górniczo-Hutniczej mgr Władysławem Piaseckim szczególnie zwrócił uwagę na biblioteki naukowe i publiczne z Library of Congress na czele. W bibliotekach amerykańskich jak wiadomo wolny dostęp do półek jest powszechnie stosowany.

CHARAKTERYSTYKA WARUNKÓW OBIEKTYWNYCH

Czytelnia Główna Biblioteki Jagiellońskiej posiada 200 miejsc, a otwarta jest w dni powszednie od godz. 8 do 21. Księgozbiór podręczny składa się z ok. 23 000 wol. i jest umieszczony w stałych regałach ściennych, dwupoziomowo. Cały księgozbiór podzielony systematycznie tworzy 21 działów. W przedsiönku do Czytelni Głównej znajduje się katalog alfabetyczny i systematyczny dla wszystkich księgozbiörów podręcznych. Karty katalogowe, formatu międzynarodowego, posiadają w nagłöwku sygnaturę miejsca, natomiast sygnatura magazynowa znajduje się na dole karty, tak aby nie zwracała uwagi czytelników. Personel Czytelni Głównej pracuje na dwie zmiany. W każdej zmianie zatrudnieni są: 1 bibliotekarz oraz 4 magazynierów (3 na sali i 1 w przechowalni książek), w zmianie popołudniowej — dodatkowo drugi bibliotekarz.

ZMIANY TECHNICZNE PRZED WPROWADZENIEM WOLNEGO DOSTĘPU DO PÓLEK

Wprowadzenie wolnego dostępu do półek poprzedziły dwumiesięczne przygotowania, które polegały na starannym przejrzieniu księgozbiöru, wybraniu dzieł najwartościowszych i umieszczeniu ich w osobnych regałach, skąd są wydawane na rewersy. Ponadto cały księgozbiör poddano zabiegom konserwatorskim, polegającym na oprawieniu dzieł podniszczonych, na wymianie i uzupełnieniu nalepek sygnaturowych. W obrębie działów — poszczególne regały i półki otrzymały napisy z oznaczeniem poddziałów. Przy filarach dzielących regały umieszczono formularze zakładek, które czytelnicy mają obowiązek zostawiać na półkach, w miejsce zabieranych książek. Ponadto wydzielono specjalny stół, na który czytelnicy obowiązani są składać wykorzystane dzieła, pochodzące z księgozbiöru podręcznego. W przedsiönku do Czytelni, gdzie mieści się katalog, umieszczono w kilku miejscach informacje o sposobie korzystania z księgozbiöru czytelnianego.

Oczywiście zmiana systemu obsługi czytelników musiała za sobą pociągać i zmiany czynności personelu Czytelni oraz stanowisk pracy. Funkcje dyżurnego bibliotekarza rozszerzyły się; poza dawnymi zadaniami ma on obecnie obowiązek informowania czytelników i udzielania im pomocy. Drugi bibliotekarz dyżuruje tylko w zmianie popołudniowej. Czynności pracowników technicznych — magazynierów układały się poprzednio w ten sposób, że w zmianie rannej 2 magazynierów obsługiwało czytelników, a trzeci zajmował się drobnymi pracami konserwatorskimi (uzupełniał nalepki, poprawiał oprawy itp.). W zmianie popołudniowej wszyscy trzej zajmowali się obsługą czytelników. Obecnie podział funkcji się zmienił: jeden magazynier stale przebywa w wydzielonym stanowisku kontroli przy wyjściu z Czytelni, a pozostali dwaj pełnią nadzör przy regałach oraz wcielają książki.

Po dokonaniu opisanych wyżej zmian i po oficjalnym podaniu do wiadomości czytelników (m. in. w prasie) informacji o wprowadzeniu wolnego dostępu do półek — zdjęto sznury oddzielające stoły od regałów i wolny dostęp do półek stał się systemem obowiązującym.

ANALIZA WYPOŻYCZEŃ

Kierownictwo Czytelni Głównej przeprowadza 3—4 razy w roku badania dotyczące składu czytelników oraz wykorzystania księgozbioru. M. in. badanie takie przeprowadzono w dniu 7 V 1962 r. Wybrany dzień można uważać za typowy, gdyż zamieszczona niżej tabela, ilustrująca liczbę czytelników i wypożyczeń w okresie kilku dni poprzedzających i następujących, nie wykazuje ilościowo większych odchyleń.

Dzień		Liczba czytelników	Liczba wypożyczeń	
			dzieł	wol.
poniedziałek	30 IV	431	418	573
środa	2 V	463	475	545
czwartek	3 V	532	432	522
piątek	4 V	492	468	563
sobota	5 V	522	489	552
poniedziałek	7 V	539	517	543
wtorek	8 V	509	528	592
środa	9 V	495	468	524
czwartek	10 V	487	287	414
piątek	11 V	406	396	433
sobota	12 V	383	359	419
poniedziałek	14 V	472	460	480

Tabela 1¹

A oto jak przedstawiał się skład czytelników w dniu 7 V 1962:

studenci	481
prac. wyższych uczelni	11
nauczyciele	12
inne zawody	35
razem	539

Tabela 2

Podział studentów według uczelni przedstawia tabela 3 (na str. 104).

Omawiane dalej badania dotyczą wykorzystania księgozbioru podręcznego. Dane zebrano przez analizę zakładek wypełnianych i pozostawianych przez czytelników w miejsce zabranych do stołów książek. Stwierdzono jednak, że czytelnicy w ok. 10% nie dopełniają powyższego obowiązku, tzn. zabierają książki bez zostawiania zakładek. Również i samo wypełnianie zakładek pozostawia wiele do życzenia, gdyż niejednokrotnie czytelnicy wypełniają je nieczytelnie, względnie pomija-

¹ Pod uwagę wzięto tylko dzieła wchodzące w skład księgozbioru podręcznego Czytelni Głównej.

ją niektóre rubryki, np. nie podają sygnatury, tomu a nawet numeru miejsca i swego nazwiska. Dlatego dane te należy uważać za przybliżone Ponadto nie brano pod uwagę korzystania z książek przy półkach, tzn. tych wypadków, gdy czytelnik nie zabierał książki do stołu, zadowalając się przejrzeniem jej na miejscu.

		Razem
Studenti Uniwersytetu Jagiellońskiego		370
Wydział hist.-filozoficzny	82	
„ filologiczny	151	
„ prawa	106	
„ matem.-fiz.-chemiczny	31	
Studenti innych uczelni		111
Akademii Medycznej	49	
„ Górn.-Hutniczej	15	
„ Sztuk Plastycznych	1	
Politechniki	3	
Studium Nauczycielskiego	5	
Wyż. Szkoły Pedagogicznej	16	
„ „ Rolniczej	13	
„ „ Ekonomicznej	8	
„ „ Wychowania Fizycznego	1	
Razem		481

Tabela 3

Z tabeli 3 wynika, że poza studentami Uniwersytetu Jagiellońskiego, stanowiącymi najliczniejszą grupę (370), drugie miejsce zajmują studenci Akademii Medycznej (49), trzecie — studenci uczelni technicznych (AGH i Politechniki — 18). Znajduje to swoje odzwierciedlenie i w wykorzystaniu księgozbioru. I tak z zakresu nauk humanistycznych (filologia, historia) wykorzystano 227 dzieł, z dziedziny prawa — 38 dzieł, z medycyny — 33 dzieła, z zakresu nauk technicznych — 22 dzieła.

Łącznie poddano analizie zakładki na 494 woluminy, wśród których było 67 dzieł w językach obcych (13,56%). Dla pozostałych 49 dzieł, wykorzystanych tego dnia (543 wol. według tabeli 1), czytelnicy, jak już wskazywano wyżej, nie wypełnili zakładek.

DODATNIE I UJEMNE STRONY WOLNEGO DOSTĘPU DO PÓLEK

Na podstawie zarówno obserwacji przeprowadzonych przez personel Czytelnia, jak i wypowiedzi ankietowych i relacji ustnych czytelników — można po kilku miesiącach od chwili wprowadzenia wolnego dostępu do półek wyciągnąć następujące dodatnie wnioski:

W porównaniu z uprzednio stosowanym systemem zamawiania książek przy pomocy rewersów obecnie uwidacznia się wyraźnie zmiana i rozszerzenie zainteresowań czytelników. Uprzednio ponad 90% zamówień dotyczyło podręczników, przy minimalnym procencie korzystania z książek w językach obcych (oprócz filologii). Obecnie czytelnicy sami wybierając książki na określony temat, zwracają uwagę również i na inne dzieła, stojące obok, przeglądają je na miejscu i wreszcie zainte-

Dział	Wykorzystano dzieł ogółem	z ego dzieł obcojęzycznych
„A” (encyklopedie)	7	3 franc., 1 hiszp.
„B” (biografie)	3	
„C” (bibliografie)	1	
„D” (słowniki)	21	2 ang., 3 łac., 7 niem. 1 ros., 1 ukraiński, 2 serbskie, 3 polskie (wyrazów obcych, etymologiczny)
„E” (historia)	68	2 franc., 1 niem., 1 łac.
„F” (filologia)	159	4 łac., 4 ros., 2 bułg., 12 franc., 2 indyjskie
„G” (religioznawstwo)	4	1 niem.
„H” (sztuka)	24	1 franc.
„I” (filozofia)	12	1 franc.
„K” (pedagogika)	6	
„L” (prawo)	38	
„M” (ekonomia)	18	
„N” (geografia)	10	1 franc
„O” (matematyka-fizyka)	13	1 franc., 1 ang.
„P” (chemia, botanika, zoologia)	18	3 niem.
„Q” (medycyna)	33	1 niem., 1 ros., 1 ang.
„R” (rolnictwo)	1	
„S” (technika)	22	1 niem.
„T” (wydawn. tow. naukowych)	21	
„U” (czasopisma naukowe)	12	
„W” (atlasy)	2	

Tabela 4

resowani — zabierają je do stołu dla bliższego zapoznania się z nimi. Ponieważ układ książek na półkach jest systematyczny, bez względu na język tekstu, czytelnicy częścię korzystają z dzieł obcojęzycznych, co wyraźnie daje się zauważyć w działach nauk matematycznych i technicznych, gdzie dotychczas najbardziej wykorzystywanymi były dzieła w języku polskim. Ponadto obecnie czytelnicy mając możliwość wyboru — sięgają także i po inne opracowania, nie objęte oficjalnym spisem podręczników czy lektur. To rozszerzenie zainteresowań czytelników najlepiej uwidacznia się w zestawieniu ilościowym za analogiczne miesiące roku 1960/61 i 1961/62; oczywiście, jak to już wskazano wyżej, dla wszystkich danych liczbowych z okresu wolnego dostępu do półek należy przyjąć poprawkę w wysokości ok. 10% na dzieła, dla których czytelnicy nie wypełniają zakładek (Tabela 5).

Ujemną stroną wolnego dostępu do półek jest przestawianie książek na półkach, a tym samym — stała dezorientacja zarówno czytelników jak i personelu Czytelnicy. Zdarzały się (szczególnie w okresie początkowym) wypadki wrzucania książek na półkę, za rząd książek stojących. Zauważono też świadome przestawianie szczególnie poszukiwanych dzieł, aby je ukryć przed innymi czytelnikami. Niekiedy

Miesiące	Październik		Listopad		Grudzień		Styczeń		Luty		Marzec		Kwiecień		Maj	
	1960	1961	1960	1961	1960	1961	1961	1962	1961	1962	1961	1962	1961	1962	1961	1962
Lata	1960	1961	1960	1961	1960	1961	1961	1962	1961	1962	1961	1962	1961	1962	1961	1962
Czytelników ogółem	8.063	8.508	11.450	11.295	7.252	6.056	11.062	11.830	10.541	7.850	11.731	11.281	8.982	9.549	10.230	11.830
Przebiegnięciem czytelników dziennie	360	327	458	452	302	336	461	455	376	341	434	451	374	434	393	455
Wypożyczono dzieł	7.404	7.514	10.586	12.192	7.028	6.658	8.815	11.326	8.110	9.354	9.113	11.666	7.199	10.125	7.453	11.326
Wypożyczono woluminów	8.909	9.269	12.756	13.868	8.211	7.849	11.212	13.012	10.013	10.898	11.739	14.332	9.223	12.223	9.797	13.012

Tabela 5

również giną na kilka dni podręczniki aktualnie najbardziej zamawiane, co oznacza ich samowolne „wypożyczenie” do domu. Tego rodzaju zjawiska nie dadzą się chyba całkowicie wyeliminować. Ponadto mimo stałego dozoru zanotowano także ubytki — łącznie w ciągu 8 miesięcy zginęło 40 książek, co przy ogólnej liczbie 23 000 wol. stanowi 0,17%, sytuacja nie jest więc najgorsza.

Wreszcie ostatnia ujemna strona to stały ruch i kłócenie czytelników od stolików do regałów, co powoduje rozproszenie uwagi pracujących i niestety jest źródłem zbędnych hałasów. Zwracają na to uwagę sami czytelnicy, dając temu wyraz zarówno w uwagach wrzucanych do „skrzynki życzeń” jak i w wypowiedziach ankietowych i apelach kierowanych do dyżurujących pracowników Czytelni. Jak dotąd tego elementu niepokoju nie dało się wyeliminować.

Wypada też zaznaczyć, że moment wprowadzenia wolnego dostępu do półek przypadł w okresie niesprzyjającym². Biblioteka Jagiellońska znajduje się obecnie w stadium rozbudowy, a prace z tym związane prowadzone są i w samej Czytelni. Wprawdzie „plac robót” został od Czytelni oddzielony prowizoryczną ścianką z pilśni, jednakże w okresie budowy (ok. 2 lat) czytelnicy są narażeni na hałas i kurz, co nie wpływa korzystnie na pracę w Czytelni. Również i sam księgozbiór musiał zostać w pewnej mierze przemieszczony (ścieśniony) z regałów, które uległy likwidacji w związku z wyburzeniem ściany.

Wypada jednak stwierdzić, że ujemne strony wolnego dostępu do półek w bilansie ogólnym — mimo pewnych komplikacji w pracy samej Biblioteki — są równoważone przez korzyści, jakie odnoszą czytelnicy dzięki lepszemu poznaniu księgozbioru, „oswojeniu” się z metodą pracy samodzielnej w oparciu o dobry i ilościowo duży księgozbiór podręczny. Ponadto nie możemy pominąć aspektu wychowawczego, jaki daje czytelnikom osobisty i bezpośredni kontakt z książkami. Miejmy nadzieję, że wprowadzony system samoobsługi przysporzy nam wielu nowych czytelników i spowoduje wzrost wykorzystania księgozbioru.

² Artykuł nadesłano do Redakcji w czerwcu 1962.

RECENZJE I SPRAWOZDANIA

S. R. RANGANATHAN: *Reference Service*. Wyd. 2. London 1961 Asia Publishing House ss. 432.

W roku 1962 świat bibliotekarski obchodził 70-lecie urodzin Shiyali Ramamrita Ranganathana, jednego z największych współczesnych teoretyków i praktyków bibliotekarstwa. Profesor bibliotekoznawstwa na Uniwersytecie w Madras i Delhi, wykłada również w szkołach bibliotekarskich Wielkiej Brytanii, Stanów Zjednoczonych, Kanady i Japonii. Jest członkiem Międzynarodowego Komitetu Bibliograficznego UNESCO, członkiem honorowym i wice-przewodniczącym FID, należy do wielu międzynarodowych komisji i komitetów zajmujących się sprawami bibliotekarstwa, bibliografii i dokumentacji. Jako autor przeszło 50 książek z zakresu bibliotekoznawstwa cieszy się powszechnym autorytetem. Bibliotekarze zarówno krajów socjalistycznych jak i kapitalistycznych pozytywnie oceniają jego wkład do światowej myśli bibliotekarskiej i podnoszą jego wielkie zasługi¹.

Ukoronowanie twórczości Ranganathana stanowi jego książka poświęcona bibliotecznej służbie informacyjnej, wydana w języku angielskim w Londynie w 1961 r. Jest to drugie wydanie pracy opublikowanej w 1940 r.², gruntownie przerobione i znacznie rozszerzone (18 nowych rozdziałów). Autor rozpoczyna od reminiscencji z własnej przeszłości. Wspomina więc, jak to w latach szkolnych mu potem w okresie wyższych studiów w Madras odczuwał brak pomocy ze strony biblioteki. Nie otrzymywał żadnych wskazówek bibliograficznych, nie mógł korzystać z księgozbioru podręcznego o charakterze informacyjnym, ponieważ nie było go w tamtejszych bibliotekach. Dopiero w Londynie w czasie studiów bibliotekoznawczych począł posługiwać się „reference books” i korzystać z usług bibliotecznej służby informacyjnej, która stawała tam właśnie pierwsze kroki.

Po powrocie do Indii i objęciu stanowiska kierownika Biblioteki Uniwersyteckiej w Madras Ranganathan dążył wytrwale do zorganizowania w niej służby informacyjnej. Miała ona stanowić ostatni etap jego wielkiej reformy bibliotecznej, którą rozpoczął od studiów teoretycznych z dziedziny klasyfikacji.

W nowym wydaniu *Reference Service* autor wypowiada swe poglądy na cele i zadania bibliotecznej służby informacyjnej. Polega ona według definicji Ranganathana na nawiązywaniu kontaktu między czytelnikiem a potrzebnym mu dokumentem za pośrednictwem bibliotekarza. Autor kładzie silny nacisk na moment osobistej pomocy, jakiej bibliotekarz udziela czytelnikowi. Aby zetknąć właściwego czytelnika z właściwą książką, bibliotekarz winien z nim ściśle współpracować. Nie

¹ E. I. Szamurin: *K siemidiesjatiletju Ranganatana*. Sow. Bibliografija 1962 nr 5 s. 97—109; P. C. Coetze: *The Grand Old Man of World Librarianship*. South African Libraries 1962 nr 3 s. 109.

² S. R. Ranganathan, C. Sundaram: *Reference service and bibliography*. Vol. 1—2 Madras 1940. Madras library association.

wolno mu jednak występować w roli nauczyciela, instruktora czy nawet doradcy czytelnika. Ranganathan, idąc konsekwentnie po tej linii, nie uznaje rozpowszechniającego się obecnie w świecie brytyjskim terminu dla bibliotecznego służby informacyjnej: „readers advisory service” („służba doradcza dla czytelnika”) i pozostaje przy terminie „reference service”. Bibliotekarz jest jego zdaniem tylko towarzyszem czytelnika w jego drodze do książki, służąc mu zdobytym doświadczeniem i wykształceniem bibliograficznym. Jednocześnie jednak postawa jego musi być aktywna, ponieważ występuje w roli propagatora książki. Autor ceni bardzo wysoko pracę bibliotekarza-informatora. Przewiduje, że w przyszłości, kiedy personel innych działów biblioteki będzie się stopniowo zmniejszał, najbardziej zasłużeni, najbardziej kwalifikowani bibliotekarze zasila kadry służby informacyjnej.

Stosunkowo niewiele miejsca poświęca Ranganathan służbie dokumentacyjnej. Traktuje ją jako nowe rozgałęzienie służby informacyjnej, charakterystyczne dla okresu po drugiej wojnie światowej. W służbie dokumentacyjnej szczególnie nacisk kładzie się na potrzeby czytelnika specjalisty, torując mu drogę nie tylko do książek, ale przede wszystkim do tzw. „mikro-myśli” zawartych w artykułach. Autor przewiduje że w przyszłości powstaną jeszcze różne inne odgałęzienia służby informacyjnej.

Książka Ranganathana zawiera obok teorii wiele wskazań praktycznych oraz przykładów zaczerpniętych z doświadczeń bibliotek indyjskich. Autor analizuje szczegółowo różne typy informacji, a więc zarówno drobne informacje o charakterze doraźnym jak i informacje poważniejsze, bardziej pracochłonne, przeznaczone dla specjalisty. Dłużej zatrzymuje się nad informacją wstępną dla nowych czytelników. Charakteryzując różne typy czytelników uwzględnia również tzw. czytelników trudnych, którzy wymagają odpowiedniego podejścia ze strony bibliotekarza.

Ranganathan porządkuje i systematyzuje dotychczasowe wiadomości z zakresu służby informacyjnej dorzucając wiele własnych, trafnych uwag. Na próżno jednak szukać będziemy w jego pracy niektórych problemów szczególnie aktualnych dla stosunków europejskich jak np. zagadnienia współpracy poszczególnych bibliotek w zakresie służby informacyjnej, czy też wymiany wykonanych przez nie zestawień bibliograficznych.

Musimy pamiętać, że książka Ranganathana powstała w klimacie kulturalnym Indii, że związana jest ściśle z literaturą i wierzeniami religijnymi tego kraju. Pisana z myślą przede wszystkim o bibliotekarzach indyjskich zawiera pewne partie obce dla czytelnika polskiego (np. rozdział poświęcony mistycznemu zarysowi służby informacyjnej). Całość jednak zainteresuje na pewno naszych bibliotekarzy, zwłaszcza pracowników działów informacyjno-bibliograficznych.

Ranganathan pisze w sposób bezpośredni, żywy, z prawdziwą pasją i głębokim przekonaniem, że służba informacyjna należy do zasadniczych, niezmiernie doniosłych funkcji współczesnej biblioteki. W chwili obecnej jest ona zaledwie w początkach, ale otwierają się przed nią szerokie horyzonty. Udział jej w rozwoju prac naukowych będzie stale wzrastał i przyczyni się do dalszych osiągnięć nauki.

Dzieło zasłużonego bibliotekarza Indii stanowi niewątpliwie poważny krok naprzód na drodze do umocnienia tej jeszcze skromnej pozycji, jaką służba informacyjna zajmuje w życiu naszych bibliotek.

WYJAŚNIENIE

(na marginesie recenzji prof. S. Herbsta z wydawnictwa pt. *Centralny Katalog Zbiorów Kartograficznych w Polsce*)¹.

Osobiście nie jestem zwolennikiem tzw. polemiki naukowej, ponieważ — jak wiadomo — przeważnie po mniej lub więcej gorącym starciu zarówno autor jak recenzent pozostają *in merito* przy swoim zdaniu.

Jeżeli więc dziś zabieram głos, to czynię to nie dlatego, abym pragnął memu Sz. Recenzentowi wykazywać, że się myli, lecz dlatego, aby czytelnikowi czy badaczowi wyjaśnić, dlaczego zająłem w omawianym wydawnictwie dane stanowisko.

1. Wysłunięcie w kolejności wydawniczej drugiego zeszytu, jako uzupełniającego materiał zeszytu pierwszego, wynikało ze specjalnego stanu rzeczy w naszych bibliotekach. Okazało się mianowicie, że do niedawna nie tylko dzieła geograficzne z cennymi mapami, ale i atlasy *sensu stricto* znajdowały się w niektórych bibliotekach poza ewidencją Oddziału Kartograficznego i były rozmieszczone albo w ogólnych magazynach, albo włączone do innych działów zbiorów specjalnych, np. do zbiorów graficznych, a szczególnie do zbiorów starych druków.

Ten stan rzeczy doprowadził też w konsekwencji do pominięcia ich przy rejestracji materiału dla pierwszego zeszytu, a tym samym do sfalszowania istotnego stanu posiadania tych bibliotek w zakresie liczego i wartościowego materiału kartograficznego.

Gdy więc obecnie — nie bez pośredniego wpływu akcji *Centralnego Kat. Kartograficznego* — materiały te weszły w ewidencję Oddziałów Kartograficznych oddzielnych bibliotek — należało dla wskazania rzeczywistego stanu posiadania tych bibliotek możliwie szybko zapoznać naukę z tym materiałem, dotyczącym najstarszych eksponatów kartograficznych, mieszczących się w bibliotekach.

Dlatego też — nie czekając na odległy moment zakończenia wydawnictwa — uznano za wskazane już teraz ogłosić to uzupełnienie materiałowe.

Wreszcie, jeśli idzie o rozpoczęcie wydawnictwa od atlasów przed mapami, dodać należy, że jak świadczą tytuły oddzielnych wydawnictw kartograficznych, autorowie ich, np. Phillips, Dzikowski itd., opracowanie podlegających im zbiorów kartograficznych rozpoczęli — podobnie jak Instytut Geografii PAN — od ogłoszenia katalogu atlasów, świadomi bowiem byli tego, że następnie przy opracowywaniu danych map, stanowiących niejednokrotnie część składową wydawanych współcześnie atlasów — znajdują w oddzielnych atlasach poważną pomoc orientacyjną.

2. Na uwagę Sz. Recenzenta, dotyczącą skróconego opisu katalogowania poszczególnych pozycji, jako nie odpowiadającego wzorom takich publikacji, jak Katalog atlasów Phillipsa — należy przypomnieć z *Przedmowy I Zeszytu* na str. VIII następujący ustęp:

„[...] Oczywiście [...] zaprojektowane przedsięwzięcie i pozycje wydawnictwa nie odpowiadają wymaganiom bibliotekarsko czy bibliograficznie określonego „centralnego katalogu” — lecz tworzą właściwie obszernie zredagowany indeks do opartych na autopsji pełnych opisów katalogowych, znajdujących się w oddzielnych bibliotekach. Dodać przy tym należy, że poszczególne pozycje ogłoszonego *Centralnego Katalogu Kartograficznego* nie stanowią pełnej kopii opisu katalogowego oddzielnej biblioteki, lecz podają wyciąg z danego opisu, zawierający

¹ *Prz. bibliot.* R. 30 : 1962 z. 4.

tylko ogólnie orientujące szczegóły katalogowe, niezbędne dla zidentyfikowania odnośnych opisów i odpowiadających im obiektów [...]”

Stosunek więc opisów publikacji IG PAN i BN do odnośnych katalogów bibliotecznych — odpowiada w przybliżeniu stosunkowi, zachodzącemu między publikacją regestrów a kodeksem, podającym pełny tekst odpowiednio opracowanych dokumentów².

Nadmienić przy tym trzeba, że zarówno wspomniana publikacja Phillipsa jak Hantzscha i Dzikowskiego — to oparte na autopsji opisy zawartości jednej biblioteki, podczas gdy publikacja IG PAN i BN — to oparty na dostarczonej przez 27 współpracowników materiale — klucz do opisów katalogowych zbiorów kartograficznych 26 bibliotek.

3. Uwaga krytyczna Sz. Recenzenata, dotycząca braku w *Przedmowie* omówienia zasad podziału terytorialnego, wprowadzonego w układzie skrowidzów, wymaga obszerniejszego wyjaśnienia.

Jak powiedziano w *Przedmowie* i we *Wstępie* omawianego Zeszytu I (s. IX oraz XIX) między przyjętą na wschodzie granicą Polski historycznej (tj. granicą najdalej na wschód wysuniętych terytoriów polsko-litewskich), i między jej granicą zachodnią na Odrze i Nysie Łużyckiej — rozciągały się obszary, które w różnych okresach między wiekiem X a rokiem 1946 krócej lub dłużej należały do Polski.

Otóż zarówno wskazana rozpiętość czasu jak i przyjęta rozległość zasięgu terytorialnego tzw. Polski historycznej, wobec częstych i niejednokrotnie poważnych zmian, zachodzących w państwowej przynależności tych terytoriów — wytworzyły szczególne trudności przy porządkowaniu i opracowaniu zgromadzonego materiału kartograficznego, w którym same mapy — Polonica — liczą powyżej tysiąca tytułów.

M. Dzikowski w swym klasycznym wydawnictwie pt. *Katalog atlasów Biblioteki Uniwersyteckiej w Wilnie* (Wilno 1934-40) licząc się również z przywiedzionymi trudnościami opracowania, przyjął jako formę skrowidzowego zorientowania czytelnika w całości zgromadzonego materiału — tzw. Katalog przedmiotowy, obejmujący w alfabetycznym układzie hasła, dotyczące ogólnej treści atlasów oraz terenowej i tematowej treści map.

Z tego samego powodu w omawianym wydawnictwie zastosowano przy układzie zebranego materiału zasady Katalogu działowego jako dającego katalogującemu pełną swobodę wyboru treści i jakości oraz ilości działów i pozwalającego na większe skupienia odpowiednich pozycji rozporządzalnego materiału. W ramach zaś tego katalogu przyjęto jako podstawową wytyczną układu: zasadę kartograficzno-terytorialną. W myśl też tego rozmieszczono cały materiał kartograficzny, dotyczący „części” Polski historycznej w czternastu działach, których terytorialne nazwy (ułożone w porządku alfabetycznym) nie odpowiadają ustrojowo-terytorialnemu podziałowi dawnego Państwa Polskiego, lecz zależą od intuicji większości map, zawartych w danym dziale katalogowym.

To założenie wyjaśnia też wprowadzenie hasła: Galicja, to również tłumaczy, dlaczego materiał zgromadzony pod hasłem: Oświęcim i Zator nie mieści się pod hasłem: Małopolska, lecz pod hasłem działowym, odpowiadającym intytlacji zawartych w nim map.

4. Włączenie do działu pod hasłem: „Ukraina” map z tytułem *Taurica Chersonesus* opiera się na stwierdzeniu, że niejednokrotnie mapy o tytule: *Taurica Chersonesus*

² Zob. B. Kmiecikowa, E. Schnayder: *Katalog atlasów XVI — XVIII w. Biblioteki Pol. Akad. Nauk w Krakowie*. 1959.

sus obejmują swą treścią kartograficzną oprócz Krymu (Taurica Chersonesus) nie tylko całą Ukrainę prawobrzeżną, lecz także południowe części Litwy i sięgają po Smoleńsk i Bobrujsk.

Dla poparcia tego stanowiska można wymienić kilka takich w różnych latach ogłoszonych map o tytule *Taurica Chersonesus*, jak np. z r. 1673 (Mercator): *Taurica Chersonesus nostra aetate Precopca et Gazara dicitur...* obejmuje Krym, Ukrainę z Kijowem oraz Dniepr po Smoleńsk...; z r. 1632 (Mercator-Hondius): *Taurica Chersonesus nostra aetate...* obejmuje część Ukrainy i tereny naddnieprzańskie aż po Smoleńsk; z r. 1619 (Mercator): *Taurica Chersonesus nostra aetate...* obejmuje Krym, Ukrainę prawobrzeżną oraz części Litwy aż po Smoleńsk i Bobrujsk — (jest to na tej mapie przestrzeń dwa razy tak wielka jak teren Krymu) ... itd.

Trudno więc takich map nie włączyć do działu katalogowego pod zbiorowym hasłem: Ukraina.

Trzeba przy tym dodać, że M. Dzikowski, jeden przecież z naszych czołowych historyków kartografii polskiej w swym *Katalogu atlasów Biblioteki Uniw. Wileńskiego*, powodując się nie tylko tytułem danej mapy, ale i jej treścią, uważa szereg map, zawierających w tytule *Taurica Chersonesus* — za Polonica (zob. s. 60, 64, 73, 76, 78, 79, 91, 94, 96 oraz s. 576).

5. Na uwagę Sz. Recenzenta sugerującą ewentualne ogłoszenie spisu globusów, znajdujących się w naszych zbiorach bibliotecznych, należy wyjaśnić, że materiał ten ukaże się prawdopodobnie niedługo w opracowaniu prof. Bol. Olszewicza. Niezależnie od tego rejestracyjne zestawienie globusów mieści się w kartotece *Centralnego Katalogu Zbiorów Kartograficznych IG PAN*.

6. Pełny wykaz różnych wydań dzieła Pufendorfa, dopiero teraz poddanych ewidencji bibliotecznych Oddziałów Kartograficznych, wraz z wskazaniem ich sygnatur i z uwzględnieniem znajdujących się w nich map, planów i widoków miejscowości — podaje ogłoszony obecnie II zeszyt *Centralnego Katalogu Zbiorów Kartograficznych*.

7. Za słuszną korekturę nazwy b. niemieckiej miejscowości oraz jej położenia (Kunersdorf-Kunowice) dziękuję bardzo Sz. Recenzentowi.

Marian Łodyński

KAZIMIERZ POLLACK: *Ze wspomnień starego dziennikarza warszawskiego*. (Warszawa 1961) Państwowy Instytut Wydawniczy 8° ss. 447, nłb. 1, portr.

Wspomnienia dziennikarskie mają poza swoimi walorami literackimi czy ogólnohistorycznymi także znaczenie źródła informacji o czasopiśmiennictwie i w tym charakterze stają się przedmiotem zainteresowania prasoznawcy, bibliografa czy bibliotekarza. Nie jest to oczywiście źródło naukowe. Mechanizm wspomnień ma swoje prawa, zniekształca chronologię wydarzeń, zmienia ich hierarchię, jedne zacieśnia, inne eksponuje na pierwszym planie. Dlatego wartość źródłowa wspomnień wymaga zawsze weryfikacji, zestawienia z innymi dokumentami, a przede wszystkim z rocznikami prasy.

Pamiętnik Pollacka obejmuje okres ostatniej ćwierci wieku XIX i początkowych 15 lat wieku XX, przy czym pierwsze wystąpienia prasowe Autora przypadają na koniec XIX wieku. Dalszych lat swojej działalności dziennikarskiej Pollack opisać już nie zdążył, umarł 11 sierpnia 1961 r. W pamiętniku przeważa warstwa anegdotyczna i gawędowa, szczegółom trudno zaufać, ale spostrzeżenia ogólne rzucają niezmierznie interesujące światło na prasę polską wymienionego okresu i jej rolę.

We wspomnieniach rysuje się Autor jako niewyżyty może poeta¹, rasowy dziennikarz, raczej reporter i sprawozdawca niż publicysta wielkiej rangi. W uwagach wstępnych Autor wspomnień starego dziennikarza wypowiada pragnienie (u schyłku życia, mając poza sobą 60 lat pracy dziennikarskiej), aby były one „dopełnieniem starych w bibliotekach chronionych roczników pism...” Wyznanie takie ustawia istotnie pamiętnik Pollacka w odpowiedniej perspektywie.

W czasach popowstaniowego ucisku narodowego prasa — jak stwierdza Autor — była szkołą myślenia po polsku. Dziennikarze polscy doprowadzili do mistrzostwa sztukę pisania „między wierszami”. Wśród średniozamożnych rodzin był zwyczaj wspólnego czytania „gazety” lub „kuriera”. Niejedno dziecko uczyło się czytać na tytułach artykułów lub tekstach ogłoszeń handlowych w czasopismach.

Wspomnienia Pollacka rzucają ciekawe światło na tzw. „robotę dziennikarską”, w której obok wyczynów wielkiej miary (jak np. na przekór wszelkim trudnościom, pisane reportaże samego Pollacka z wypadków rewolucji 1905 r. lub pogromu siedleckiego) — znajdują się przykłady patetycznego partactwa (Stanisław Lesznowski tworzący artykuły wstępne przy pomocy wycinania zdań z innych gazet i zlepiania ich w jedną całość²) lub nawet zwykłego kłamstwa (fikcyjne wypadki z życia miasta pisane przez „króla reporterów” Antoniego Skrzyneckiego). Te barwne i żywo napisane anegdoty uświadamiają czytelnikowi, jak doniosłe znaczenie przy wykorzystaniu gazet ma zawsze ostrożna „krytyka tekstu”.

Modernizacja „warsztatu” dziennikarstwa polskiego przypada właściwie na lata wcześniejsze, poprzedzające relację Pollacka, ale Autor żywo odczuwa świeże jeszcze wówczas zmiany na lepsze: sięgnięcie po wzory zagraniczne, wprowadzenie nowych maszyn drukarskich, oparcie serwisu informacyjnego na wiadomościach agencji telegraficznych, ukształtowanie wewnętrznej struktury dziennika przez wyodrębnienie działów. Podnosi się poziom dziennika. Niestety Autor uwag tych nie poparł konkretnymi przykładami. Ale wystarczy przecież porównać jakiś konkretny egzemplarz *Gazety Warszawskiej*³ sprzed roku 1863 z egzemplarzem np. *Kuriera Warszawskiego* z końca XIX wieku. Duża objętość *Kuriera* (wychodził dwa razy dziennie), rozbudowany układ wewnętrzny w postaci wyodrębnienia różnych działów (np. Przegląd polityczny, Wiadomości bieżące, Ze świata, Telegramy, Z sądów, Wiadomości handlowe, felieton itd.) świadczą korzystnie o rozwoju form dziennikarskich. Tymczasem poszczególne numery dawnej *Gazety Warszawskiej* przez swój mały format nie mieściły całego materiału bieżącego w normalnej objętości i posiadały po 2 lub 3 dodatki, kontynuujące ten materiał, a objętość wzrastała do 24 i więcej stron. *Gazeta Warszawska* z tego okresu dzieliła się tylko na: wiadomości krajowe i wiadomości zagraniczne.

Przewijające się w pamiętniku Pollacka tytuły gazet i czasopism zostały zestawione na końcu książki w osobny wykaz przez Bożenę Krzywobłocką. Tytuły są zaopatrzone w adnotacje, dotyczące historii czasopisma i jego elementów wydawniczych. Krzywobłocka pominęła pisma redagowane przez władze carskie jak *War-*

¹ Przekład dramatu Puszkina w latach szkolnych; satyryczne wiersze o komunikatach wojennych Berlina w czasie drugiej wojny światowej s. 41-42; wiersze na tematy aktualne w tygodnikach: *Kolce* i *Kurier Świąteczny* s. 45.

² s. 71-72.

³ O *Gazecie Warszawskiej* pisze m. in. Witold Giełżyński w artykule pt. *Początki prasy codziennej w Królestwie Polskim*. Prz. Nauk hist.-spół. T. 7: 1956 s. 49-85.

szawskiej *Dziennik*, niektóre prowincjonalne jak *Łodzianka*, a także pisma tajne jak np. szkolne pisemko *Pawie Pióra*, z którym Pollack był osobicie związany. W opisach Krzywobłockiej są niecisłości i niejasne sprecyzowania. *Dziennik Warszawski* powinien mieć podtytuł (a właściwie dalszy ciąg tytułu): *poświęcony wiadomościom krajowym i zagranicznym, literaturze i sztukom pięknym*. W zestawieniu Krzywobłockiej brak słowa: *literaturze*. W adnotacji jest wiadomość, że w r. 1856 *Dziennik Warszawski* zmienia tytuł na *Kronikę Wiadomości Krajowych i Zagranicznych*, ale brak informacji, że jednocześnie rozpoczyna nową numerację roczników, stając się niejako oddzielną jednostką bibliograficzną. W wykazie nie zawsze jest uwzględniony podtytuł. Nie można też rozpoznać, czy uzupełnienie tytułu jest istotnie podtytułem, czy tylko własną informacją bibliografa. W zestawieniu Krzywobłocka nie wykorzystwała wszystkich informacji Pollacka rozrzuconych we *Wspomnieniach*. Nie zawsze były one prawdziwe. Ale nawet i w tych przypadkach trzeba było w adnotacjach nawiązać do tych informacji, chociażby przez ich sprostowanie. Oto np. na s. 30 Pollack informuje, że Stefan Gębarski był redaktorem *Przyjaciela Dzieci*, czego Krzywobłocka nie powtarza. W rzeczywistości Stefan Gębarski był od r. 1891 kierownikiem działu literackiego *Przyjaciela Dzieci*. W tygodniku pisywał powieści, a także pod kryptonimem St. G. drukował wiersze. Nie był więc w istotnym tego słowa znaczeniu redaktorem. Na s. 46 Pollack pisze o drukarzu Aleksandrze Pajewskim jako o wydawcy *Kolców*, a na s. 50 określa nawet rok 1900, do którego wiadomość ta się odnosi. Krzywobłocka wymienia dopiero wydawcę z roku 1905 Kasprzykiewicza. Tymczasem A. Pajewski był wydawcą *Kolców* od r. 1873 nr 88, a redaktorem od r. 1881 nr 8. F. Kasprzykiewicz podpisywał *Kolce* jako wydawca od r. 1903 nr 39. Krzywobłocka wskazuje jako datę powstania *Gońca Porannego* i *Wieczornego* rok 1901. Pollack na s. 134 mówi o narodzinach pisma w końcu r. 1903, popełniając oczywistą pomyłkę. Można by mieć w ogóle zastrzeżenia co do opisu tego czasopisma w zestawieniu Krzywobłockiej. W nagłówku gazety tytuł taki nie występował. Wydanie poranne pisma nosiło tytuł *Goniec Poranny*, a wydanie popołudniowe — *Goniec Wieczorny* (niektóre dodatki nadzwyczajne np. z 4 XI 1905 r. wychodziły pt. *Goniec*). W ogóle powstaje pytanie, czy była u Krzywobłockiej stała zasada w opisie poszczególnych czasopism. Spośród redaktorów i wydawców czasopism wymienia ona tylko niektórych i to w sposób dość przypadkowy. Przykładem tego jest chociażby opis wyżej wzmiankowanych *Kolców*.

W pamiętniku Pollacka są rozrzucone liczne wzmianki o wydawniczej historii czasopism jak np. o tytułach pierwotnych, o ewentualnych fuzjach np. *Wieku* i *Kuriera Narodowego* w maju 1905 r., o likwidowaniu poszczególnych czasopism czy przerwach w ich ukazywaniu się. Na s. 178 Pollack notuje: „3 maja [1905 r.] — pisma polskie nie wyszły z powodu święta rocznicy Konstytucji 3 maja. 4 maja — pisma polskie nie wyszły z powodu pogrzebu ofiar walk ulicznych w dniu 1 maja”. Nr 13 *Nowin* z r. 1905 został skonfiskowany za wydrukowanie wiersza Belmonta *Do Robotnika*.

Jako szczególnie ciekawą informację wypada odnotować wiadomość o ukazywaniu się tajnego czasopisma zawierającego artykuły skonfiskowane (pismo t.zw. *Środowców*)

Wspomnienia Pollacka dostarczają wiele wiadomości na temat wydawców, redaktorów oraz innych współpracowników gazet polskich z wymienionego okresu. Przede wszystkim można tu znaleźć rozwiązania pseudonimów i kryptonimów,

szczególnie autorów *Kolców* i *Muchy*. Dla ilustracji podam niektóre przykłady. Kryptonimy Autora książki były: Kaz. Pol., kp. i KP, K-ck, K. Lack. Do występujących w *Słowniku* Bara⁴ kryptonimów i pseudonimów Ambrożego (czy Aleksandra?) Goldringa Pollack dorzuca formy: Powój, Peka. Hi-ho — to według Pollacka Halina Rembowska, czego brak u Bara. Znowu osobną sprawą byłoby zbadanie, czy Autora w niektórych przypadkach nie zawiodła pamięć. Na s. 49 wymienia Antoniego Orłowskiego (Krogulec) jako należącego do „starszego pokolenia humorystów i satyryków”. Na tejże samej stronie przyznając, że „wielu młodszych kolegów było anonimami — znaleźmy ich jedynie z pseudonimów” wylicza wśród nich Fortunia. A według Bara był to również jeden z pseudonimów Antoniego Orłowskiego.

Posłowie pióra Witolda Giełżyńskiego, autora artykułów na temat historii prasy oraz większej rozprawy o prasie warszawskiej⁵, jest próbą oceny książki Pollacka z punktu widzenia prasoznawczego, oraz relacją o jego dalszej karierze dziennikarskiej, której nie zdążył już sam opisać.

Pracę Pollacka zaopatrzone w indeks nazwisk. Szkoda, że pominięto w nim wiele kryptonimów i pseudonimów. Należy żałować, że nie ma indeksu przedmiotowego (jak również indeksu tytułów czasopism). Pomimo, że książka jest pisana w formie lekkiej gawędy, to zagadnienia konkretne wyraźnie się precyzują, a nagłówki rozdziałów i tytuły żywej paginy sprawy całkowicie nie rozwiązują.

Książka Pollacka wyszła w serii *Syrenki*, została wydana w starannej szacie graficznej i zaopatrzona w ilustracje, na które składają się w dużej mierze karykatury dziennikarzy. Pełna dialogów i anegdot, humoru i dowcipu stanowi lekturę odprężającą, łatwą, a równocześnie pożyteczną dla bibliotekarza „zakorzonego” w swym warsztacie pracy.

B-ka Narodowa
Zakł. Czasopism

Irena Michalak

WOJCIECH URBANOWSKI: *Polska bibliografia mechaniki 1945-1954*. Warszawa 1960 Państwowe Wydawnictwa Naukowe 8° ss. 314. Polska Akademia Nauk. Instytut Podstawowych Problemów Techniki. Biblioteka Mechaniki Stosowanej.

Polska bibliografia w zakresie nauk ścisłych ma swoją bogatą tradycję, począwszy od *Sprawozdań z piśmiennictwa naukowego polskiego w dziedzinie nauk matematycznych i przyrodniczych* (1882—1900) i *Katalogu polskiej literatury matematyczno-przyrodniczej* (*Catalogue of Scientific Literature*, 1901—1949). Następnie inicjatywę w tym zakresie podjął Ośrodek Bibliografii i Dokumentacji Naukowej Polskiej Akademii Nauk, wydając od roku 1955 (częściowo włączywszy także opisy z lat 1953—1954) *Polską Bibliografię Analityczną* w siedmiu seriach, obejmujących poszczególne dziedziny nauk matematyczno-przyrodniczych. Jedną z serii poświęcono m e c h a n i c e.

⁴ *Słownik pseudonimów i kryptonimów pisarzy polskich oraz Polski dotyczących*. Opracował Adam Bar przy współudziale Wł. Tad. Wisłockiego i Tad. Godłowskiego. T. 1-3. Kraków 1936 — 1938 (Kr. Koło Zw. Bibl. Polskich) 8° ss. XXXVIII, nlb. 2, 230, err. + nlb. 3, 240 + nlb. 4, 150.

⁵ Witold Giełżyński: *Prasa warszawska 1661 — 1914*. Warszawa 1962 Państwowe Wydawnictwo Naukowe 16° ss. 525, nlb. 2.

Recenzowana *Polska bibliografia mechaniki* W. Urbanowskiego zawiera materiał chronologicznie wcześniejszy, z okresu pierwszego dziesięciolecia powojennego (1945—1954). Przedmowa podkreśla fakt, że *Polska bibliografia mechaniki* stara się możliwie zbliżyć do *Polskiej Bibliografii Analitycznej* („[...] stanowiąc w ten sposób jej uzupełnienie wstecz”, s. 5). Za bardzo pozytywny objaw należy uznać owo dążenie do stworzenia ciągłości informacji bibliograficznej w zakresie mechaniki, jednak żałować wypada, że autor zacieśnił się do jednego wzoru, jakim była dlań *Polska Bibliografia Analityczna*, że nie uwzględnił polskich norm bibliograficznych ani też wypowiedzi bibliografów, oceniających tę publikację¹. [Trzeba także dodać, iż wspomniane w przedmowie (s. 6) konsultacje autora odbywane w Instytucie Bibliograficznym Biblioteki Narodowej dotyczyły tylko zbierania materiału i nie wywarły wpływu na metodę opracowania tej *Bibliografii*. W świetle szczegółowej analizy sprawy to stają się jeszcze bardziej wyraziste.

Po sprecyzowaniu zakresu autor wskazał, iż „*Bibliografią* zostały objęte w zasadzie prace naukowe i naukowo-techniczne oraz podręczniki akademickie niższego i wyższego stopnia. Uzupełniono ją również pozycjami popularnonaukowymi z uwagi na to, że informacje o nich mogą być pomocne dla osób pracujących w zakresie mechaniki” (s. 5). Przeznaczenie czytelnicze *Bibliografii* podobnie sformułowane jak w *Polskiej Bibliografii Analitycznej* (naukowcy, studenci i inne osoby pracujące w zakresie techniki) nasuwa wątpliwości, czy praca może być równocześnie i jednocześnie przydatna dla różnego poziomu odbiorców o odmiennym przygotowaniu.

Zastrzeżenia w pierwszej swej części budzi dalsze sformułowanie wyjaśniające, że „*Bibliografią* zostały objęte czasopisma wymienione w wykazie tytułów i ich skrótów, [innej] wydawnictwa ciągłe i wydawnictwa zwarte, które ukazały się w dziesięcioleciu 1945—1954”. Może zrzęcznie brzmiałoby stwierdzenie, iż chodzi tu o zawartość czasopism, aby uniknąć dwuznaczności sugerującej, że zarejestrowano tylko ich tytuły.

Na podkreślenie zasługuje fakt, że *Bibliografia* stara się objąć swym zasięgiem również prace autorów polskich publikowane za granicą, np. w czasopismach węgierskich (poz. 767-768) i niemieckich (poz. 634).

Przy opracowywaniu każdej bibliografii ważną sprawą jest zagadnienie kompletności bądź selekcji materiału. Bibliografii specjalne z reguły stosują selekcję, biorąc pod uwagę kryterium ważności i przydatności poszczególnych publikacji. Założenia *Polskiej bibliografii mechaniki* sprecyzowaną w przedmowie podkreślają usilne dążenie do „[...] objęcia *Bibliografią* całości polskiego piśmiennictwa w zakresie mechaniki”. Nie analizując tu możliwości realizacji takiego stanowiska ani też jego przydatności można zauważyć pewne odstępstwa od postawionej zasady. Brak np. artykułu polemicznego R. Dąbrowskiego dotyczącego pracy Z. Leśniaka, natomiast artykuł tego ostatniego wraz z odpowiedzią Dąbrowskiemu zarejestrowany jest jako pozycja 858. Polemikę tę podaje m.in. *Bibliografia Zawartości Czasopism* w 1954 r. (poz. 1000). Możliwe jednak, iż jest to kwestia pojedynczego przeoczenia.

Układ *Bibliografii* w całości systematyczny składa się z czterech działów głównych, które z kolei posiadają poddziały pierwszego stopnia. Liczba ich w poszczególnych działach waha się między 5 a 22. W obrębie poddziałów liczba pozycji kształtuje się bardzo różnorodnie, zależnie od posiadanego materiału na dany te-

¹ Por. recenzję H. Hleb-Koszańskiej. *Prz. bibliot.* 1956 z. 2 s. 167-175.

mat. Bywają więc poddziały o kilkunastu lub kilkudziesięciu opisach bibliograficznych, a w niektórych przypadkach liczba ta przekracza nawet 100.

Jeśli jedna pozycja posiada parokrotny przydział, zastosowano opis skrócony, dając jej pełny opis w jednym dziale (np. poz. 552), a w drugim (s. 54), zgodnie z układem alfabetycznym wymieniono jej tytuł i autora, bez podawania cytaty wydawniczej z odesłaniem do pełnego numerowanego opisu (np. Patrz 552). Zastosowanie bardziej skróconych odsyłaczy na końcu odpowiedniego działu mogłoby wpłynąć na pewną oszczędność miejsca (np. Plastyczność zob. też poz. ...), ale to nie jest specjalnie ważne, ponieważ podobnych przykładów jest stosunkowo mało.

Na metodzie opisu zasadniczego zaważył wzgląd na stronę rzeczową dokumentów. Dążenie do podkreślenia treści dzieła spowodowało wysunięcie tytułu przed hasło autorskie. Zabieg ten, często stosowany w polskich bibliografiach technicznych i w *Polskiej Bibliografii Analitycznej*, był już nieraz nawiątywany przez bibliografów, jako nie mający dostatecznego uzasadnienia w teorii i praktyce bibliograficznej². Wiadomo bowiem, że nawet w dziele naukowym tytuł nie zawsze dokładnie ujmuje treść dokumentu; graficzne jego wyodrębnienie (w przypadku *Polskiej Bibliografii Analitycznej* — wytłuszczenie) mogłoby wystarczyć dla podkreślenia tematu dzieła — bez wysuwania tytułu na czoło opisu. Natomiast słuszne jest w tak przyjętym układzie elementów konsekwentne stawianie w recenzowanej *Bibliografii* imienia przed nazwiskiem autora. W całości posłużono się zasadniczo opisem rejestracyjnym, bez adnotacji, jednakże w miarę potrzeby zaraz po tytule, a przed nazwiskiem autora, wprowadzono w nawiasie prostokątnym adnotacje wyjaśniające. Może lepiej byłoby uwagę tę zamieścić po opisie zasadniczym, w osobnym wierszu, wyodrębniając ją ponadto inną czcionką, jak to robi np. *Bibliografia Bibliografii i Nauki o Książce*.

W przypadku, kiedy praca napisana jest w języku obcym, po jej tytule umieszczono w nawiasie prostokątnym jego polskie tłumaczenie. Wyjątek w tym zakresie stanowią tytuły rosyjskie pozbawione polskiego przekładu (poz. 805, 778 i in.).

Przekłady dzieł polskich autorów należałoby opisywać bezpośrednio po wydaniu oryginalnym, dając po jego opisie skrót: Przekł. oraz zacytować tytuł przekładu i dalsze dane; tymczasem *Bibliografia* przekłady te rejestruje oddzielnie umieszczając je ściśle według alfabetu tytułów, jako odrębne, numerowane pozycje (por. np. opis *Mechaniki* S. Banacha, poz. 193 oraz 213-214).

Na uwagę zasługuje fakt, że *Bibliografia* rejestruje także analizy sporządzane z artykułów autorów obcych (drukowane w polskich czasopismach). W takim wypadku zaraz po tytule dokumentu oryginalnego bądź nadanego przez autora analizy, umieszczono w klamrze skrót „wg”, podając następnie nazwisko autora i tytuł obcego czasopisma. Sporządzający analizę podpisany jest zwykle kryptonimem. W tym opisie nawias prostokątny, ujmujący dane po skrócie „wg”, nie jest potrzebny.

W cytatach wydawniczych artykułów z czasopism autor posłużył się skrótami i tytułami, opartymi na wytycznych Międzynarodowej Organizacji Normalizacyjnej (ISO), podobnie zresztą, jak to robi *Polska Bibliografia Analityczna*, pomijając zalecenia *Polskiej Normy PN/N-01150* pt. *Przepisy bibliograficzne. Skróty tytułów czasopism*, chociaż skróty mogły być zaczerpnięte z jej załącznika.

² Por. np. wymienioną wyżej recenzję H. Hleb-Koszańskiej s. 169-170.

Opis zewnętrzny wzorowany jest na metodzie przyjętej za granicą: pomija oznaczenie rocznika, tomu, stron, np. w poz. 808: Arch. Budowy Maszyn, 1954, 1, nr 3, 251-272, [Summ.: Russ. Engl.].

Przy podawaniu liczby stron dzieł samoistnych wydawniczo posłużono się skrótami s. Za zbędne uznać trzeba branie w nawias prostokątny oznaczenia streszczeń obcojęzycznych i użycie skrótu Summ. Pójście za zaleceniem normy uprościłoby powyższy przykład następująco: Rez., Sum. Podobnie można by uprościć formułkę stosowaną w *Bibliografii* dla oznaczenia techniki druku: (Maszyn. powiel.) na: powiel. (bez nawiasu!) i umieszczać ją po paginacji.

Wiadomość o serii wydawniczej lepiej jest umieszczać na końcu opisu, nie zaś — przed adresem wydawniczym, co jest zasadą w tej *Bibliografii* (np. poz. 782). Nie ma też racji rozdzielanie danych o serii i cytowanie części nazwy przed adresem a oznaczenia serii podrzędnej — po opisie zewnętrznym (np. poz. 754, 847).

Podobnie przedstawia się sprawa z informacją o odbitce rejestrowanej jako wydawnictwo. Wiadomość ta podana w kłammerze przed miejscem i rokiem wydania niepotrzebnie rozczłonkowuje dane opisu (np. poz. 719, 752). Prawidłowiej wyglądałyby opis, gdyby informację o odbitce umieścić na jego końcu.

Osobnym problemem jest opis dzieł wielotomowych i różnych ich wydań. Może w obrębie podręczników sprawa ta jest szczególnie trudna, bo kolejność wydań w różnych publikacjach rozmaicie bywa oznaczana. Niewskazane jest odrębne opisywanie poszczególnych wydań tej samej książki lub kilku jej części — w osobnych pozycjach. *Mechanika teoretyczna* S. Ziembę opisana została w sześciu pozycjach (nr 223-228), ponieważ ma sześć części, zresztą bez indywidualnych tytułów i przy zachowaniu wspólnej paginacji. Łatwo można by wszystkie skomasować i zamiast sześciu pozycji powstałby jeden krótki opis: Ziemia Stefan: *Mechanika teoretyczna*. Cz. 1-6, Warszawa 1951 Wojsk. Akad. Techn. ss. 768. Czasem występują opisy częściowo skomasowane, ale jest to stosowane bardzo niekonsekwentnie. Np. w opisie *Mechaniki Teoretycznej* W. Taklińskiego w wydaniu z 1945 r. zostały opisane łącznie dwa tomy, ale tuż obok zarejestrowano jej wydanie z 1947 r., w którym każda część stanowi osobną pozycję (nr 269-272). *Fizyka doświadczalna* L. Kojrańskiego zawiera łączy opis dwu części, natomiast trzecia jej część zarejestrowana jest oddzielnie (poz. 188, 190); dwie te pozycje bez trudu mogłyby stanowić jeden opis. Podobnie należałoby połączyć pozycje 120-31, 293-4, 295-6. Przykłady podobnych niekonsekwencji, powstałych na skutek braku ustalonej metody opisu, można by cytować obficie.

Analogicznie wygląda sprawa, jeśli chodzi o dalsze wydania dzieł; opisać je można w jednej pozycji w sposób skrócony, który stosuje się w bibliografiach retrospektywnych. Dla ilustracji znowu zacytuję kilka przykładów. Z sześciu opisów *Mechaniki ogólnej* K. Wolskiego (poz. 244-249) można zrobić następujący opis: Wolski Kazimierz: *Mechanika ogólna*. Cz. 1-3. Warszawa 1948 Akad. Spółdz. Wyd. Cz. 1: Statyka ss. 168; cz. 2: Kinematyka ss. 83; cz. 3: Dynamika ss. 142. Toż: Wyd 2. Warszawa 1949. Cz. 1. ss. 162; cz. 2. ss. 82; cz. 3. s. 205.

Podobnie duże zastrzeżenia mogą budzić opisy recenzji i polemik. Wiadomo bowiem, że ich opisy, w oderwaniu od dzieła recenzowanego w pierwszym, a od artykułu wyjściowego — w drugim przypadku, nie spełniają dobrze swej roli informacyjnej. Recenzję należałoby opisywać wraz z dziełem recenzowanym, nie wyodrębniając jej w osobny opis, jak to ma np. miejsce w pozycji nr 86, gdzie jest za-

zarejestrowana recenzja, opisana jako artykuł (z wzmianką na końcu, że jest to recenzja) bez informacji, do czego się odnosi. A przecież łatwo byłoby przekonać się, że chodzi tu o książkę: *Zagadnienia filozoficzne mechaniki kwantowej*. Warszawa 1953, opisanej o kilka pozycji dalej (w porządku alfabetycznym, nr 100) bez wzmianki, że ją ktoś w tym samym okresie recenzował. Są także przykłady na opisy recenzji przy dziele recenzowanym (poz. 2), wobec tego i tutaj nie można mówić o konsekwentnie stosowanej metodzie.

Wskazane jest także — jak to już było powiedziane — łączenie polemiki z artykułem, którego ona dotyczy. Można by w ten sposób połączyć polemikę M. T. Hubera (poz. 123) z dwoma artykułami F. Janika (poz. 104 i 114), do jakich ona się odnosi. Jako polemiki należało połączyć także pozycje nr 947, 949, 955, 964. O tym, że są członki tej samej polemiki, można się dopiero dowiedzieć po przejrzaniu całego działu. Skupienie ich razem szybciej mogłoby zwrócić uwagę czytelnika na istotę problemu. Z tego także widać, do czego może doprowadzić mechaniczne szeregowanie alfabetyczne w obrębie działu.

Wadliwość takiego szeregowania szczególnie jest widoczna w dziale Życiorysy. Dla przykładu zacytuj, że prace dotyczące prof. M. T. Hubera znajdują się obecnie w dziesięciu miejscach (poz. 16, 21, 30-33, 41, 61, 72, 76), ale żeby do nich dojść trzeba przejrzeć cały dział.

Dążenie do uprzystępnienia polskiego piśmiennictwa za granicą zdecydowanie wpłynęło na układ *Polskiej bibliografii mechaniki*. Mianowicie po zrzębie głównym *Bibliografii* dano w osobnej części angielskie tłumaczenia tytułów oraz nazwisko (względnie nazwiska) autora (autorów), zachowując wiernie układ, nazwy nagłówków, numerację i kolejność pozycji zrzębu głównego. Takie postawienie sprawy spowodowało daleko idące konsekwencje, doprowadzając do tego, że *Bibliografia* składa się z dwóch części: jedna w języku oryginalnym (najczęściej polskim), druga — w angielskim. Polski tekst *Bibliografii* obejmuje 143 strony (14-157) — tekst angielski 140 stron (161-301). Jeśli *Bibliografia* przeznaczona jest także dla cudzoziemców, to można po tytule polskim umieszczać w nawiasie prostokątnym jego angielskie tłumaczenie, w wypadku obcojęzycznego tytułu — ewentualnie dawać tłumaczenie polskie. W *Polskiej bibliografii mechaniki* wprost zadziwia rozrzucone szafowanie miejscem i papierem.

Jeśli chodzi o pomocnicze części *Bibliografii*, należałoby dać wykaz skrótów używanych w opisach. Nazwy instytucji wydawniczych są oznaczane przeważnie skrótami literowymi, obowiązywałoby więc ich rozwiązanie.

Ze szczegółowej analizy wyciągnąć można ten wniosek, że poręczność *Bibliografii* można kwestionować, a jej czytelność (zupełnie nie wchodząc w merytoryczną ocenę kompletności materiałów) jest utrudniona. Użytkownik bowiem, na skutek alfabetycznego szeregowania opisów stracić musi dużo czasu, aby wyłowić wszystkie obchodzące go pozycje rozsiane w różnych miejscach działu.

Publikacja jest jeszcze jednym dowodem, że tylko ze ścisłej współpracy fachowca danej dziedziny z bibliografem może powstać dobrze opracowana i w pełni użyteczna bibliografia.

Z Ż Y C I A

ODZNACZENIA

Z okazji Dnia Działacza Kultury pracownicy bibliotek otrzymali następujące odznaczenia państwowe:

Krzyż Komandorski Orderu Odrodzenia Polski — doc. WANDA DĄBROWSKA, samodzielny pracownik nauki Bibl. Narodowej w Warszawie;

Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski: MARIA ELŻBIETA KOTARSKA, kier. działu instrukcyjnego Woj. Bibl. Publ. w Warszawie; mgr JANINA KRACZKIEWICZ, kustosz Bibl. Publ. w Warszawie; TERESA PEPEŁOWSKA, dyr. Woj. i Miej. Bibl. Publ. w Olsztynie; MARIA PILECKA, kier. Pow. Bibl. Publ. w Koszalinie;

Złoty Krzyż Zasługi: MARIA KASPAREK, kier. Pow. Bibl. w Grodkowie w woj. opolskim; BOŻENA KIERSKA, kier. Pow. Bibl. Publ. w Szubinie w woj. bydgoskim; MARIA ŁUKOWSKA, kier. Miej. Bibl. Publ. w Stalowej Woli; HELENA SEIDEL, wicedyr. Miej. Bibl. Publ. im. Raczyńskich w Poznaniu; ZOFIA WALCISZEWSKA, kier. Pow. Bibl. Publ. w Sanoku w woj. rzeszowskim; WITOLD ZAGÓRSKI, kier. Pow. i Miej. Bibl. Publ. w Strzelinie w woj. wrocławskim.

ODZNAKA ZASŁUŻONEGO DZIAŁACZA KULTURY

Wśród osób, które w roku bieżącym otrzymały Odznakę Zasłużonego Działacza Kultury, znajdują się następujący bibliotekarze:

w woj. białostockim — WŁADYSŁAW MALEWSKI, dyr. Woj. Bibl. Publ. w Białymstoku,

w woj. bydgoskim — WŁADYSŁAWA KRUK z Gromadzkiej Bibl. Publ. w Osiach; STANISŁAW MORAWSKI, kier. Gromadz. Bibl. Publ. w Czernikowie; JÓZEF PODGÓRECNZY, dyr. Miej. Bibl. Publ. w Bydgoszczy,

w woj. gdańskim — HALINA CZACHOROWSKA, zast. dyr. Woj. i Miej. Bibl. Publ. w Gdańsku-Wrzeszczu; STEFANIA KIELASIAK, instruktor Woj. i Miej. Bibl. Publ. w Gdańsku; ADA RÓŻAŃSKA, kier. Pow. i Miej. Bibl. Publ. w Kościerzynie; KRYSZYNA RYSIAKIEWICZ, kier. działu w Miej. Bibl. Publ. w Gdyni;

w woj. katowickim — STANISŁAW BOŻEK, dyr. Woj. Bibl. Publ. w Katowicach; JERZY FUSIECKI, dyr. Miej. Bibl. Publ. w Zabrze,

w woj. kieleckim — STANISŁAW MASZTALERZ, dyr. Woj. i Miej. Bibl. Publ. w Kielcach,

w woj. koszalińskim — BERNARD JAKUBOWSKI, kier. Pow. Bibl. Publ. w Wałczu; ALEKSANDER MAJOREK, dyr. Woj. i Miej. Bibl. Publ. w Koszalinie, w Krakowie — JÓZEF KORPAŁA, dyr. Miej. Bibl. Publ.,

w woj. krakowskim — ADELA LEJA, kier. Pow. i Miejsk. Bibl. Publ. w Nowym Targu; MARIA BIELAWSKA, kier. Pow. Bibl. Publ. w Bochni,

w woj. lubelskim — JERZY KACZYŃSKI, kier. Pow. i Miejsk. Bibl. Publ. w Białej Podlaskiej; MARIA KIERNICKA, kier. Pow. Bibl. Publ. w Łukowie; JOZEFA MONIUK z Gromadz. Bibl. Publ. w Przewłocku; LUDWIK SŁAWIŃSKI, kier. Gromadz. Bibl. Publ. w Stawatykach,

w Łodzi — JAN AUGUSTYNIAK, dyr. Miejsk. Bibl. Publ.; STEFAN WOJCIECHOWSKI, zast. dyr. Gromadz. Bibl. Publ.,

w woj. łódzkim — EDWARD SIEKOWSKI, zast. dyr. Woj. Bibl. Publ.,

w woj. olsztyńskim — DANUTA HERTLOWA, kier. Pow. Bibl. Publ. w Iławie; IRENA PRZEPIORSKA, kier. Gromadz. Bibl. Publ. w Srokowie w pow. kętrzyńskim; HELENA SZUMIŃSKA, kier. Gromadz. Bibl. Publ. w Olbrachtowniku,

w woj. opolskim — HALINA GAŚCZYŃSKA, wicedyr. Woj. i Miejsk. Bibl. Publ. w Opolu; STEFANIA MATYS, kier. Gromadz. Bibl. Publ. w Trzeboszowicach; OTYLIA FRONCZEK z Pow. Bibl. Publ. w Oleśnie Śląskim,

w Poznaniu — HELENA SEIDEL, wicedyr. Miejsk. Bibl. Publ. im. Raczyńskich,

w woj. poznańskim — ROMUALD KRYGIER, kier. Pow. Bibl. Publ. w Szamotułach; PIOTR LAURENTARSKI, kier. Pow. Bibl. Publ. w Gostyniu; MARIAN TADEUSZ SŁOBODZIAN, instruktor Woj. Bibl. Publ. w Poznaniu; PIOTR WASILEWSKI, dyr. Ośrodka Szkolenia Bibliotekarzy w Jarocinie; KLEMENTYNA ZIĘCIAK, kier. Pow. Bibl. Publ. w Rawiczu,

w woj. rzeszowski — KATARZYNA TRYPALUK, kier. Bibl. Publ. w Mielcu; KAZIMIERZ ZIELIŃSKI, kier. Bibl. Publ. w Jaśle,

w woj. szczecińskim — STANISŁAW BADOŃ, dyr. Woj. Bibl. Publ. w Szczecinie,

w Warszawie — LESZEK ADAMOW, szef Wydziału Bibliotek Gł. Zarz. Politycz. i Wychow. W.P.; ANTONI DUBISZEWSKI, inspektor CRZZ; JANINA ENGLEERT, kier. Bibl. Dzielnicy Praga-Północ; IZABELA GRUZEWSKA — kustosz Bibl. Dzielnicy Żoliborz; MARIA GUTRY, st. radca w Min. Kultury i Sztuki; CZESŁAW KOZIOŁ, wicedyr. Departamentu Pracy Kulturalno-Oświatowej w tymże Ministerstwie; KAZIMIERZ MAJ, dyr. Państw. Ośrodka Kształcenia Koresp. Bibliotekarzy; FELIKS POPLAWSKI, wicedyr. tegoż Ośrodka; JOZEF SULIMOWICZ, dyr. Centr. Bibl. Wojskowej; HELENA ZARACHOWICZ, wicedyr. Bibl. Publ. m. st. Warszawy,

w woj. warszawskim — JADWIGA KOTKOWSKA, kier. Pow. Bibl. Publ. w Przasnyszu; HALINA OLSZEWSKA, kier. Pow. Bibl. Publ. w Mławie,

w Wrocławiu — STEFAN NAWARA, wicedyr. Bibl. Uniw.; KAZIMIERA POLANOWSKA, kier. Bibl. Dzielnicy,

w woj. wrocławskim — LEON CICHOCKI, kier. Bibl. Kopalni „Wałbrzych”; BOŻENA DRABIENOK z Gromadz. Bibl. Publ. w Domanowicach; IRENA PAPIĆ, kier. Pow. Bibl. Publ. w Jaworze; RYSZARD ZAWADZKI, kust. Woj. Bibl. Publ.,

w woj. zielonogórskim — JANINA JACZEWSKA, zast. dyr. Woj. Bibl. Publ. w Zielonej Górze; ALBINA KRÓL, kier. Gromadz. Bibl. Publ. w Świbnikach; WANDA NAHOTKO, kier. Pow. Bibl. Publ. w Lubusku.

Z ŻAŁOBNEJ KARTY

WALERIA KRAUZE, b. długoletnia pracownica Biblioteki Narodowej (od 1 X 1930), odznaczona w 1955 r. Medalem Dziesięciolecia PRL, urodzona dnia 8 września 1887 r. w Warszawie, zmarła tamże dnia 14 kwietnia 1963 r.

JÓZEF PRUSZKOWSKI, długoletni pracownik Biblioteki Uniwersyteckiej w Warszawie i (od 1946 r.) Biblioteki Narodowej, odznaczony w 1955 r. Medalem Dziesięciolecia PRL — urodzony dnia 3 lipca 1896 r. w Warszawie, zmarł tamże dnia 14 kwietnia 1963 r.

ALINA ŻORAWSKA, b. długoletnia pracownica Biblioteki Szkoły Głównej Handlowej w Warszawie i Biblioteki Narodowej — urodzona dnia 26 października 1892 r. w Warszawie, zmarła tamże dnia 15 kwietnia 1963 r.

ZOFIA ZALESKA, długoletni pracownik dokumentacji naukowej Instytutu Reumatologicznego w Warszawie — zmarła dnia 16 kwietnia 1963 r.

ZOFIA Z ŁUKCJAŃCÓW RYBICKA, b. długoletnia bibliotekarka Biblioteki SGGW w Warszawie — urodzona w Hrubieszowie, zmarła dnia 6 maja 1963 r. w Luszkówku.

Dr fil. ADAM LEWAK, docent Uniwersytetu Warszawskiego, bibliotekarz Muzeum w Rapperswilu (1913—1927), kustosz Biblioteki Narodowej (1927—1937), dyrektor Biblioteki Uniwersyteckiej w Warszawie (1939—1956), długoletni członek Związku Bibliotekarzy Polskich (od 1927 r.), autor wielu prac historycznych i współautor *Katalogu rękopisów Biblioteki Narodowej* (T. 1-2. *Zbiory Raperswilskie*), odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski i Złotym Krzyżem Zasługi — urodzony dnia 3 września 1891 w Pieniakach koło Brodów, zmarł nagle dnia 25 czerwca 1963 r.

NOWE WŁADZE STOWARZYSZENIA BIBLIOTEKARZY POLSKICH

W dniu 14 i 15 czerwca 1963 r. odbył się w Koszalinie sprawozdawczo-wyborczy Ogólnokrajowy Zjazd Delegatów Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich, który po przeprowadzeniu szerokiej dyskusji udzielił absolutorium ustępującemu Zarządowi Głównemu, wytyczył kierunki dalszej działalności Stowarzyszenia i dokonał wyboru nowych władz.

Przewodniczącym Stowarzyszenia został wybrany na trzecią już kadencję Bogdan Horodyski (Biblioteka Narodowa w Warszawie).

Prezydium Zarządu Głównego, wybrane na Zjeździe w Koszalinie, ukonstytuowało się w dn. 28 czerwca 1962 jak następuje:

I Wiceprzewodniczący: Edward Assbury (Ośrodek Informacji Technicznej i Ekonomicznej Ministerstwa Komunikacji w Warszawie).

Wiceprzewodniczący: Jan Baumgart (B-ka Jagiellońska w Krakowie), Jadwiga Czarnecka (B-ka Publ. m.st. Warszawy), Józef Podgóreczny (Miejska B-ka Publ. w Bydgoszczy), Piotr Stasiak (Woj. B-ka Pedagogiczna w Katowicach).

Sekretarz generalny: Janina Cygańska (B-ka Publ. m.st. Warszawy), Zast. Sekretarza generalnego: Maria Dembowska (B-ka Narodowa w Warszawie).

Skarbnik: Tadeusz Bruszewski (Ośrodek Informacji Technicznej i Ekonomicznej Zakładów Naprawczych Taboru Kolejowego w Warszawie), Zast. Skarbnika:

Ewa Pawlikowska (B-ka Stołecznego Ośrodka Propagandy Partyjnej PZPR w Warszawie).

Członkowie Prezydium: Jadwiga Ćwiekowa (B-ka Uniwersytecka w Warszawie), Halina Kieniewicz (B-ka Instytutu Tele- i Radiotechniki w Warszawie), Irena Morztyńkiewicz (B-ka Gł. Urzędu Statystycznego w Warszawie), Bernard Olejniczak (B-ka Poznańskiego Tow. Przyjaciół Nauk), Jan Pasierski (B-ka Gł. Wyższej Szkoły Rolniczej we Wrocławiu), Jadwiga Tatjewska (B-ka Ogólnokształcącego Liceum im. Rejtana w Warszawie), Władysław Wolski (Woj. B-ka Publ. w Krakowie).

Ponadto Ogólnokrajowy Zjazd Delegatów wybrał Komisję rewizyjną (członkowie: Walery Dąbrowski, Zofia Hryniewicz, Aleksander Majorek, Stefan Matusiak, Stefan Rosołowski, zast. członków: Irena Gawinkowa, I. Kakowska, Lucyna Olszewska) oraz Sąd koleżeńcki (Stanisław Badoń, Helena Handelsman, Janina Kelles-Krauz, Irena Grabowska, Ligia Koczorowska).

Zjazd nadał godność członków honorowych długoletnim i zasłużonym członkom Stowarzyszenia: prof. Janowi Augustyniakowi i prof. Aleksandrowi Birkenmajerowi.

SPRAWOZDANIE

Z KRAJOWEJ KONFERENCJI SPRAWOZDAWCZO-WYBORCZEJ SEKcji BIBLIOTEKARSKIEJ PRZY ZARZĄDZIE GŁÓWNYM ZNP

W dniach 4 i 5 XII 1962 r. odbyła się konferencja sprawozdawczo-wyborcza Sekcji Bibliotekarskiej w sali klubu ZNP w Warszawie. Wzięli w niej udział przedstawiciele Sekcji Zarządów Okręgowych ZNP oraz delegaci, łącznie 45 osób.

W Prezydium Konferencji zasiedli Zbigniew Kempka (Warszawa) jako przewodniczący, mgr J. Nieborakowa (Poznań), mgr W. Skorupa (Katowice) i dr S. Kotarski (Warszawa). Przedstawiciel Zarządu Gł. ZNP wiceprzewodniczący Stanisław Kwiatkowski omówił pokrótce działalność Sekcji Bibliotekarskiej, wskazał na zasługi dr S. Kotarskiego przy jej zorganizowaniu oraz przypomniał jego działalność w obozie jenieckim jako organizatora pracy samokształceniowej. Następnie udekorował dr S. Kotarskiego złotą odznaką ZNP.

Prezes ustępującego Zarządu Sekcji dr S. Kotarski wygłosił referat sprawozdawczy, wysuwając na czoło zagadnienia organizacyjno-związkowe. W okresie sprawozdawczym powstały Sekcje Bibliotekarskie w Bydgoszczy i Koszalinie. Sekcja Zarządu Głównego podjęła pracę na odcinku szkolenia bibliotekarzy, organizując wakacyjne kursy dla działaczy związkowych. Kursy takie odbyły się w r. 1960 i 1961 w Gdańsku, w r. 1962 w Poznaniu.

Poznań

Leon Pawlak

WYSTAWA DZIEJÓW KSIĄŻKI

W salach Pałacu Krasińskich otwarto w dniu 28 maja 1963 r. wystawę pt. „Czterysta pięćdziesiąt lat drukowanej książki polskiej”. Ekspozycją tą Biblioteka Narodowa chciała przypomnieć o rocznicy wydania pierwszej polskiej książki (*Raju dusznego* Biernata z Lublina), której pierwodruk zresztą nie dochował się do naszych czasów.

Wystawa miała charakter popularyzatorski; była przeznaczona dla szerokich kręgów odbiorców. Celem jej było uwypuklenie roli słowa drukowanego w rozwo-

ju świadomości narodowej oraz w szerzeniu oświaty. Chronologicznie wystawa objęła okres od r. 1513 do naszych dni, jest więc oczywiste, że musiano operować tu wielkimi skrótami, „słupami milowymi” w dziejach książki. Dla większej czytelności obrazu zrezygnowano z eksponowania (z wyjątkiem epoki Oświecenia) znaczenia prasy oraz (poczawszy od w. XIX) z piśmiennictwa stricto sensu naukowego.

Wystawa nie była przeładowana eksponatami, co na ogół z uznaniem podkreślali liczni zwiedzający. W szeroko zakreślonych ramach chronologicznych można było niektóre ważne problemy ukazać jedynie skrótowo i symbolicznie. Wydaje się jednak, że ujęcie tematu w czasach nam bliższych było już zbyt skrótowe. Może lepiej było zwięzić granice chronologiczne do krótszego okresu, dydaktyczne walory wystawy chyba zyskałyby na tym. Skrótowość i operowanie symbolami jest wskazane raczej dla czytelnika bardziej wyrobionego, znającego problematykę. Trzeba jednak przyznać, że doboru obiektów dokonano z wyjątkową starannością, zgromadzono ciekawych nie tylko z Biblioteki Narodowej, ale także z wielu bibliotek polskich i obcych, wśród nich książki, z których dotrwały do naszych czasów tylko 2 czy 4 luźne kartki. O istnieniu innych druków wiemy tylko ze źródeł pośrednich, z konieczności więc zamiast pierwszego wydania pokazano nam następne.

Podział materiału przedstawiał się następująco: okres staropolski, Oświecenia, lata 1820—1914, wiek dwudziesty.

W dziale staropolskim starano się położyć nacisk na kształtowanie się polskiego języka literackiego, eksponowano pierwsze podręczniki do nauki języka oraz słowniki; zwrócono uwagę na ówczesną literaturę rozrywkową i popularno-naukową, wreszcie na szesnastowieczne „aktualia”: polemiczne piśmiennictwo z okresu reformacji. Jako dominatę okresu Oświecenia ukazano problem unowocześnienia szkolnictwa, z uwzględnieniem dużej roli wychowawczej teatru stanisławowskiego oraz narodzin nowoczesnego czasopiśmiennictwa i rozkwitu publicystyki politycznej. Lata 1800—1820 reprezentowała na wystawie działalność Warszawskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk i indywidualne prace jego członków.

Dzieje książki w XIX w. podzielono na dwa nurty: literatury pięknej, społecznie zaangażowanej (jakbyśmy to dziś nazwali) i nurt wyraźnie popularyzatorski, oświatowy. Zaakcentowano — w takich rozmiarach, jak to było wobec szczupłości miejsca możliwe — postęp w technice wydawniczej. Wśród dzieł z okresu romantyzmu widzieliśmy m. in. pierwsze wydania dzieł Mickiewicza i Słowackiego z cennymi dedykacjami. Ciekawie i nie banalnie potraktowano okres powstania listopadowego w okolicznościowej, ulotnej poezji ówczesnej. Wydobyto zasługi tajnej drukarni Zakładu Narodowego im. Ossolińskich z lat trzydziestych XIX w. Piśmiennictwo pozytywistyczne związane m.in. z rozwojem dużych i w tamtej epoce nowoczesnych firm wydawniczych. W piśmiennictwie końca XIX stulecia zaznaczono motywy walki o język polski w warunkach zaborczego ucisku.

Dość szeroko potraktowano początki polskiego ruchu socjalistycznego, działalność Wielkiego Proletariatu a później SDKPiL i PPS w zakresie szerzenia idei społecznych, ale także i oświaty wśród warstw robotniczych. Nie pominięto z drugiej strony roli innych oświatowców (Promyka-Prószyńskiego, Warsz. Tow. Dobroczynności, wydawców *Poradnika dla Samouków* itd.). Duży nacisk położono na ówczesne osiągnięcia w zakresie publikacji encyklopedii i bibliografii.

Dwudziestolecie międzywojenne, tak trudne dziś jeszcze do całościowej oceny, opracowano w dużej mierze w oparciu o dane statystyczne, obrazujące ruch wy-

dawniczy i stan oświaty w Polsce przed r. 1939. Linia przewodnią było wydobywanie zasług firm wydawniczych i księgarzy (Trzaska, Evert i Michalski, Mortkowicz i in.); tylko tytułem przykładu wskazano na niektóre serie wydawnicze, mające duże znaczenie dla szerzenia wiedzy i oświaty oraz popularyzacji najwartościowszych dzieł literatury pięknej. Okres okupacji potraktowano tylko symbolicznie, szerzej natomiast zajęto się działalnością wydawniczą w Polsce Ludowej próbując wskazać zasadnicze kierunki polskiej polityki kulturalnej.

Wystawa prezentowała się bardzo ładnie, jeśli chodzi o jej zewnętrzne walory estetyczne; może tylko należałoby sobie życzyć bardziej jednolitego zestawu sprzętów we wszystkich salach.

B-ka Uniw.
w Warszawie

Halina Chamera

NOWE NORMY BIBLIOGRAFICZNE

W latach 1962—1963 Polski Komitet Normalizacyjny ustanowił sześć norm bibliograficznych opracowanych w Instytucie Bibliograficznym w ciągu lat 1958—1961 i w tymże okresie przekazywanych sukcesywnie do Polskiego Komitetu Normalizacyjnego. Są to następujące normy:

1) PN-62/N-01153 *Przepisy bibliograficzne. Kompozycja wydawnicza i typograficzna bibliografii w układzie działowym lub systematycznym*. Jest to nowelizacja FN/N-01153 *Przepisy bibliograficzne. Opracowanie typograficzne bibliografii bieżącej dziedzin lub zagadnień* ustanowionej w r. 1952. Na skutek bogatej praktyki bibliograficznej dziesięciu lat pewne zagadnienia zostały w normie znowelizowanej rozwiązane inaczej, a przede wszystkim rozszerzono jej zasięg na wszystkie bibliografie specjalne. Nadto wzięto pod uwagę nie tylko opracowanie typograficzne, ale i kompozycję wydawniczą bibliografii.

Omówiona norma należy do zespołu normalizującego czynności bibliograficzne, dwie następne — do norm zajmujących się kompozycją wydawniczą dokumentów lub ich części składowych:

2) PN-62/N-001166 *Przepisy bibliograficzne. Spis treści książki*. Norma analogiczna do PN-59/N-01164 *Przepisy bibliograficzne. Spis rzeczy czasopisma*. Na wniosek Polskiego Komitetu Normalizacyjnego został w nowej normie przyjęty termin „spis treści” zamiast dawnego „spisu rzeczy”; przy nowelizacji PN-59/N-01164 zostanie i w niej analogicznie zmieniony tytuł.

3) PN-62/N-01168 *Przepisy bibliograficzne. Streszczenie autorskie artykułu*. Norma ta jest analogiczna do PN-59/N-01161 *Przepisy bibliograficzne. Adnotacje treściowe* o tyle, że obie ustalają przepisy formułowania informacji o treści dokumentu, ale jedna dotyczy adnotacji (analiz), które stanowią część opisu bibliograficznego adnotowanego, a druga — streszczenia autorskiego, które jest publikowane razem z artykułem, którego dotyczy, i może stanowić materiał dla analizy.

Następne trzy normy tworzą zespół nowy, dotychczas w polskiej normalizacji bibliograficznej nie reprezentowany. Zawiera on przepisy dotyczące reprografii (nowy ten termin został przyjęty jako skrót nazwy „reprodukcja dokumentacyjna”). Tematyka ta doczekała się za granicą kilkunastu norm, a nawet czterech zaleceń ISO, a i u nas została podjęta już w r. 1958; nie z naszej winy normy zostały ustanowione dopiero niedawno.

Opracowanie tych trzech norm zainicjował Instytut Bibliograficzny w zrzuceniu, że użytkowanie mikrofilmów w bibliotekach polskich wciąż wzrasta i że biblioteki mogą mieć kłopoty z ich katalogowaniem. Z drugiej strony chodziło również o udzielenie pomocy ośrodkom wytwarzającym mikrofilmy. W realizacji tego podwójnego celu powstały normy, z których dwie pierwsze ustalają przepisy katalogowania mikrofilmów bądź dokumentów przeznaczonych do zmikrofilmowania, a trzecia określa metody znakowania mikrofilmów.

4) PN-62/N-01171 *Przepisy bibliograficzne. Opis katalogowy mikrofilmu*. Opis ten składa się zawsze z dwu części: Opisu dokumentu zmikrofilmowanego i opisu samego mikrofilmu. Pierwszej części jest poświęcona norma następną; PN-62/N-01171 ustala przepisy dotyczące elementów mikrofilmu jako takiego (np. negatyw — pozytyw, zwój — odcinek) i podaje przykłady opisów.

5) PN-63/N-01170 *Przepisy bibliograficzne. Klatka identyfikacyjna mikrofilmu*. Nazywa się tak jedna z początkowych klatek zawierająca opis katalogowy dokumentu zmikrofilmowanego. Norma formułuje ramowe przepisy katalogowania różnych typów dokumentów: druków, rękopisów, nut, atlasów i map, albumów. Wykorzystana przez ośrodek mikrofilmujący przyda się bibliotekarzom o tyle, że będą mogli przejąć gotowy opis dokumentu do opisu katalogowego mikrofilmu.

6) PN-62/N-01169 *Reprografia. Metryka mikrofilmu i kopii mikrofilmu*. Przez termin ten rozumie się w normie zespół cech formalnych mikrofilmu zarejestrowanych sposobem fotograficznym na jego klatkach, np. nazwa i siedziba instytucji, która wykonała mikrofilm, data produkcji mikrofilmu, jego numer rejestracyjny itd.

Ze względu na to, że ustawa o normalizacji z r. 1961 zniósła normy zalecane, omówione normy są normami obowiązującymi (dotychczas normy bibliograficzne były normami zalecanymi).

Normy bibliograficzne są do nabycia w Centralnym Ośrodku Informacji Normalizacyjnej (Warszawa, ul. Wiejska 20) lub w Księgarni Wysyłkowej Wydawnictw Normalizacyjnych (Warszawa, ul. Nowolipie 4).

R É - S U M É S

WACŁAW ŚLABCZYŃSKI: L'échange international de publications. Son état actuel et ses besoins.

La convention conclue à Bruxelles en 1886 était la base du système international d'échange de publications au cours des dernières années. La Pologne y a adhéré en 1921, créant en même temps le Bureau d'Échange International de Publications. L'échange international en Pologne fut introduit par les institutions privées beaucoup plus tôt; sa tradition date d'avant la première guerre mondiale. En 1959 la Conférence Générale de l'UNESCO à Paris accepta une nouvelle convention concernant l'échange international. La Pologne y prendra part prochainement. A cause du développement intense de la vie intellectuelle et de l'activité des maisons d'éditions en Pologne après la 2-e guerre mondiale, le rôle du Bureau d'Échange International doit être modifié. Jusqu'à présent le Bureau ne servait que d'intermédiaire peu actif de l'échange des publications. Actuellement il s'agirait de former à l'échelle nationale un centre de coordination pour cet échange. L'initiative fut entreprise par l'Association des Bibliothécaires Polonais qui en 1962 a distribué à 500 bibliothèques du pays des questionnaires sur l'échange international. Sur 234 bibliothèques qui ont répondu 151 s'occupent d'échange international. La plupart acquiescent à l'idée de la forme d'un Centre de coordination. Le nombre des centres est encore à prévoir.

DRAHOSLAV GAWRECKI: L'anniversaire de la Bibliothèque Nationale Slovaque. Le centenaire de la fondation de la „Matica Slovenska”.

L'activité et le rôle de „Matica Slovenska” dans la vie du peuple slovaque.

KRYSTYNA PIEŃKOWSKA: Quelques problèmes sur le catalogage des publications en série.

Les principes du catalogage des publications en série qui furent acceptés par la Conférence Internationale à Paris concernant les règles du catalogage, diffèrent considérablement de ceux qui étaient obligatoires jusqu'à nos jours dans les bibliothèques polonaises. En Pologne, ces principes subirent diverses modifications au cours des années. Le règlement du pays accepté en 1934 ordonnait le catalogage selon la totalité de la publication et la formation de l'entrée selon son titre primaire. Ce règlement résultait de la pratique acquise dans les bibliothèques les plus éminentes. Les rédactions successives de ce règlement élaborées après la seconde guerre mondiale traitent le catalogage des publications en série de manière de plus en plus détaillée. Le changement concernant la forme de l'entrée principale se rapproche des principes anglo-américains acceptés presque dans tous le monde l'URSS y inclue. Les principes internationaux du catalogage sont d'une part le résultat de la pratique dans les bibliothèques de nombreux pays, d'autre part ils ont été formé de conceptions théoriques. Leur application aux publications en série demandera dans la pratique bibliothécaire polonaise quelques modifications. Il faudra introduire dans certains groupes l'auteur collectif et rédiger les entrées sous chaque titre successif dans ces publications qui sont publiées au cours des années sous des titres différents.

LILIANA CYBERTOWICZOWA: Avant l'introduction de l'auteur collectif au code future polonais de catalogage alphabétique.

Le problème de l'auteur collectif fut le sujet d'une vive discussion à la réunion des bibliothécaires polonais en juin 1962 concernant les règles de catalogage. On a décidé d'accepter les décisions de la Conférence internationale de Paris. Dans la pratique bibliothécaire polonaise l'auteur collectif est une notion nouvelle: jusqu'à présent elle n'était appliquée qu'exceptionnellement. C'est pourquoi avant de l'introduire dans le code de catalogage il faut bien préciser l'étendue de cette notion, ainsi que la méthode de son application. Il semble qu'elle devrait être restreinte aux publications d'information et d'administration où une autre solution n'est pas possible. La notion d'un corps collectif ne doit pas comprendre les autorités d'Etat et les autorités territoriales. Connaissant les expériences des bibliothécaires d'autres pays concernant l'emploi de l'auteur collectif (avant tout les Etats-Unis et l'URSS), nous pouvons éviter certaines erreurs et, même, trouver des solutions qui correspondraient mieux aux besoins des nos lecteurs.

WANDA PIUSIŃSKA: Les périodiques bibliographiques en Pologne de 1901 à 1927.

La Pologne ne possède pas de bibliographie nationale rétrospective pour les années 1901—1939. La „Bibliographie Polonaise” d'Estreicher est limitée à 1903. Une continuation embrassant la période 1901—1939 est à présent élaborée par l'Institut Bibliographique à la Bibliothèque Nationale à Varsovie et ne sera terminée que dans quelques années. Pour pouvoir effectuer des recherches bibliographiques concernant cette période il est indispensable d'avoir recours aux différents périodiques bibliographiques ainsi qu'aux périodiques de librairies qui étaient publiés à la même époque. Ce n'est qu'à partir de 1928 que fut publié *Urzędowy Wykaz Druków* (Registre Officiel des Imprimés) qui contenait la totalité des publications. Pour les années 1901—1927 la source la plus importante fut *Przewodnik Bibliograficzny* rédigé par Wł. Wisłocki jusqu'à 1934 (en changeant plusieurs fois de titre et de rédaction) et donnant des informations sur la totalité des publications. Les autres bibliographies périodiques de ce temps sont les suivantes: *Książka* (Varsovie 1901—1914, éd. la maison d'édition Wende), *Przegląd Bibliograficzny* (Varsovie 1905—1914, éd. Gebethner et Wolff), *Nowości Wydawnicze* (Varsovie, depuis 1910), *Biuletyn Bibliograficzny* (la première épreuve du registre officiel des imprimés 1919—1920), enfin *Przewodnik Księgarski* (1925—1926, red. par J. Muszkowski). L'auteur de cet article donne une analyse de la méthode appliquée dans ces périodiques, concernant les descriptions.

JERZY KOZIŃSKI: Quelques remarques sur l'accès libre dans la salle principale de lecture à la Bibliothèque Jagellonienne.

Dès le début de la nouvelle année académique 1961/1962 l'accès libre aux usuels pour les lecteurs fut introduit dans la salle de lecture à la Bibliothèque Jagellonienne. Jusqu'à présent ce n'étaient que les travailleurs scientifiques qui profitaient de ce privilège. Le nouveau système se fit rapidement valoir en contribuant considérablement à développer l'intérêt des lecteurs ainsi qu'à augmenter l'utilité des usuels. Les désavantages de l'accès libre tels que déplacement des livres sur les rayons et mouvement constant dans la salle qui disperse l'attention des lecteurs, ne peuvent nullement amoindrir la valeur de ce système.

TREŚĆ — TABLE DES MATIÈRES

Artykuły — Articles:

WACŁAW SŁABCZYŃSKI: Międzynarodowa wymiana publikacji. Stan obecny i potrzeby — L'échange international de publications. Son état actuel et ses besoins	65
DRAHOSLAV GAWRECKI: Jubileusz Słowackiej Biblioteki Narodowej. W setną rocznicę założenia Macierzy Słowackiej — L'anniversaire de la Bibliothèque Nationale Slovaque. Le centenaire de la fondation de la „Matica Slovenska”	74
KRYSTYNA PIENKOWSKA: Z zagadnie' opracowania wydawnictw ciągłych — Quelques problèmes sur le catalogage des publications en série	78
LILIANA CYBERTOWICZOWA: Przed wprowadzeniem autorstwa korporatywnego do przyszłej polskiej instrukcji katalogowania alfabetycznego — Avant l'introduction de l'auteur collectif au code future polonais de catalogue alphabétique	86
WANDA PIUSIŃSKA: Polskie czasopisma bibliograficzne w latach 1901—1927 — Les périodiques bibliographiques en Pologne de 1901 à 1927	92
JERZY KOZIŃSKI: Kilka uwag o wolnym dostępie do pólek w czytelni głównej Biblioteki Jagiellońskiej — Quelques remarques sur l'accès libre dans la salle principale de lecture à la Bibliothèque Jagellonienne	101

Recenzje i sprawozdania — Comptes-rendus:

S. R. RANGANATHAN: Reference Service. Wyd. 2. London 1961 (<i>Maria Manteufflowa</i>)	108
Wyjaśnienie na marginesie recenzji prof. S. Herbsta z wydawnictwa pt. CENTRALNY KATALOG ZBIORÓW KARTOGRAFICZNYCH W POLSCE (<i>Marian Łodyński</i>)	110
KAZIMIERZ POLLACK: Ze wspomnień starego dziennikarza warszawskiego. Warszawa 1961 (<i>Irena Michalak</i>)	112
WOJCIECH URBANOWSKI: Polska bibliografia mechaniki 1915—1954. Warszawa 1960 (<i>Krzyszyna Sadowska</i>)	115

Z życia — Actualités:

Odnaczenia	120
Z żałobnej karty	122
Nowe władze Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich	122
Sprawozdanie z krajowej konferencji sprawozdawczo-wyborczej Sekcji Bibliotekarskiej przy Zarządzie Głównym ZNP (<i>Leon Pawlak</i>)	123
Wystawa dziejów książki (<i>Halina Chamerska</i>)	123
Nowe normy bibliograficzne (<i>Janina Pelcowa</i>)	125
Résumés	127

Cena zł 12.—

U W A G A — nabywcy *Centralnego Katalogu Bieżących Czasopism
Zagranicznych w bibliotekach polskich w roku 1959* —

Biblioteka Narodowa zawiadamia, że ukazał się już suplement
p.t.:

**Centralny Katalog Bieżących Czasopism
Zagranicznych w bibliotekach polskich—
NOWE TYTUŁY za lata 1960—1961**

Cena 130 zł

Obejmuje 5432 tytuły czasopism zagranicznych dotąd nie notowanych w centralnym katalogu bibliotek polskich. Łącznie z podstawowym wykazem za r. 1959 czytelnik otrzyma do dyspozycji ponad 20 000 tytułów. Jest to najbogatsze źródło informacji o bieżących czasopismach zagranicznych otrzymywanych w Polsce.

Do nabycia za gotówkę w Dziale Wydawnictw Biblioteki Narodowej, Warszawa, Okólnik 9, w godz. 9—14, tel. 6-38-40 w. 18 lub na zamówienie pisemne po wpłaceniu należności przelewem na konto Biblioteki Narodowej w NBP V O/M w Warszawie, nr 1529-91-23 cz. 14 dz. 4, rozdz. 22.

Biblioteka Narodowa. Zakład Graficzny. Warszawa, Okólnik 9. Zam. 166/63. Obj. ark. druk. 4 + 2,90 wkł., ark. wyd. 5,82 + 3,90. Pap. druk. sat. kl. V 60 gr. B1. Oddane do składu 22.VIII.63 r., druk ukończono w lutym 1964 r. L-58.